



OGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

STYCZEŃ 2002
Rok XI Nr 1/131
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
(w tym VAT 7%)

Kurier Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Fot. A. Kukła

ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ ANTIQUO MORE z SP 2 w Międzyrzeczu

W NUMERZE:

- * **PLEBISCYT NA SPORTOWCA MIĘDZYRZECZA**
- * **ZAPROSZENIE NA ZABAWĘ SYLWESTROWĄ POD RATUSZEM** str. 3
- * **WIELKA KSIĘGA MAŁYCH MIĘDZYRZECZAN**
- * **STYCZNIOWE DNI 1945 r. na ZIEMI MIĘDZYRZECZKIEJ** str. 4
- * **KALENDARIUM 2001 r.** str. 10 i 11
- * **SZKOŁY A BEZROBOTNI** str. 13
- * **WYWIAD Z UCZESTNIKIEM MISJI POKOJOWYCH** str.13
- * **WSPOMNIENIA UCZESTNICZKI AKCJI „WISŁA”** str. 19
- * **STYPENDYŚCI PREZESA RADY MINISTRÓW** str. 25
- * **„WSPIERAMY MŁODE TALENTY”** str. 32
- * **REWELACYJNY ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ** str. 35
- * **i dużo innych interesujących informacji**

**UWAGA
KONKURS
LITERACKI
1000 - LECIA**
szczegóły str. 3



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

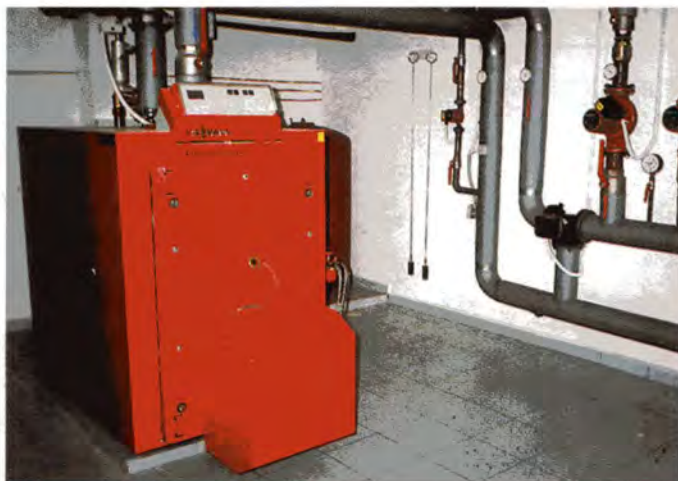
66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL. 742-16-42
742-16-43
FAX. 741-80-39
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10
TEL. 741-24-56

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

PYTAJ O RABATY!

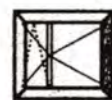
**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

**WINK
HAUS**



NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

www.okplast.pl



O34

Okno 146x143 cm
698 zł



OB5

Drzwi balkonowe
86x219 cm
530 zł



O28

Okno 86x143 cm
382 zł



O32

Okno 116x143 cm
472 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ
I NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY**

URODZENIA

1. Banaszkiwicz Maja Mercedes c. Huberta i Moniki
2. Wróbel Martyna Maria c. Marka i Beaty
3. Figiel Mikołaj Jacek s. Jacka i Anny
4. Juszcak Katarzyna Aleksandra c. Waldemara i Agnieszki
5. Przybylska Karolina c. Arkadiusza i Ilony
6. Magryn Emil Władysław s. Piotra i Ewy
7. Mateja Mikołaj Walerian s. Tomasza i Magdaleny
8. Zuniga Matos Mikołaj Antonio s. Juana i Kingi
9. Baczyk Julia Janina c. Mirosława i Katarzyny
10. Wachowiak Zofia Anna c. Sławomira i Doroty
11. Garnek Mateusz Andrzej s. Tomasza i Anny
12. Daszkiewicz Karolina c. Leszka i Joanny
13. Pindara Dominik s. Radosława i Lucyny
14. Bercholt Wiktoria Hanna c. Grzegorza i Kamili

Co gdzie,
kiedy?

W styczniu kino "Świt" zaprasza

3, 4 i 5 I 2002:

Godz. 17⁰⁰ „TAXI 2” Fr od 15 lat
Godz. 19⁰⁰ „A.I. Sztuczna Inteligencja” USA od 15 lat

10, 11 i 12 I 2002:

Godz. 17⁰⁰ „Straszny Film 2” USA od 15 lat
Godz. 19⁰⁰ „Ulubięcy Ameryki” USA od 15 lat

17 - 20 I 2002:

Godz. 17⁰⁰ „Tryumf Pana Kleksa” Pol. b/o
Godz. 19⁰⁰ „Zwierzak” USA od 15 lat

24 - 27 I 2002:

Godz. 17⁰⁰ „American Pie II” USA od 15 lat
Godz. 19⁰⁰ „Wyścig szturów” USA od 15 lat

W styczniu MOK zaprasza

6 I 2002 - Godz. 10⁰⁰ sala tańca domu kultury. 42 Turniej Brydza Sportowego „Millenium”10 I 2002 - Godz. 10⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. XII Spotkania Grup Kołędniczych i Jasełkowych - przegląd rejonowy13 I 2002 - Godz. 16⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. X Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - koncert16 I 2002 - Godz. 16⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury „Ostrożnie z ogniem” - koncert20 I 2002 - Godz. 15⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. Koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka - w wykonaniu zespołów z domu kultury.

ZGONY

1. Mejza Ignacy r. 1935 zam. Międzyrzecz
2. Warszawa Genowefa r. 1921 zam. Kaława
3. Woźniak Antoni r. 1929 zam. Jagielnik
4. Kiciński Bolesław Stanisław r. 1915 zam. Międzyrzecz
5. Nowak Józef r. 1922 zam. Nietoperek
6. Telech Michał r. 1935 zam. Międzyrzecz
7. Olszak Martyna r. 1924 zam. Międzyrzecz
8. Orłowski Bolesław r. 1939 zam. Międzyrzecz
9. Turecki Edmund r. 1942 zam. Szumiąca

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu styczniu 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie - tel./fax. nr 741 - 88 - 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 21 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrania redakcji KM w miesiącu grudniu odbędą się 4 i 18 stycznia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* Dział sztuki: *Portret trumienny** Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza** Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.*

Wystawa czasowa:

- *Współczesna szopka ludowa.*

(do 03.02.2002 r.)

- *Wielka Księga Małych Międzyrzeczan*

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9.00 - 16.00

- niedziela 10.00 - 16.00

- poniedziałek, sobota zamknięte

Ponadto w styczniu: 01.01.2002 r. (wtorek) - zamknięte



Zapraszam mieszkańców miasta

na tradycyjne sylwestrowe spotkanie przed ratuszem

w poniedziałek 31 grudnia.

Wspólnie powitamy Nowy Rok 2002.

Od godziny 22.00 przygrzywać będzie zespół

wokально-instrumentalny. Huczne i radosne

- ale mam nadzieję spokojne i bezpieczne powitanie

Nowego Roku trwać będzie do godziny 2.00.

Burmistrz Gminy W. Kubiak

Konkurs, konkurs, konkurs

Jeżeli masz wyobraźnię jak Tolkien, fantazję jak Harry Potter, chcesz pisać jak Sapkowski czy I. Kraszewski?! Masz niepowtarzalną okazję żeby się tym wykazać. Weź udział w konkursie literackim związanym z 1000-leciem grodu Międzyrzecz. Opowiadanie fantazy, bajka, baśń, legenda, trylogia, komiks, film, gra planszowa - to gatunki, w których możesz się wykazać! Burmistrz Międzyrzecza ogłasza na łamach „Kurier Międzyrzeczki” konkurs, którego regulamin zostanie wydrukowany w numerze lutowym naszego miesięcznika. Wszyscy znamy legendę o Pakli i Obrze. Ale ty możesz opowiedzieć ją inaczej, duch zamku, wojowo zakłęci w... no właśnie, każdy kamień, dom, ulica, drzewo mogą być tematem twojej pracy. W konkursie mogą brać udział wszyscy międzyrzeczanie: uczniowie szkół podstawowych, średnich, gimnazjów, studenci, seniorzy i przedszkolaki. Autorzy muszą być jednak z urodzenia lub z wyboru międzyrzeczanami. Można więc będzie dać upust talentom literackim, plastycznym, komputerowym itp. Miejscem akcji musi być Międzyrzecz ze swą historią i realiami. A więc „niech moc (twórcza) będzie z nami!”

Czytajcie lutowy Kurier, a poznacie szczegóły!

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Babcia

Babcia, babciunia, babunia

taka kochana i miła,

cóż bym ja bez ciebie

babuniu droga robiła?

To babcia dla swojej wnusi

uśpi lalę w kolebusi,

znajdzie czasu też troszeczkę

poczytać wnusiowi książeczkę.

Zrobi ładny też sweterek,

a dla konika uzdeczkę

i nie krzyczy na nas wcale

gdy kto z nas rozbije szklaneczkę.

Więc przyjmij kochana babuniu

od wnuczki kwiaty, czekoladki w bombonierce

nasze serca w podzięce.



Z przeszłości Międzyrzecza

Styczniowe dni 1945 roku

na Ziemi Międzyrzeckiej

12 stycznia nad Wisły ruszyła potężna ofensywa wojsk radzieckich w kierunku na zachód, celem której było zdobycie Berlina.

26 i 27 stycznia Armie Pancerne 1 Frontu Białoruskiego działające na środkowym odcinku, po okrążeniu Poznania dotarły do byłej granicy sprzed 1939 roku i zostały zatrzymane na linii Obry i jezior obrzańskich na tzw. pasie przesłaniania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, gdzie Niemcy przygotowali linię obronną.

28 stycznia jednostki pancerne toczyły boje w okolicach Trzciela, Rybojad, Borowego Mlyna i Pszczewa.

28 stycznia w nocy czołgi radzieckie przerwały słabo bronioną linię w okolicach Rybojad i po drewnianym moście przeprawyli się na drugą stronę rzeki do wioski Siercz, gdzie w ciągu dnia organizowały koncentrację dalszych brygad pancernych.

29 stycznia wieczorem brygada pancerna kontynuowała dalszy marsz na zachód drogami leśnymi przez Bukowiec, Stary Dwór, Szumiągą do Kalawy. Na zachód od Kalawy ciągnął się już Międzyrzecki Rejon Umocniony. Pierwsza dotarła do linii obrony 44 Brygada dowodzona przez płk Gusakowskiego. Korzystając z ciemności nocy, niezauważona przez obronę niemiecką wjechała na teren umocnień i o godzinie 22 dotarła do zachodnich rubieży fortyfikacji w Wysokiej. Po

krótkiej bitwie, w której zginął dowódca 3 Bat. mjr Karabanow, czołgi Brygady wyjechały z terenu MRU i kontynuowały marsz na zachód.

30 i 31 stycznia pozostałe Brygady Pancerne toczyły boje na północy MRU w okolicach Skwierzyny i Bledzwa i na południu w okolicy Lubrzy. W wyniku tych operacji Międzyrzecki Rejon Umocniony został okrążony i niemieckie załogi umocnień się poddały.

W pierwszych dniach lutego Brygady Pancerne 1 Frontu Białoruskiego dotarły do Odry, gdzie linia frontu się zatrzymała do połowy kwietnia.

30 stycznia 1945 roku wojska radzieckie wkroczyły do Międzyrzecza,



który po 152 latach powrócił do Macierzy - do Polski. Jeszcze parę dni trwało, oczyszczanie terenu z niedobitków armii niemieckiej, którzy ukrywali się w lasach. W tych pierwszych dniach bezprawa ucierpiał wielu niewinnych

ludzi w wioskach i miasteczkach powiatu międzyrzeckiego, jedynym ich przestępstwem było to, że posługiwali się językiem niemieckim. A oto wspomnienia Polki, która była świadkiem wkroczenia wojsk rosyjskich do Bukowca i Starego Dworu. **Maria Wojtczak** ma dziś 82 lata, mieszka w Bukowcu i nie chciałaby przeżyć drugi raz tak okropnej wojny.

Wieczór autorski w Wyszanowie

16 grudnia odbyło się w Wyszanowie uroczyste spotkanie, którego celem była promocja książki naszego redakcyjnego kolegi pana **Stefana Cyraniaka** pt. „Wyszanowo – stare i nowe dzieje”. Wszyscy wiemy, że pasją pana **Cyraniaka** jest historia. Od lat drukuje on na łamach KM swe historyczne artykuły. Nic więc dziwnego, że napisał wreszcie książkę, a jest nią monografia Wyszanowa. 16 grudnia sala wiejska pękła w szwach. Była telewizja, władze miasta i powiatu, mieszkańcy Wyszanowa i wielu gości. Pan Stefan opowiadał o pracy nad książką. Soltys Wyszanowa **Ireneusz Jarnut** mówił o historii wsi, która datuje się od roku 1250. Obejrzelśmy przygotowany przez Joannę Wodarską montaż pt. „Szli na zachód osadnicy”, w którym wystąpiły wyszanowskie dzieci, ciekawą część wieczoru stanowiły autentyczne wspomnienia wyszanowskich osad-

ników odczytane przez ich wnuki. Wspomnienia **Elżbiety Kaczmarek** czytał **Wojtek Kaczmarek**. Losy swej babci **Marii Wojtczak**

przedstawiła **Paulina Muzyka**. **Józia Gajdowniczek** odczytała fragment wspomnień pani **E. Gajowniczek**. **Arek Kiczka** czytał wspomnienia swego dziadka **Mariana Kichki**. Na zakończenie **Konstanty Jarnut** (syn soltysa) opowiedział wspomnienie o swym dziadku, zmarłym w 1995 r. **Ignacym Urbanu**, który był inicjatorem akcji osiedleńczej w Wyszanowie.

Książkę wydało wydawnictwo AKAPIT ze Świebodzina, a całość sfinansował UMIG w Międzyrzeczu. Książka warta jest lektury ze względu na wiele całkowicie nieznanych faktów, których odkrycie zadziwiamy pasji pana **Stefana Cyraniaka**.

AKŚ



PRZEŻYŁAM WEJŚCIE WOJSK ROSYJSKICH

To było pod koniec stycznia czterdziestego piątego (29 stycznia). Byłam wtenczas w Starym Dworze. Już parę dni wcześniej slychać było z kierunku

Trzciela kanonadę strzałów. Ludność niemiecka szykowała się spieszenie do wyjazdu na zachód za Odrę, pakowała wartościowe rzeczy na wozy, by w następnym dniu rano wyruszyć w podróż. Wieczorem zebrał się na parafii. Byłam wtedy gospodynią u katolickiego księdza Jana Brieske. Zapaliliśmy lampę naftową, bo elektryczność już nie działała. W salce był ksiądz, jego stara matka, ja, moja siostra i jeszcze jakieś dwie kobiety. Nagle niespodziewanie otworzyły się drzwi i do wnętrza weszło wojsko z „czapami” na głowach i karabinami w rękach, gotowymi do strzału. Kobiety zaczęły płakać i głośno po niemiecku wołać „Mein Gott”. Mnie się wyrwało po polsku „Boże, ratuj!”. Wówczas jeden z żołnierzy odezwał się: „A ty kto, Polka?” Po chwili wskazał na księdza: „A ten kto?” Powiedziałam mu po polsku, że jestem Polka, a to ksiądz niemiecki, ale katolicki. Wyprowadzili księdza do sieni i tam mu kazali stać, a sami powrócili i zaczęli płać do całej parafii. Otwierali szafy, wyrzucać z nich rzeczy. To trwało może godzinę. A gdy odchodzili, zabrali ze sobą m.in. dwa futra księdza i płaszcz, kilka złotych i srebrnych kielichów kościelnych. Po odejściu jednych przychodzili inni, zabierali, co się im podobało. We wsi całą noc slychać było strzelanie i krzyki kobiet. Działo się Sodoma i Gomora. Rano dowiedziałam się, że zastrzelono właściciela majątku. Niemca, inwalidę bez ręki, którą stracił na wojnie z Polską w 1939 roku. Jako Polka umiałam się z ruskimi dogadać. W parafii później najczęściej przebywali oficerowie, którzy poradzili nam, żeby ze Starego Dworu wyprowadzić się do Wyszanowa, które leżało na uboczu i nie było tak uczęszczane przez kolumny wojsk radzieckich, zmierzających na zachód. Najgorsze były pierwsze dni pobytu ruskich na tych ziemiach. W Bukowcu Rosjanie znaleźli w gorzelni kilka beczek spirytusu. Jak sobie popili, stawali się bardzo agresywni. Wiele niemieckich kobiet i starców straciło życie. W Kalawie ruscy odkryli pochowane w piwnicy kobiety. Zastrzelili około trzydziestu. Na szczęście w Wyszanowie, dokąd się wyprowadziłyśmy, było spokojniej. We wsi przebywało kilku żołnierzy radzieckich, którzy nadzorowali Niemców zmuszonych do pracy na roli, do wiosennych zasiewów i nasadzeń ziemniaków.

Nie byłam obecna podczas wygonienia Niemców z Wyszanowa. Akurat przebywałam u ojca w Bukowcu. To się odbyło bardzo szybko, może z jedną godzinę, rano przyszło wojsko polskie i milicja, kazali się ubrać, wziąć tyle, ile uniesie się w rękach. Niektórzy załadowali swój dobytek na ręczne wózki. Wyprowadzono ich w kierunku szosy międzyrzeckiej. Z kilkoma z nich utrzymuję dziś kontakt i oni mówią, że szli wtedy pieszo przez Sulęcina za Odrę. Wielu starych ludzi po drodze zmarło i zostali pochowani w rowach.

Opracował i wspomnienia spisał

St. Cyraniak

Ps.

Sprostowanie do artykułu o wilkach w październikowym „Kurierze Międzyrzeckim”. Nie z winy autora zakradł się błąd w latach wydarzeń. Wydarzenia opisane w okolicy Świnar, Krobielewka miały miejsce w latach 1987-1980, a nie w latach 1997-1990 jak podano w opisie.



Kiedy już zasiądziemy przy stołach, kiedy opowiemy o codziennych troskach i radościach i przyjdzie czas na sprawy ważniejsze, szersze, to w niejednym domu – zwłaszcza tam, gdzie bezrobocie i bieda zniszczyły radość – padną gorzkie słowa o nieudolności, o prywacie pod adresami politycznych elit, władz wszelkich szczebli. Padną porównania do czasów minionych i miast ościennych. Umiejmy wtedy ujrzeć, że nasze miasto – niestety – nie jest wyjątkowe w swej bezsilności wobec recesji, braku pracy i niedostatku, że jest to problem całego naszego kraju.

I umiejmy, wyliczając przewagi Świebodzina, uznać, że tamto miasto w latach 70. przypadło Zielonej Górze i nie musiało swoim kosztem budować „wielkiego” Gorzowa, lecz mogło się, wprawdzie powoli, ale systematycznie rozwijać.

A jeżeli ktoś z zazdrością patrzy na Sulęcín, to niech w swej optyce uwzględni fakt, iż zadłużenie tego miasta sięga (a może i przekracza) granice bezpieczeństwa samodzielnego funkcjonowania.

Umiejmy też odrzucić opowieści o fabrykach margaryny, mebli czy innych przedsiębiorstwach, które utraciło nasze miasto. To nieprawda. Prawdą jest natomiast, że pozostało wojsko, że przyszły firmy gazownicze i nie tylko. Prawdą jest, że zabiegamy zarówno o inwestorów, jak i o inwestycyjne środki, aby nasz rynek pracy pobudzić, rozruszać. I efekty tych starań i działań przyjdą.

I może z trudem, ale wrócimy w rozmowach do tego co dobre, co niesie nadzieję. Ot, choćby sprawy kultury. Zdążyliśmy przyzwyczaić się wszyscy do Dni Międzyrzecza, Pożegnania Lata czy Festynu nad Głębokim. I dobrze, że to już solidna tradycja.

Ale zdarzyło się coś nowego – wyjątkowego. Cierpliwy, konsekwentny organizator, dobry pomysł, solidne wykonanie, życzliwość sponsorów i wierna publiczność – to chyba najlepsza recepta na sukces. I wszystko to w przypadku Zamkowego Muzykowania, za sprawą Pana Rusieckiego, nastąpiło.

Byliśmy świadkami muzyki w wykonaniu zawodowców, a tuż obok ujrzelśmy młodych, utalentowanych muzyków z Międzyrzecza, a przy okazji swoją obecnością, finansowym wsparciem pomogliśmy naszemu Muzeum.

Nie sposób też ominąć koncertu w Kościele Św. Jana, w którym organom towarzyszyła fletnia Pana i cymbały. To był koncert! Ja zaś w imieniu swoim i pozostałych organizatorów serdecznie dziękuję za tak liczne uczestnictwo, słowa radości po koncercie i finansowe wsparcie udzielone dzieciom z najbardziej potrzebujących rodzin z parafii.

Ale przecież radość sprawili nam nie tylko muzyki. Ileż sympatii zyskała sobie malująca, fotografująca, rzeźbiąca młodzież z „Kotłowni” i ich Mistrz Pan Kasprończak. I może to właśnie im należy się miano wydarzenia roku? Ale czyż wydarzeniem nie był również odbyty w strugach deszczu, ale słuchany sercem występ Arki Noego?

I można te artystyczne wydarzenia mnożyć.

Ale ja przede wszystkim chcę zauważyć, że te opisane rzeczy działy się za sprawą ludzi, którzy postanowili zrobić coś więcej, podzielić się swoją radością, swoją nadzieją na normalność. I to jest chyba wartość największą.

Mijające miesiące obfitowały również w sytuacje niosące zadumę, refleksję. Zaczę od dni ostatnich – od niedzieli 16 grudnia i promocji książki o Wyszanowie. Ta niewielka wieś, za sprawą swojego Sołtysa – niestrudzonego Pana Jarnuta i naszego regionalnego znawcy dziejów Pana Cyraniaka, a przede wszystkim za sprawą mieszkańców, którzy temu miejscu na ziemi nadał wizerunek i wartość – „małej ojczyzny” – doczekała się monografii. I zaraz przeskoczę do

Minął rok ...

*Nastrój i cisza Świętej Nocy, oplatkowe życzenia, koledy ...
Sylwestrowa radość, noworoczny toast, gromkie 100 lat ...
Święta tak różne, a przecież podobne.
Podobne wspomnieniom czasu minionego.
Podobne nadzieję na dobre jutro.*

klimatu spotkania „cudem ocalonych” Sybiraków i ich wystawy – wielkiej wystawy o życiu i umieraniu, o niedoli i nadziei.



Okazji do wspomnień było więcej. Rocznica września i bitwy pod Lenino, 15 sierpnia i 11 listopada to tradycyjne już spotkania kombatantów, osadników. Spotkania w kościele, pod pomnikiem, a potem długo w noc płynąca opowieść. I choć nie chcę popadać w profesorski ton, to jednak spytam. Gdzież młodzież szkolna, gdzież pokolenia powojenne? Czemuż nas tak mało tam, gdzie o POLSCE i WOLNOŚCI mówi się dużymi literami ...

Ale przecież działy się rzeczy ważne, choć niekoniecznie poważne.

Kolejne sukcesy odnieśli nasi sportowcy i to zarówno młodzi – utalentowani siatkarze i lekkoatleci pod wodzą swych wychowawców Pann Kaczmarka i Kowalika, jak i dorośli – słowa uznania dla Pani Darii Piznal i jej trenerki. Ale przecież również ważne jest to, co dzieje się wokół sportu.

W mojej skali ocen wyróżnienie uzyskał kilkunastoletni Michał – twórca internetowej strony „Siatkarskiego Orła”.

A jeżeli już o mowa o różnorodnych zainteresowaniach, przypomnę mundurowy apel i wystawę trofeów łowieckich zorganizowaną przez międzyrzeckich myśliwych.

I chciałbym tak o radościach i przyjemnościach pisać dalej, ale ciągnie mnie do spraw poważniejszych. Był przecież rok mijający kolejnym w cyklu przygotowań do obchodów 1000-lecia

Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich.

Piszę odważnie „Międzyrzeckich”, kierując się przesłaniem wspaniałych – wypracowanych i wymodlonych – referatów wygłoszonych na Sympozjum w Paradyskim Seminarium.

Piszę „Międzyrzeckich” z nadzieją, że znajdziemy w końcu te kilkanaście tysięcy złotych aby archeologiczne badania w Św. Wojciechu prowadzić dalej i przeciąć w końcu akademickie spory o miejsce życia Świętych Braci Męczenników. A może wtedy z większym zapałem i w większej liczbie wyjdziemy z domów na kolejne uroczystości, że uznamy Świętych Braci za naszych i naszego miasta patronów.

Wierzcie mi Państwo, że byłem szczerze wzruszony gdy Ojciec Kameduła – profesor amerykańskiej uczelni mówił o szczęśliwym mieście, w którym żyli tak wielcy święci. Wzruszony i zakłopotany, bo ten urodzony w Hongkongu Chińczyk wiedział o XI-wiecznym Międzyrzecku więcej niż niejeden z nas.

Ale w zakłopotanie wprawić obcokrajowców potrafimy również my – międzyrzeccanie. Myśle tu o obchodach 10. rocznicy podpisania porozumień partnerskich z Haren, Vlagtwedde i Andresy. Zaskoczyliśmy naszych gości atmosferą, pomysłem, organizacją. Tego się nie da kupić za żadne pieniądze, to trzeba wykrzesać z serca ...

...
I tak właśnie – drodzy Państwo – przeskakując z tematu na temat, zmieniając dziedziny i nastroje przypomnimy i ocenimy w gronie rodziny i znajomych rok, który minął.

Co nam przyniesie? A coż przyniesie następny? I chciałoby się za Bułatem Okudżawą zaśpiewać:

*„Panie, ofiaruj każdemu z nas
czego mu w życiu brak”,
a może lepiej*

*„Daj nam wszystkiego po trochu
i mnie w opiece swej miej”.*

Adam Kosiński

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Ostatnia kartka

*Ostatnia kartka z kalendarza,
ostatni w starym roku dzień,
minionych dni już nic nie wróci
i próżny po nich jest nasz żal.
Więc powitajmy Nowy Rok
radośnie i wesolo,
z nadzieją na lepsze jutro
rozchmurz swoje czoło.
Niechaj w kraju i w rodzinie
zgoda, miłość nas jednoczy
-bo w Nowy Rok nie patrz w bok,
ale prosto w oczy.*

Barwy Międzyrzecza

W poprzednim numerze namawiałem, aby przywrócić uśmiech miastu. Zakładałem, nie wiem czy słusznie, że jeśli mieszkańcy są usatysfakcjonowani i zadowoleni, to i swoje otoczenie widzą w jaśniejszych kolorach. Również w poprzednim Kurierze Adam Kosiński prezentował niektóre przedsięwzięcia, uznając je za wielki sukces władz samorządowych. Zgadza się z niektórymi zadaniami, które są autentycznymi inwestycjami w przyszłość. Za takie uważam sieci wodne, ściekowe, gazowe czy telefoniczne. Również za taką można uznać inwestycje oświatowe. Nie potrafię jeszcze w tej chwili określić rodzaju przedsięwzięcia pod nazwą „Arka”. Czy jest to racjonalny wydatek tak dużej kwoty, czy też tylko wydatek. Zależać to będzie od wizji zarządzających tym obiektem.

Nie mogę jednak zrozumieć kolejności i pilności wykonywania zadań, które według nie tylko mnie są klasyczną konsumpcją i mogą być wykonywane gdy pilniejsze sprawy będą rozpoczęte i zakończone. Za takie zadania uważam wszelkie chodniki, elewacje czy nawierzchnie. Poza tym, że w dniu odbioru kawałek ulicy, chodnika bądź alejki wygląda lepiej, nic nie wynika. Taki sposób wydatkowania pieniędzy w żaden sposób nie przekłada się na choćby przyczynę do wzrostu gospodarczego / poza oczywiście dochodem wykonawcy/. Na pewno nie w pierwszej kolejności winien być robiony rynek, gdy upadają zakłady pracy i uciekają inwestorzy. Podobnie z remontem dachu domu kultury, gdy nie wiadomo, jaki ma być model kultury: czy w dalszym ciągu urzędniczy czy raczej menadżerski.

Nie przeczę i nie neguję, że trzeba robić chodniki, place, elewacje czy dachy. Cieszy mnie każda odnowiona elewacja i wykonany chodnik, ale bardziej martwi rosnące bezrobocie, upadające zakłady, odwracanie się inwestorów od Międzyrzecza /a może raczej ich odpychanie/ czy

też rosnący fiskalizm i nakładanie coraz większych obciążeń na podmioty gospodarcze. Martwi mnie i wręcz boli marnowanie szans i czasu. Od wielu lat wyznaję poznańską tezę, że co masz zjeść dzisiaj, zjedz jutro, a pieniądze, które masz wydać na konsumpcję, wydaj na przedsięwzięcia pomnażające dochody. Gdyby kilka lat temu stworzono mechanizmy zachęcające inwestorów, powołano lub zachęcono do utworzenia ośrodka wsparcia małej przedsiębiorczości, dziś co prawda nie mielibyśmy prawdopodobnie zrobionych chodników lub kilku uliczek, ale i rynek pracy nie byłby taki dramatyczny. Samorządy dynamicznie rozwijających się gmin najpierw postawiły na rozwój gospodarczy, na zwiększenie ilości podmiotów gospodarczych i przyciągnięcie następnych, a dopiero z wpływających podatków wykonywały zadania upiększające. Mam w tym miejscu wielki żal do radnych naszej gminy, że wydali pieniądze na strategię rozwoju a żadne z zapisanych zadań nie zostało zrealizowane. Minęły już dwa lata gdy miał w Międzyrzeczu powstać ośrodek wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Nie stworzono żadnych zachęt inwestycyjnych dla własnych i zewnętrznych inwestorów. Za wielkie nieporozumienie uważam wypowiedzianą w ratuszu informację, że po pomoc w tym zakresie międzyrzeczanie mogą się udać do Dobiegiewa lub Zielonej Góry. Za tego typu działania i zrezygnowanie ze szwedzkiego czy fińskiego inwestora należy się zarządowi gminy podwójna czerwona kartka.

Pisząc o barwach Międzyrzecza nie sposób nie zauważyć kolorowych elewacji, błyszczących światełek i nowych polbruków. To cieszy na zewnątrz i tylko pozornie. Dominującą barwą jest jednak kolor szary bądź czarny - dominujący w myślach i nastrojach wielu mieszkańców naszego pięknego grodu. Chęć rządzenia Mię-

dzyrzeczem i dobre samopoczucie nie opuszcza jedynie radnych i zarządu gminy. Wierzyłem i wierzę w mądrość rządzącej koalicji SLD i UW, że mimo wszystko potrafią podejmować decyzje naprawdę korzystniejsze dla naszych mieszkańców. Może w końcu zaczniecie, nasi szanowni wybrańcy, słuchać, co mówią i piszą międzyrzeczanie. Życzę więc wszystkim i sobie również, aby ten nadchodzący rok był rokiem dynamicznego rozwoju naszego miasta, aby Międzyrzecz stał się miastem kolorowym nie tylko na zewnątrz, ale przede wszystkim w nas samych oraz aby uśmiech dominował nad smutkiem.

Dobrego roku 2002 życzy Bohdan Rusiecki.

P.S.1.

Ponieważ wiadomo, że muzyka łagodzi obyczaje, wzorem roku ubiegłego pragnę jednak mimo wszystko zaprosić wszystkich mieszkańców gminy i nie tylko na koncerty, które chcemy zorganizować w jeszcze szerszym zakresie niż tylko „Zamkowe muzykowanie”. Te koncerty odbywające się w Muzeum, Klubie Garnizony, kościołach i na dziedzińcu zamkowym mogłyby mieć wspólną nazwę „Międzyrzeckie nutki”. Ideą naszą jest, aby obok zaproszonych gwiazd występować również nasi uzdolnieni i utalentowani muzycy. Cieszy mnie również, że muzykowanie służyć będzie również w naszym ratuszu. Uważam, że słowa Heinricha Heine: „Gdzie słycać śpiew, tam wejść, tam dobre serca mają, zli ludzie, uwierz mi, ci nigdy nie śpiją”, które przyjęliśmy za motto powoli, bo powoli, ale zacząć odnosić przypisanie im znaczenie. Wszystkich zainteresowanych pomocą lub chętnych do posiadania rocznych imiennych kartonów proszę o kontakt. Szczególnie gorąco zachęcam przedsiębiorców i wszystkich ludzi zabieganych i utrudzonych szarością dnia codziennego, aby chcieli przyłączyć się do nas i choć przez chwilę odpocząć w przyjaznym towarzystwie.

P.S.2.

Pytanie za 100 punktów: Czy są w Międzyrzeczu osoby, które chciałyby mieć możliwość przyjazdu do takiego swego miejsca /klubu/, jakim był dawniej Klub Inteligencji?

ZARZĄD POWIATU w MIĘDZYRZECZU

OGŁASZA pier wszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Międzyrzecznego, położonej w obrębie 1 miasta Międzyrzecz, który odbędzie się **w dniu 24 stycznia 2002r. o godzinie 10³⁰** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości:

Położenie nieruchomości - Międzyrzecz, obr.1 ul.30 Stycznia 67

Oznaczenie nieruchomości - 186 **Pow. nieruchom. w m².** - 739

Opis nieruchomości - Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym 2-kondygnacyjnym podpiwniczonym z użytkowym częściowo poddaszem o pow. użyt. ogółem 582,42 m² Wydanie nieruchomości nastąpi w terminie do 1 roku od zawarcia umowy.

Cena wywoławcza w zł - 235 850,00 zł (w tym : grunt 34 167,00 bud. 200 833,00 koszty dokumentacji 850,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w planie- Cele mieszkalne i usługi nieuciążliwe

Oznaczenie nieruchomości wg. k.w. 29626

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości **11 793,00 zł** do dnia **21 stycznia 2002r.**, na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul.Przemysłowa 2 - Bank PEKAO S.A. I Oddział w Międzyrzeczu nr 11001122-2020- 2101-111-6.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedawca organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbывający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu.

ZARZĄD POWIATU W MIĘDZYRZECZU

Informuje, że ogłoszono dwa przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Międzyrzecznego, położonych w:

- **Trzciel**, obr.1 (działka nr 289/4 o pow. 1180 m², nie zabudowana), cena wywoławcza 9 250,00 zł - I przetarg.

- **Międzyrzeczu**, obr.1 (działka nr 327/2 o pow. 940 m², zabudowana pawilonem usługowym przez osobę trzecią), cena wywoławcza 40 000,00 zł - II przetarg.

Przetargi odbędą się w dniu **24 stycznia 2002r.**, a wadium płatne jest do dnia 21 stycznia 2002r.

Pozostałe szczegółowe informacje dot. przetargów znajdują się w ogłoszeniach wywieszonych w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2.

Z okazji Nowego Roku pielęgnujemy pamięć!

Przełom lat. Ostatni dzień starego roku i pierwszy nowego. Od niepamiętnych czasów w tzw. cywilizowanym świecie ludzie traktują te dwa dni, a właściwie jedną noc szczególnie-często oczekują jakiegoś przełomu, niekiedy podejmując ważne dla swe życia decyzje. Również w licznych dziedzinach działalności społeczeństw, państw, systemów gospodarczych ta noc i te dni często są przełomowe, niekiedy nadzwyczaj ważne i poważne. Tymczasem właśnie tę noc od wielu stuleci staramy się przeżyć przede wszystkim radośnie, często niepoważnie, a najlepiej z odrobiną szaleństwa. Choćby tego najprostszego, które pojawia się po wypiciu kilku kieliszków szampana lub mocniejszego trunku.

Może to sprawa lek przed przyszłymi dniami nowego roku, przed niepewnością nieznanego? Nie jest wykluczone, że dla wielu z nas dzień Nowego Roku, a potem następne jawi nam się w stanie lekkiego nastroju sylwestrowego białą, niezapisaną kartą, przed którą stoimy jak małe dziecko z pękiem kolorowych kredek w garści i poczuciem superpotencji podbudowanej przekonaniem: Ja wam tu coś zmaluję! To przekonanie łatwo przemienia się w pewność, a potem i w czyn szczególnie wówczas, gdy mijający rok zakończył się sukcesem. (Ilu z nas może się tym pochwalić?) Stare powiedzenie mówi: "ojcem sukcesu jest sukces". Gorzej z tymi, którym się nie powiodło i na podstawie powyższej zasady mogą twierdzić, że klęska będzie w przyszłości matką klęski. Nic bardziej błędnego! Prawdą jest, że niewielu udało się karierą pocybuta w amerykańskim stylu, ale przecież "latająca wiewiór-

ka", czyli Adam Małysz na początku swojej kariery nie zapowiadał się na takiego mistrza. Wydaje się, że wielcy ludzie historii, nauki, ci którzy są kamieniami milowymi rozwoju i postępu ludzkości rzadko na starcie w dorosłe życie mieli od razu sukcesy. Sukcesy ludzi wielkich przychodziły stopniowo dzięki wierności uniwersalnym zasadom szeroko pojętego humanizmu.

Wielki uczony, Albert Einstein, który naprawdę w szkole "miał pod górkę", powiedział: "Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu - staraj się być człowiekiem wartości".

Tych, którzy odnieśli lub odnoszą sukcesy nie dochowując wierności tej zasadzie historia osądza bezwzględnie. Nie musimy, dzięki niesamowitemu postępowi nauk matematyczno-przyrodniczych (komputery, filmy, dokumenty, znacznie przedłużone życie ludzkie) szczególnie daleko sięgać w przeszłość, by potwierdzić słuszność tej tezy. Wystarczy cofnąć się pamięcią o 10,20 czy 50 lat, a przecież są tacy wśród nas, którzy pamiętają nawet odległe czasy.

Poza tymi wyjątkowymi dniami-31 grudnia i 1 stycznia powodem moich refleksji jest artykuł, właściwie mikroesej p. Andrzeja Stasiuka z Gazety Wyborczej z dnia 24-25.11 br. pt. "Pamięć". Esencją tej publikacji jest nie tyle powrót do przeszłości, ale właśnie pamięć jako wartość sama w sobie, która w rozumieniu również doświadczenia pomaga nam oceniać przede wszystkim siebie, jednostkę niepowtarzalną we wszechświecie, na którą przecież mamy (mieliśmy przez miniony rok i poprzednie lata) wpływ,

a dopiero później możemy nasze postępowanie tłumaczyć czynnikami zewnętrznymi.

Pozwolę sobie tu zacytować kilka zdań z tego artykułu głównie z przeznaczeniem dla bardziej refleksyjnych czytelników "Kuriera", ale i tych pozostałych, których refleksje dopadną dopiero 1 stycznia, czyli w Nowy Rok:

"Przyszłość jest wielką próznią. Nic w niej nie ma i może co najwyżej podniecać miłośników literatury science fiction, marksistów, kapitalistów albo starzejące się panny. Istnieje tylko to, co minęło, ponieważ ma swoją formę, jest uchwytnie, dotykalne i w pewien sposób ocala nas przed szaleństwem, przed mentalnym unicestwieniem".

Inny cytat: "Siedziałem kiedyś w więzieniu i przy okazji spędziłem miesiąc w po jedynczej celi.(-)...w istocie nie odebrano mi wolności, ponieważ nie odebrano mi pamięci." I dalej: "Pamięć jest niepodległa. Rządzą nią jej wewnętrzne prawa sklerozy albo chwilowych olśnień. Flekroć próbujemy ją zdradzić wychodzimy na żalonych dupków, na godnych pogardy parweniuszy."

Albo jak powiedział cytowany w tym artykule Gabriel Garcia Marquez: "Życie nie jest tym, co człowiek przeżył, ale tym, co i jak zapamiętał".

Planując rok następny, szczególnie w sylwestra bądźmy najprzerwni pewni pełnej sprawności naszego umysłu, rozsądnie mierzmy siły na zamiary, pogodnie przyjmijmy do wiadomości, że przyszłość jest po prostu ciągiem niewiadomych operujących się na kruchych przesłankach dnia dzisiejszego, na które nadzwyczaj rzadko mamy wpływ i z wiarą (tylko wiarą-nie pewnością) w powodzenie, rozpoczniemy realizację naszych zamierzeń.

Z najlepszymi życzeniami na Nowy Rok
Ryszard Krawiec

P.S.

Jeszcze jeden cytat: "Po prostu przeszłość traktuj nas poważnie, czego nie można powiedzieć o przyszłości".

Synagoga przekazana

Nastąpił pewien przełom w sprawie międzyrzeckiej synagogi. Od ponad roku prowadzone były rozmowy w sprawie przekazania bożnicy gminie żydowskiej ze Szczecina. Jest to najlepiej zachowany obiekt sakralny kultury żydowskiej w naszym województwie. Od wielu lat nie wiadano, jak właściwie wykorzystać tak duży budynek w centrum miasta. Po wojnie zorganizowano tam magazyn nawozów i pasz, następnie skład materiałów tapicerskich, a w latach dziewięćdziesiątych funkcjonowała tam hurtownia napoi alkoholowych.

Wyznawcy judaizmu w XVIII i XIX wieku stanowili 30% mieszkańców Międzyrzecza, zajmujących się głównie handlem i rzemiosłem. Synagoga jest zabytkiem architektury sakralnej z 1824 roku, wcześniejsza drewniana spłonęła w wielkim pożarze miasta.

Gmina żydowska ze Szczecina i fundacja Ronald S. Laudera o przekazanie obiektu starała się od kilku lat, lecz konkretne rozmowy z władzami miasta rozpoczęły się ponad rok temu. Komisja do spraw restytucji majątku żydowskiego wydała orzeczenie o przekazaniu obiektu gminie żydowskiej ze Szczecina. Po uprawomocnieniu się decyzji prawowici właściciele zamierzają synagogę wyremontować i urządzić wewnątrz muzeum kultury żydowskiej. Po wielu latach jest szansa, że ten zabytkowy budynek zamiast straszyć w centrum miasta skandalicznym wyglądem, doczeka się remontu i konkretnego przeznaczenia. Muzeum byłoby wielką atrakcją turystyczną w skali zachodniej Polski.



Foto i tekst Andrzej Chmielewski

Zimowe pocałunki (ciąg dalszy „Wiosny w Szczawinie”)

*Miła, nie będzie już wyboru: „tak” lub „nie”-
W styczniu, gdy mróz rzeki lodem skuje,
Masz w mnie „jak w banku”: rozcałuję Cię,
Bo zbyt długo do Ciebie tę namiętność czuje.*

*Zawiozę Cię w góry, gdzie jodły i świerki
Stoja w mroźnej ciszy zadumane, godne...
I zacznę Cię całować w schronisku, zaraz, na pieterku
Tam postaram się rozpaść Twoje zmysły chłodne.*

*Wszystko od lata i jesieni mam zaplanowane:
Będzie ogień na kominku, przytulnie i ciepło,
Spokój...Szciany i podłogi surowe, drewniane
A w swym sercu (zapewniam)-namiętności piekło!*

*Będę Cię całował spokojnie, w milczeniu,
Na ustach Twoich, mino zimy, zawisnę jak motyl,
Twe przymknięte powieki będą przyzwoleniem -
Ręczę, że do dalszych pieszczot nabierzesz ochoty.*

*Zamierzam Cię całować „aż do końca świata”,
Lecz się boję, że przygoda może być fatalna-
Bo gdy księżyc w pełni zabłyśnie poświata
Pewnie się okaże żeś Ty wydumana, ba, wręcz wirtu-
alna!*

*Wrócę więc do domu, sięgnę do literatury,
Pociągnę tęgi łyk grzanego wina z dzbanka...
I już wiem! Pewnie wiesz napisał poemat, w którym
Taka jak TY, e-mailową dziewczynę nazwał „Świ-
tzianka”.*

R. Krawiec, grudzień 2001

Z piosenką na ustach przez cały rok

Czym dla nas jest muzyka i śpiew? Jest dla nas wielką pasją i radością, antidotum na wszelkie problemy i stesy. Cieszymy się ogromnie, że śpiewane przez nas piosenki niosą ludziom radość. Mamy nadzieję, że godnie reprezentowaliśmy gminę Międzyrzecz. Stalaliśmy się być tam, gdzie nas zapraszano. Śpiewamy piosenki zasłyszane od naszych babć oraz piosenki naszej „produkcji”. Mijający rok był niesłychanie emocjonujący. Nasze koncertowanie zaczęliśmy w m-cu marcu w Urzędzie Miasta Międzyrzecz na zaproszenie p.burmistrza Wł. Kubiaka. Nie ominął nas Festyn w m-cu maju zorganizowany przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu. Pod koniec maja skorzystaliśmy z zaproszenia Domu Pomocy Społecznej w Tursku. Chcemy zaznaczyć, że jesteśmy bardzo zaprzyjaźnieni z pracownikami i mieszkańcami tego domu. Miesiąc czerwiec był przełomem, ponieważ wzięliśmy udział w przeglądzie grup śpiewaczych „Szparagowe Żniwa” w Trzcielu. Otrzymaliśmy GRAND PRIX co pozwoliło nam wziąć udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń” w Szprotawie.

Średnia wieku członków naszego zespołu wynosi 40 lat, a mimo to zostaliśmy zaproszeni przez młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, która to zorganizowała „Wielki Festyn w LO” dla mieszkańców Międzyrzecza. Śpiewamy nie tylko na terenie naszej Gminy, ale i poza nią. 30 czerwca br. uczestniczyliśmy w Międzynarodowym Festynie, który jest organizowany corocznie w Berlinie. Nie dziwiły nas bariery językowe. Jesteśmy zaprzyjaźnieni z wieloma zespołami ludowymi, w związku z czym zostaliśmy zaproszeni 6 lipca przez zespół „Lubniewiczanki” z Lubniewic na festyn. 13 lipca uświetniliśmy zakończenie spływu kajakowego w Bledzewie. Miesiąc wrzesień również obfitował w występy artystyczne naszego zespołu, a oto niektóre z nich:

1 IX – Gminne dożynki w Wyszanowie, 2 IX – Dożynki w Kursku

Bardzo ważnym dla nas wydarzeniem był udział w Przeglądzie Współczesnej Poezji Ludowej połączonym z dożynkami w Krośnie Odrz. w dniu 8IX 2001r. Zaskoczyła nas miła niespodzianka w postaci „Złotej Nutki” za artystyczne wykonanie naszych piosenek.



Wielkim wyróżnieniem dla naszego zespołu było zaproszenie z Urzędu Miasta Międzyrzecz do udziału w obchodach X-lecia podpisania kontaktu przez Gminę Międzyrzecz z holenderską gminą Vlagtwedde i niemiecką Haren. Była wspaniała atmosfera, i tu również świetnie się rozumieliśmy bez znajomości języka. Na zakończenie zaproponowano nam wyjazd do Francji. Mamy nadzieję, że te nasze skromne marzenia spełnią się. W tym miejscu musimy wziąć duży oddech. Przez trzy dni tj. 16 – 18 listopada przeżywaliśmy z innymi zespołami wspaniałe chwile. W tych dniach odbył się IX Ogólnopolski Przegląd Grup Śpiewaczych „Ziemia Pieśń” w Szprotawie. Niesamowite przeżycie, wspaniała szprotawska publiczność, jak również wspaniali organizatorzy, tego się nie zapomina.

Największą naszą nagrodą był udział w galowym koncercie laureatów 12.XII.2001r. uświetniliśmy konferencję naukową pt. „Walory artystyczne Ziemi Lubuskiej”. Miało to miejsce w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie. Jesteśmy szczęśliwi, że rok 2001 upłynął nam pod znakiem „muzycznej gwiazdy”. Miniony rok zakończył się dla nas wspaniale.

Z tego miejsca chcieliśmy podziękować naszym darczyńcom, dzięki którym mogliśmy wynająć autokar do Szprotawy: Apteka „Ratuszowa”, Restauracja „Duet” J.Belz i A.Krystian, Sklep „Tasiemka” p.Kuikowie, Sklep chemiczno przemysłowy H.Adamiak G.Nycz, Sklep krawiecki p. Zofia Otto, Sklep meblowy p.Paczkowski, Apteka „Medyk” na ul. Chrobrego, Sklep ceramiczny p. Dudek, Sklep instalacyjny p. Stefan Kaźmierowski, Notariusz p.Mirosława Kowalik, Sklep chemiczno przemysłowy p. Halina Józwiak

Wszystkim czytelnikom życzymy w imieniu naszego zespołu „Pod Gruszą z Kurska wszystkiego co dobre i piękne w 2002 r.

Henryka Janas i Halina Korytowska

Mali międzyrzeczanie i ich Wielka Księga

W dniu 6.12.2001 roku w sali portretowej międzyrzeckiego muzeum nastąpiło uroczyste przekazanie przez burmistrza gminy Międzyrzecz, pana Władysława Kubiaka „Wielkiej Księgi Małych Międzyrzeczan” do zbiorów muzealnych.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Gminy w Międzyrzeczu. Muzeum w Międzyrzeczu oraz małych międzyrzeczan wraz z opiekunami, a imprezę uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Wielka Księga Małych Międzyrzeczan to zbiór 5 ksiąg zawierających 869 jednostronnie lub dwustronnie zapisanych kart. Autorami tekstów są dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych oraz młodzież szkół gimnazjalnych z terenu gminy Międzyrzecz. Przeglądając poszczególne księgi znajdziemy informacje biograficzne dotyczące młodych autorów, ich śmiałe marzenia, wizje przyszłości miasta Międzyrzecza, a także głębokie refleksje na temat trudnych czasów, w jakich przyszło im dorastać. Teksty w większości ozdobione są kolorowymi ilustracjami, zdjęciami i będą stanowić miłą lekturę za lat kilkanaście dla samych autorów i ich rodzin. Opracowanie Wielkiej Księgi stało się wkładem małych międzyrzeczan do bogatego programu przygotowań, realizowanego przez miasto z okazji obchodów milenium śmierci Pierwszych Męczenników Polski w 2003 roku w Międzyrzeczu. Księga wyłożona jest do obejrzenia w międzyrzeckim muzeum, w godzinach jego otwarcia.



Zapraszamy

P.S. Niektóre teksty młodych autorów drukujemy w KM. Redakcja

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

242.

Nazywam się Agata Kijak. Mam 12 lat. Chodzę do Szkoły Podstawowej nr 2 im Szarych Szeregów do klasy V b. Moim wychowawcą jest pan Krzysztof Marzec. Mam w klasie wiele koleżanek i kolegów. Jednak największą sympatią darzę Justynę Filipek i Dorotę Kuszyńską. Mój ulubiony przedmiot to j. polski i plastyka, a ulubiony nauczyciel to pani Beata Belz i pani Zosia Kasprowiec. Bardzo kocham zwierzęta, dlatego w przyszłości chciałabym zostać weterynarzem. W domu mam króliczka miniaturkę. Interesuję się także muzyką i sportem. W wolnych chwilach jeżdżę na łyżworolkach, hulajnodze oraz rowerze. Moja rodzina to: mama Dorota, tata Darek i starsza siostra Marta. Mieszkam także z babcią Teresą i pradiadkiem Aleksandrem. Moje miasto Międzyrzecz pokochałam całym sercem. Nigdy nie chciałabym go opuścić. Myślę, że w przyszłości Międzyrzecz się rozbuduje, powstaną nowe zakłady pracy.



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

Niezwykłą frajdę pracownikom ratuszu sprawiła niespodziewana w ratuszu wizyta najmniejszych 26 Mikołajków z przedszkola nr 1 „Pod Jarzębinką” z nauczycielką **Iwoną Kryskiewicz**. Niezwykle przejęte swą misją Mikołajki z przedszkola obdarowały wiceburmistrzów, pracowników i wszystkich interesan-



tów – jak przystało na prawdziwych Mikołajków- słodyczami. Sami otrzymali także drobne upominki. Wśród wielu propozycji wymienianych przez zanych Mikołajków, a kierowanych do wiceburmistrzów – najpilniejszą wydaje im się być budowa w mieście „dziecięcego imperium zabaw”.



6 grudnia w pięknej sali muzeum przedstawiciele samorządów szkolnych i redaktorzy gazetek szkolnych zapoznani zostali z przygotowaniem miasta do obchodów wielkiego jubileuszu w roku 2003. Burmistrz W. Kubiak przedstawił dzieciom zamierzenia miasta w zakresie promocji, opracowania i wydania publikacji, organizowania spotkań, koncertów i wystaw. Wiele musimy- mówić - wykonać w zakresie modernizacji dróg i chodników, a także odnowy najstarszej części miasta.

Chcemy wszyscy godnie przyjąć na jubileuszowe uroczystości mieszkańców całej Polski. Archeolog T. Łaskiewicz przekazał dzieciom interesujące wyniki badań archeologicznych w Św. Wojciechu i Międzyrzeczu.



Na najbliższe 50 lat przekazali przedstawiciele samorządów szkolnych *Wielką Księgę małych Międzyrzeczan* do międzyrzeckiego muzeum. Blisko 900 prac dzieci z przedszkoli, szkół i gimnazjów odebrał burmistrz W. Kubiak i przekazał na pół

wieku do sali pieczeniowic strzeżonej przez międzyrzeckich starostów i kasztelanów. Wszystkim współautorom książki burmistrz Międzyrzecza - miasta wielce zacnego certyfikatem szczególnym wpis do niniejszej „Wielkiej Księgi małych Międzyrzeczan” potwierdził. To doniosłe wydarzenie jakże wspaniale upiększył prześliczny zespół muzyki dawnej ze szkoły nr 2. **BRAWO**.

Niespodzianką dla biorących udział w spotkaniu był najpierw monolog „Napoleon w Międzyrzeczu” Bartka Ignatowicza – laureata konkursu krasomówczego, a potem telewizyjna relacja z występu Bartka w telewizyjnym turnieju „Trójka na szóstkę”.

Z okazji Nowego Roku 2002 -

dla nas szczególnego - bo inauguracyjnego w Międzyrzeczu obchody milenijnej rocznicy Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeckich- mieszkańcom gminy życzę dużo zdrowia, szczęścia i osobistej satysfakcji. Życzę pomyślności w pokonywaniu trudów codzienności i realizowaniu własnych, indywidualnych celów, dążeń i marzeń.

BURMISTRZ GMINY
Władysław KUBIAK

Goście z Berlina w międzyrzeckim ratuszu

W międzyrzeckim ratuszu burmistrzowi **W. Kubiakowi** złożył pierwszą wizytę burmistrz dzielnicy Wilmersdorf -Charlottenburg p. **Statzkowski** wraz z towarzyszącymi osobami. Pan Statzkowski objął stanowisko burmistrza niedawno- po połączeniu dwóch dzielnic Berlina – Wilmersdorfu, z którym już od 1993 Międzyrzecz utrzymuje partnerską współpracę i Charlottenburg.

Goście zapoznali burmistrza Międzyrzecza z aktualnymi działaniami samorządu w Berlinie i wyrazili szczerą chęć kontynuowania współpracy i współdziałania, w tym w szczególności rozwijania osobistych kontaktów mieszkańców obu miast. Burmistrz Statzkowski przekazał władzom Międzyrzecza zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim majowym święcie „Dniach Europy 2002”, podczas którego wybrane miasta z Czech, Węgier, Bułgarii, Rumunii i innych krajów prezentują na wystawie własne środowisko oraz działania zmierzające do wejścia do Wspólnej Europy. Niemieccy goście poinformowali, że międzyrzeckie zespoły artystyczne są niezwykle ciepło wspomniane w Wilmersdorfie - występowały już tam wielokrotnie i to z dużym powodzeniem. Będą więc tam gośćmi szczególnie oczekiwanymi. O bardzo owocnej współpracy Międzyrzecza z wszystkimi miastami partnerskimi mówiła sekretarz gminy **B. Starkowska**. Międzyrzeckie stowarzyszenie Kontakt zrobiło bardzo wiele w upowszechnianiu bezpośrednich kontaktów rodzin międzyrzeckich z niemieckimi. Uaktywniło znacznie wymianę zagraniczną zespołów sportowych, harcerskich, artystycznych „poszczególnych szkół” oraz drużyn OSP. Pani sekretarz wyraziła chęć dalszego rozwijania wzajemnych, niezwykle atrakcyjnych kontaktów dzieci i młodzieży.

Burmistrz **Władysław Kubiak** zapoznał gości z aktualnymi problemami miasta i perspektywą jego rozwoju, ważnymi podmiotami gospodarczymi i problemami społecznymi. Poinformował o działalności samorządu lokalnego i działaniach Urzędu Gminy zmierzających do pozyskiwania środków pomocowych. Burmistrz wyraził podziękowanie dotychczasowym władzom Wilmersdorfu, które skutecznie wspierały nasze wnioski o pozyskanie środków unijnych na remont zabytkowych kamieniczek miasta. Dzisiejsze spotkanie -mówił burmistrz **Kubiak** -zaktywizuje nasze partnerskie współdziałanie ku zadowoleniu mieszkańców obu miast – a w odniesieniu do Międzyrzecza to współdziałanie podnosi także prestiż miasta. Będziemy nadal współpracować z BERLINEM.

A to się naprawdę liczy i oplaca. Po wizycie w ratuszu goście zwiedzili miasto.

Antoni Tkocz

Mój świat bajek

Rodzice najmłodszych artystów, a także znajomi, przyjaciele, sponsorzy, burmistrz **W. Kubiak** i przewodniczący Rady Powiatu **M. Lamcha** przybyli na otwarcie

wystawy wyróżnionych i nagrodzonych prac przedszkolaków z Gorzowa, Świebodzina, Ołoboku i Międzyrzecza. Z nadesłanych 220 prac nagrodzono/a prosię uwierzyć, że paczki z upominkami, zabawkami i słodyczami były okazale/ 15 i wyróżniono 20. Nagrody hojnie ufundowali międzyrzeccy sponsorzy. Wśród wyróżnionych prac znalazły się piękne rysunki **Mai Wołoczko** „Czerwony kapturek”, **Jędrusia Kostrzewy** „Piotruś Pan”, **Macieja Bieleckiego** „Bolek i Lolek”. Gratulacje za piękną inicjatywę i organizację wernisazu złożył burmistrz dyrektorze przedszkola nr 4 p. **Sikorskiej** i całej radzie pedagogicznej tej placówki.



Właśnie zakończył się I i II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych posadowionych na ośrodku **Głębokie II**.

Uczestnicy przetargów zakupili 16 nieruchomości. Na sprzedane nieruchomości już są zakładane księgi wieczyste. W tych dniach wypłynęła oferta kupna kolejnych 2 nieruchomości. Sprzedaż pozostałych nieruchomości wraz z domkami prowadzona będzie sukcesywnie w miarę wpływu ofert kupna. Pozostały do sprzedaży: 3 nieruchomości – każda z 1 domkiem letniskowym, 2 nieruchomości z 2 domkami na każdej działce oraz 1 domek letniskowy segmentowy. Ogółem do sprzedaży wytypowano 22 domki letniskowe.

WYDARZYŁO SIĘ W ROKU 2001

STYCZEŃ



- Pierwszym urodzonym w roku 2001 mieszkańcem Międzyrzecza jest **Adaś Cwenar**. Burmistrz **W. Kubiak** przekazał rodzicom **Adasia-Katarzynie i Krzysztofowi Cwenarom** najlepsze gratulacje i życzenia, a maluszkowi upominek i pamiątkowy medal.

- 6 stycznia Telewizja Regionalna TVP nadała relację z tradycyjnie już organizowanego w ratuszu balu dla dzieci sprawnych inaczaj. Duże brawa dla uczniów klasy IV B LO i wychowawczyni **D. Kubiak** za przygotowanie wspaniałej inscenizacji „Kopciuszek”.

- Na sesji Rady Miejskiej oceniono 9 projektów na logo i medal pamiątkowy. Wybrano projekt **Jakuba Jagiełły** – logo i **Aleksandra Migdała** – projekt medalu.

- Z inicjatywy burmistrza **W. Kubiaka** i zastępcy burmistrza **A. Kosińskiego** w ratuszu spotkali się prezesi klubu siatkarskiego Orzeł AZS AWF **Z. Markowski** i **Z. Żdanowicz** z prezesem firmy EWE Polska **Hansiem Joachimem Ikenem** dla zawarcia umowy sponsoringu. Siatkarze mają już znakomitego sponsora.

- W ogłoszonym w Gazecie Wyborczej rankingu szpitali realizujących program „Rodzić po ludzku” – wśród 16 wyróżnionych w skali całego kraju jest nasz szpital międzyrzecki.

- Na posiedzeniu Zarządu Miejsko – Gminnego OSP złote medale „za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali – **Zdzisław Zimoch, Józef Miętki i Hieronim Trzepak**, wszyscy z OSP Bukowiec.



LUTY

- 2 lutego Teleskop TVP przedstawił w telewizji relację z Gimnazjum nr1 przedstawiającą podejmowanie działań zmierzających do wprowadzenia zakazu sprzedaży dzieciom środków chemicznych powodujących uzależnienia.

- 3 lutego w hali sportowej podczas meczu siatkarzy z inauguracyjnym koncertem wystąpiła międzyrzecka orkiestra dęta OSP pod batutą **Aleksandra Judka**. Po zwycięstwie nad Wifamą Łódź międzyrzeckim siatkarzom orkiestra odegrała STO LAT i „Marsz tryumfalny” z opery AIDA Verdiego.

- W pięknej sali muzeum zainaugurowano „Zamkowe muzykowanie”. Mistrzowski program przedstawili **Małgorzata Kasztelan-Różańska, Andrzej Kasztelan i Kamil Dziembowski**.

- 8 lutego ukazała się wkładka w tygodniku Ziemia Gorzowska poświęcona na całości naszemu miastu.

- W salach ratusza otwarto znakomitą wystawę pamiątek i dokumentów Sybiraków „Golgota Wschodu”. Zwiedziło ją ponad 2 tysiące osób.

- Ziemia Gorzowska rozpoczęła prezentację miast w specjalnym wydaniu „Miasteczka na dłoni” W pierwszym wydaniu zaprezentowano Międzyrzecz – ukazał się wywiad z burmistrzem **W. Kubiakiem**, przedstawiono działalność stowarzyszenia Kontakt, przybliżono sylwetkę taksówkarsza z nr1 **M. Torzyńskiego**.

- 28 lutego PTV Poznań wyemitowała relację z wystawy Sybiraków i z placu budowy pierwszego budynku MTBS.

MARZEC

- W rankingu prasy lokalnej w skali ogólnokrajowej Kurier Międzyrzecki zdobywa III miejsce.

- Na tradycyjne spotkanie z burmistrzem do ratusza przybyli członkowie związku emerytów i rencistów oraz klubu seniora.

- Mieszkańcy ul. 30 stycznia przesłali do Urzędu Gminy zbiorową skargę w sprawie budowy budynku TP S.A. przy kościele – po konsultacjach i rozmowach mieszkańców z TP S.A. wprowadzono zmiany w planie zabudowy terenu.

- Rady sołeckie wszystkich sołectw, organizacje rolnicze, WODR i zakłady pracujące na rzecz rolnictwa spotkały się w ratuszu z burmistrzem **W. Kubiakiem** dla wysłuchania informacji o realizacji gminnego planu rozwoju oraz przedstawieniu wniosków i propozycji sołtysów. Spotkanie pięknie uatrakcyjnił zespół śpiewaczy „Pod Gruszą” z Kurska.

- Na spotkaniu z dyrektorem WDDP Zielona Góra p. **Lewickim** podjęto decyzję o rozpoczęciu opracowywania dokumentacji projektowej obwodnicy miasta.

- 24-25 marca zaskoczył nas „zimowy atak wiosny” – miasto okryła gruba pokrywa śniegu. W całym okresie świąt nie spadło chyba tyle śniegu.

- U burmistrza gościł podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta **Robert Smoleń**. Tematem spotkania był przygotowywany projekt programu obchodów 1000-lecia grodu Międzyrzecz.

- Niezwykle żywe zainteresowanie problemami miasta okazali emerytowani nauczyciele w trakcie spotkania w ratuszu. Dominowały problemy gospodarki mieszkaniowej i poprawy bezpieczeństwa drogowego w mieście.

KWIECIEŃ

- Polska szkoła w Baranowiczach przysłała do burmistrza pismo wyrażające prośbę o przyjęcie na okres letni 20 dzieci z Białorusi.

- Kurier Międzyrzecki ma już X lat. Burmistrz w trakcie uroczystego spotkania wręczył redaktor naczelnej **Annie Kuźmińskiej-Świder** pamiątkowy medal międzyrzecki.



- W ratuszu przedstawiciele zakładów pracy zawarły umowę o sponsorowaniu klubu piłkarskiego Orzeł. Sponsorem strategicznym został PUBR.

- Ponad 500 kolarzy z 70 klubów całej Polski wzięło udział w wyścigach kolarskich w ramach Pucharu Polski w kolarstwie szosowym.

- Na sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę o kontynuowaniu współpracy Międzyrzecza z miastem Bad Freienwalde.

MAJ

- **Jolanta Glura** – opiekun i kierownik teatryku „Pchła” otrzymała nagrodę ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

- Z okazji Święta Konstytucji 3 maja przed ratuszem wystąpiła międzyrzecka orkiestra dęta OSP, a potem pod Pomnikiem Tysiąclecia delegacje społeczeństwa złożyły wiązanki kwiatów. Wspaniale zaprezentowały się pod pomnikiem pododdziały naszej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

- Państwo **Zofia i Franciszek Kancelarczykowie** obchodzili niezwykle jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego.

- **Daria Piznal** w Kijowie na Mistrzostwach Europy w Kulturystyce zdobyła złoty medal w parze z **R. Stodkiewiczem**. Bravo!

- Przy pełnej widowni – pomimo fatalnej pogody – na stadionie miejskim wystąpił zespół Arka Noego.

- 25 maja otwarta została w ratuszu powiatowa wystawa trofeów myśliwskich ze zbiorów członków kół PZŁ. Otwarcie wystawy poprzedził piknik z pięknym koncertem zespołu z Poznania, a potem..... wyśmienicie upieczona dziedzina.



- 25 maja burmistrz **W. Kubiak** zaproszony został do Warszawy na spotkanie samorządowców z Prezydentem **Aleksandrem Kwaśniewskim**.

- 30 maja z udziałem dyrektora GDDP w Warszawie p. **Bacciareliego** i p. **Lewickiego** – dyrektora WDDP w Zielonej Górze odbyła się narada w sprawie współfinansowania budowy obwodnicy miasta. W sprawę tę zaangażował się znakomicie wicemarszałek lubuski **E. Fedko**.

CZERWIEC

- 1 czerwca burmistrz **W. Kubiak** i dowódca **płk M. Różański** zaprosili wszystkie międzyrzeckie dzieci na tradycyjny, organizowany na terenach poligonu festyn z okazji Dnia Dziecka. Były pokazy sprzętu i przejażdżki wozami bojowymi. Straż Pożarna zademonstrowała tradycyjną „górkę piany”, a Komenda Policji wozy patrolowe i sprzęt. Było fajnie.

- W VII edycji Sportowego Turnieju Miast i Gmin w kategorii gmin 20 – 50 tys. mieszkańców Międzyrzecz zdobył I miejsce.

- Do miasta przyjechała grupa białoruskich dzieci z Baranowicz. Dzieci spędziły wakacje wesoło i radośnie. A wszystko za sprawą ofiarnych międzyrzezczan, którzy tym dzieciom stworzyli wspaniałe warunki wypoczynku.

- 9 – 10 czerwca odbyły się tradycyjne Dni Międzyrzecza. Swój dorobek zaprezentowały przedszkola i szkoły. W tradycyjnej, jubileuszowej 10-ce zwyciężył **M. Bugaj** z Poznania.



- W ratuszu burmistrz przyjął 26 najlepszych absolwentów szkół międzyrzeckich i wręczył im dyplomy i nagrody. Tego dnia wyróżnieni nauczyciele otrzymali Nagrodę Burmistrza, a dyr. przedszkola nr 2 – **Graczyńska Ilińczuk** odznaczona została srebrnym Krzyżem Zasługi.

LIPIEC

- 8 lipca Międzyrzecz gościł przedstawicieli korpusu dyplomatycznego z ponad 30 krajów. Goście zwiedzili międzyrzeckie muzeum i podziwiali boje wojów.

- 11 lipca dokonano oficjalnego otwarcia nowej podziemnej trasy turystycznej MRU w Pniewie. Obsługę turystyczną tej trasy prowadzi Biuro Turystyczne „Małgorzata”.

- W pomieszczeniach domu kultury uruchomiona została kawiarenka internetowa. Dyżury w kawiarence pełnią członkowie Związku Drużyn ZHP Międzyrzecz.



SIERPIEŃ

- Wicewojewoda **Woropaj** w towarzystwie burmistrza i zaproszonych gości uruchomił przepompownię ścieków w Kaławie. Kanalizację wykonało PPHU **Niewiadomski** oraz **Zakład Usługowy – Matuszczak**.

- Oddano do użytku zjazd z drogi krajowej nr 3 do Ośrodka Wypoczynkowego Głębokie. Mo-



dernizację wykonała firma **Dromex** Warszawa, a wartość tych prac to 360 tys. złotych

- Rozpoczęła się sprzedaż pierwszych działek pod budownictwo mieszkaniowe 1-rodzinne przy ul. Marcinkowskiego – Rolnej oraz w Bobowicku,

- 31 sierpnia oddano do użytku pierwszy budynek MTBS przy ul. Pamiętkowej. Klucze do swoich mieszkań otrzymały 32 rodziny. Przeciężka wstąpiła w obecności burmistrza i prezesa MTBS dokonał wicemarszałek lubuski **E. Fedko**.



WRZESIEŃ

- 3 września zainaugurowano nowy rok szkolny. Burmistrz **W. Kubiak** uczestniczył w otwarciu roku szkolnego w Kaławie. Zmniejsza się liczba dzieci w międzyrzeckich szkołach. We wrześniu 2000 do szkół przybyło 2 151 uczniów, w tym roku już tylko 2 045.



- W Wyszanie w trakcie gminnych dożynek przy udziale Senatora RP **Z. Jarmużka**, posłowa na Sejm, wojewody **S. Iwana**, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego podsumowa-

no rolniczy trud. Gospodarz dożynek burmistrz **W. Kubiak** powiedział: „Miejmy nadzieję, że w najbliższych latach będzie się na wsi żyło i łatwiej i przyjemniej, że będzie wreszcie doceniony trud rolnika”.

- W obecności senatorów i wielu posłów na Sejm uroczystie przekazano

społeczeństwu budynek wielofunkcyjny na stadionie miejskim. Uroczystego przecięcia wstąpił dokonali wicemarszałek lubuski **E. Fedko** oraz wicewojewoda **M. Rawa**.

- Dwa tiry z paczkami i 30 tonami ziarna pojechały do gminy Zator k/Oświęcimia. To dar międzyrzecczan dla powodźian.

- 20 września Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych w Warszawie zorganizowała wyjazdowe posiedzenie na terenie projektowanej obwodnicy miasta dla dokonania oceny przygotowywanych opracowań projektów dokumentacji technicznej.

- 29 września – Święto Obry. Były konkursy plastyczne i zgadywanki, prezentowano zamierzenia CZG-12 w zakresie gromadzenia i sortowania odpadów komunalnych. Wystąpiła międzyrzecka orkiestra dęta – podsumowano tegoroczną akcję „sprzątanie świata – Polski”, a najlepszym wręczono nagrody.

PAŹDZIERNIK

- Burmistrz Zatora przesłał mieszkańcom Międzyrzecza serdeczne podziękowania za przesłane dla powodźian dary.

- **Marian Gomuła**, mistrz fryzjerstwa, zajął II miejsce w ogólnopolskim konkursie fryzjerskim w Poznaniu.

- Burmistrz i delegacje kombatanckie złożyli wiązanki kwiatów na cmentarzach i na obeliskach.

LISTOPAD

- 7 listopada przekazano młodzieży zmodernizowany budynek Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Sportowej. Na tę modernizację rada miejska wyasygnowała 1 mil. 600 tys. złotych.

- 10 listopada uroczystie obchodzono Święto Niepodległości. Delegacje kombatanckie, samorządów, wojska, szkół i organizacji złożyły wiązanki kwiatów. Wystąpiła kompania honorowa międzyrzeckiej jednostki. Historyczne znaczenie wydarzeń z 1918 przypomniał burmistrz **W. Kubiak**.

- 13 listopada na kolejną rozprawę sądową w sprawie MRU nie przybył pełnomocnik Pro Nature. Rozprawę odroczone.

- W Warszawie w telewizyjnym turnieju „Trójka na szóstkę” wystąpił uczeń Gimnazjum nr 1 **Bartek Ignatowicz**. Po wielkich zmaganiach Bartek zajął 3 miejsce. Brawo!

- Zespół śpiewaczy „Pod Gruszą” z Kurska został ponownie laureatem w ogólnopolskim konkursie śpiewaczym „Ziemia i Pieśń”.

- Wizytę kurtuazyjną naszemu burmistrzowi złożył burmistrz dzielnicy

Berlina Wilmersdorf – Charlottenburg **Statzkowski**. Gość przywiózł międzyrzecczanom zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim święcie organizowanym w Berlinie w maju 2002 Dni Europy 2002”.



Niemieccy goście zwiedzili muzeum i miasto.

GRUDZIEŃ

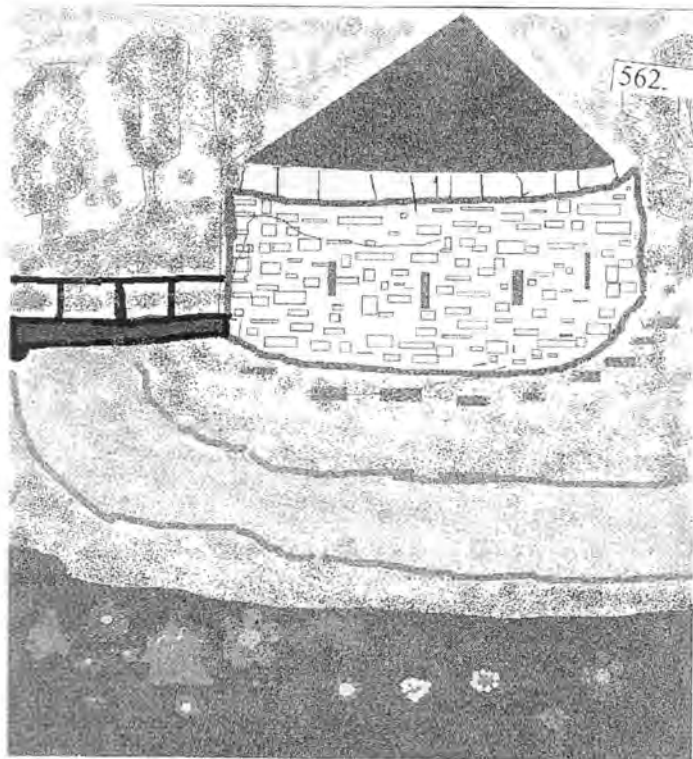
- 4 grudnia otwarto w Międzyrzeczu nowy zakład pracy **BONAR PLASTICS POLSKA**. Na początku zatrudnia 35 pracowników, ale równolegle z dostawą nowych maszyn wzrastać będzie zatrudnienie. Zakład produkuje pojemniki dla dużych gałęzi gospodarki.

- Uprawomocniło się orzeczenie Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie o przejęciu międzyrzeckiej synagogi. Obiekt ten przejmie Gmina Żydowska w Szczecinie. Urząd Gminy jeszcze w tym roku chce przekazać obiekt synagogi nowym właścicielom.

- Zakończono I i II przetarg na sprzedaż nieruchomości z domkami letniskowymi na ośrodku Głębokie II. Do grudnia sprzedano 16 z 22 wykazanych nieruchomości.

- Blisko 900 prac uczniów międzyrzeckich szkół i przedszkoli przekazanych zostało do muzeum na okres najbliższych ... 50 lat. „Wielka Księga małych Międzyrzecczan” to dziecięcy wizerunek najbliższego otoczenia dzieci: szkoły, rodziny i rówieśników. To także wymarzony przez autorów prac obraz własnej rodziny i miasta za ...nastę lat.

- Na spotkaniu autorskim w Wyszanie znany międzyrzecki historyk **Stefan Cyraniak** przekazał mieszkańcom opracowaną monografię tej wsi. To pierwsza pięknie opracowana monografia międzyrzeckiej wsi.



Nazywam się *Adrianna Gielniewska*, mam 8 lat.
Mieszkam w Międzyrzeczu przy ul. *Poznańskiej*.
Chodzę do SP nr 4.
Mam brata *Aleksandra*.
Kocham zwierzęta i przyrodę.
Lubię miasto w którym mieszkam.



4 grudnia przy udziale starosty **K. Puchana**, burmistrza **W. Kubiaka**, dyrektorów i prezesów międzyrzeckich firm uroczystie otwarto w Międzyrzeczu nowy zakład **BONAR PLASTICS POLSKA**. Zakład powstał w hali Rempolu. O pozyskanie tego za-

kładu ubiegało się kilka miast w Polsce. Dyrekcja Bonar Plastics rozważała możliwość lokalizacji zakładu w Gnieźnie, Nowej Soli, w okolicach Koszalina i Międzyrzeczu. Wybrano najkorzystniejszą ofertę – z Międzyrzecza. Za tą lokalizacją przemawiała możliwość dzierżawy dużej hali Rempolu- umożliwi to rozpoczęcie produkcji niemal z marszu, a także fakt, że hala nie wymaga w zasadzie ogrzewania. Wytwarzane w procesie przetwarzania polietylenu duże ilości ciepła wystarczą na ogrzewanie hali.

Jest nowy zakład

Co zakład będzie produkował? – pytam dyrektora Bonar Plastics Polska inż. Tomasza DYSZKANTA! – Generalnie różnego rodzaju pojemniki do wielkich gałęzi przemysłu. Dotyczy to pojemników dla zakładów przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, przemysłu spożywczego, a także produkowanych na indywidualne zapotrzebowanie przedsiębiorstw. Zakłady Bonaru dziś już funkcjonują w Niemczech, Holandii, Danii, Francji i we Włoszech i tam produkują asortyment także pod potrzeby odbiorcy indywidualnego. My będziemy produkować dla dużych gałęzi przemysłu

Aktualnie wydzierzawimy 3.600m² powierzchni na okres 5 lat. Mamy szansę pozyskania dodatkowej powierzchni. Będzie nam ona potrzebna po uzyskaniu nowej, dużej maszyny. Mamy już teraz wystarczającą ilość form – transfer kolejnej maszyny umożliwi produkcję nowych rodzajów pojemników, a także- co jest sprawą niezwykle ważną- pozwoli zwiększyć zatrudnienie w zakładzie. Rozpoczynamy produkcję z załogą 35-osobową. Zainstalowanie nowej maszyny to 6 – 9 nowych miejsc pracy. Mamy nadzieję, że nastąpi to już w pierwszych miesiącach nowego roku. Głównym surowcem



2002 będzie pod tym względem pomyślny.

używany do produkcji pojemników jest polietylen, którego właściwości zbliżone są do wosku. Jego techniczne wykorzystanie polega głównie na obróbce termicznej. Zatem w procesie jego przetwarzania nie wyzwala się żadne substancje szkodliwe. Wyroby gotowe z polietylenu kierowane są nawet do bezpośredniego kontaktu z artykułami spożywczymi. Jest to więc zakład autentycznie przychylny środowisku.

Cieszy uruchomienie nowego zakładu. Wielkość w nim zatrudnienia nie zmniejszy – co jest oczywiste - radykalnie stopy bezrobocia w mieście, ale na pewno jest to działanie, na które wszyscy w mieście czekali. Burmistrz **Władysław Kubiak** przekonuje, że nadal czynić będzie wszystko, by pozyskać dla miasta nowych inwestorów. Ma nadzieję, że nowy rok

Antoni Tkocz

Moi Słodcy Przyjaciele i porozumienie bez... ograniczeń

Na tyłach Przychodni /stary żłobek/ przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu 4 grudnia 2001 roku – międzyrzeckie Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zorganizowało Uroczysty Oplątek. Dzieleno się... Sercem. W „Oplątku” uczestniczyli specjalnie zaproszeni goście: senator RP – pan **Zdzisław Jarmużek**, burmistrz miasta i gminy – pan **Władysław Kubiak** oraz goście z Gorzowa: pani dr /diabetolog/ - **Mirosława Mazurek-Paszkiewicz** oraz prezes gorzowskiego koła PSD – pan Jan Balicki – wprowadził wszystkich zaproszonych gości w ciepłą, serdeczną, rodzinną atmosferę. Jednakże korzystając z okazji przedstawił również problemy, z którymi – na co dzień- borykają się ludzie chorujący na cukrzycę. W poprzednich numerach K. M. pisałam o nich. Pisałam... między innymi o... braku na terenie miasta – powiatu – specjalistycznej poradni diabetologicznej. Pisałam... też o akcjach darmowego badania cukru. I tu, w tym miejscu – tylko pozornie czyniąc dygresję – chciałabym dotknąć istoty każdej choroby i związanego z nią bardzo silnie... społecznego problemu... porozumienia bez ... ograniczeń. Także od „wewnątrz” chciałabym podzielić się z Państwem – moimi własnymi przemyśleniami – na ten temat. Zaczęć od myśli – pytania. Czyż nie zauważyliście Państwo, że życie to... najboleśniejsza, a zarazem najpiękniejsza z chorób? – Myślę, że coś w tym jest. Patrząc na moich Słodkich Przyjaciół – jestem przekonana, że to co napisałam jest prawdą albo li tylko sumieniem owej prawdy. W chorobie może tkwić – „piękno”, ale dzieje się ono wtedy, gdy sam chory – otwiera się na życie, na ludzi i niesie pomoc innym – Akcje darmowego badania cukru – miały właśnie taki cel. Zamierzeniem tych akcji nie było tylko to, ażeby „wychwycić” chorobę. Ich organizatorom chodziło – przede wszystkim – o to, żeby ujarzmić ją, czyli unicestwić w niej „chorego ducha”. Sami też pokazali, że trzeba i można żyć z chorobą – pięknie. Co mówię!... – pięknie **MADRZEJ** i ... z Nadzieją... I tu... pozwolę sobie na sformułowanie jeszcze jednej myśli... Otóż... Często tzw. „zdrowi ludzie” – w stosunku do chorego człowieka – redukują – swoje uczucia, sprawdzając je tylko do jednego poziomu. Do litości... Przy tej okazji mawiają – oj, jaki on biedny, bo... chory. Nie wiedzą jednak jak w tej materii – bardzo się mylą, bo... Człowiek – wbrew wszystkiemu – jest bardzo silny. Przy całej swej słabości uruchamia tysiące, miliony mechanizmów obronnych. Ponadto w nim samym następuje naturalna kompensacja – A zatem... cóż innego na koniec wypada mi napisać. Dam tylko taką jedną – małą radę. Nie „litujmy” się nad losem – chorych ludzi. Raczej – tak po prostu – po ludzku; bądźmy z nimi na co dzień i pomagajmy im. Jeśli tego potrzebują... I co najważniejsze; znajdujemy – w nich dla siebie i w sobie dla nich – ową ideę porozumienia bez ograniczeń.

Sercem – porozumiewajmy się bo tylko Ono – Serce – nie zna granic...
Irena Zielińska

PS.

W Nowym 2002 roku – Wszystkim Ludziom życze – porozumienia bez granic.

Irena Zielińska

/wyróżnienie na Ogólnopolskim Konkursie Literackim/

studiują moje ciato przez widmo jestem dla nich medycznym przy-
okna *padkiem*
uspiąwszy się na palcach podglądają *zakotwiczonym obrazem statku pi-*
dają *janego lub choroby*
ledwo obleczoną skórę *maligny której pnącza bredni po-*
ułaściwie moje twarde i harde *zwalają im na to*
kości *by byli mądrzejsi ode mnie*
czuje astralnie w ich sowych oczach *i od kury*
triumf

WYKAZ ABSOLWENTÓW ZAREJESTROWANYCH W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W MIĘDZYRZECZU Z PODZIAŁEM NA SZKOŁY Z ROKU SZKOLNEGO 2001 (stan na dzień 29 listopada 2001r.)

Nazwa i adres szkoły	Zawód-specjalność	Absolwenci ogółem krótkocyklicznie w roku szkolnym 2000/2001	Absolwenci zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w roku 2001
Zespół Szkół Zawodowych ul. Libelta 4 66-300 Międzyrzecz - Liceum Ekonomiczne - Zasadnicza Szkoła Zawodowa	finanse i rachunkowość	58	21
	sprzedawca	27	10
Zespół Szkół Budowlanych ul. Marcinkowskiego 26 66-300 Międzyrzecz, tel. 742 95 75 - Zasadnicza Szkoła Zawodowa	technolog robot wykonawczych	29	8
	piekacz	16	3
	ciastkarz	7	1
	mechanik pojazdów samochodowych	19	7
	fryzjer	9	2
	tolkarz	15	7
	kucharz	13	8
	elektronier	1	2
	slusarz	4	2
	kolarz	1	1
	tapicer	1	1
	montaż instalacji budowlanych	2	-
	krawiec	3	-
	aparatury przetwórstwa mięsnego	1	-
	elektronik pojazdów samochodowych	1	-
	wiertacz	1	-
	Technikum Budowlane	budownictwo ogólne	21
Technikum Ochrony Środowiska	technik ochrony środowiska-technologie wody i oczyszczania ścieków	26	13
Liceum Ogólnokształcące ul. Słazica 20, 66-300 Międzyrzecz, tel. 741 25 88	bez zawodu	143	23
Ośrodek Kształcenia Zawodowego ul. Słazica 20, 66-300 Międzyrzecz, tel. 741 20 35 - Zasadnicza Szkoła Zawodowa	krawiec	13	5
	slusarz	7	4
Zespół Szkół Rolniczych ul. Międzyrzeczka 7 66-300 Bobowicko, tel. 741 32 02 - Technikum Rolnicze	technik rolnik - agroturystyka	52	15
	stolarz	17	4
Zasadnicza Szkoła Zawodowa ul. Armii Czerwonej 8 66-320 Trzebień, tel. 743 12 46	mechanik pojazdów samochodowych	8	1
	sprzedawca	10	1
	malarz	1	-
	kucharz	3	-
	krawiec odzieży damskiej lekkiej	1	-
Zespół Szkół Zawodowych ul. Pomorska 13, 66-440 Skowierzyna, tel. 717 01 24 - Technikum Przemysłu Drzewnego (5-letnie) (3-letnie) - Zasadnicza Szkoła Zawodowa	technik technologii drewna - meblarstwo	26	6
	technik technologii drewna - meblarstwo	15	2
	stolarz	18	6
	wikliniarz	15	2
	bez zawodu	74	11
Zespół Szkół Samochodowych ul. 2 Lutego 24 66-440 Skowierzyna, tel. 717 01 12 - Technikum Samochodowe (5-letnie) (3-letnie) - Liceum Zawodowe - Zasadnicza Szkoła Zawodowa	naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych	30	9
	obsługa i naprawa pojazdów samochodowych	26	4
	mechanik pojazdów samochodowych	24	5
	mechanik pojazdów samochodowych	30	8
	sprzedawca	33	8
	stolarz	3	1
	piekacz	5	2
	kucharz	4	2
	montaż	1	1
	elektromechanik pojazdów samochodowych	26	1
	fryzjer	1	-
	slusarz	1	-
	lakiernik	1	-
	elektronier	1	-
	malarz-tapicarz	2	-
modystka	1	-	
culakier	3	-	
mechanik urządzeń chłodniczych	1	-	
Zespół Szkół Rolniczych ul. Plac Zjednoczenia Narodowego 9 66-320 Trzebień, tel. 743 12 66 - Technikum Rolnicze	technik rolnik	24	6
	kucharz	13	5
Publiczna Zasadnicza Szkoła Specjalna ul. Konstytucji 3 Maja 60 66-300 Międzyrzecz, tel. 741 24 59	piekacz	1	1
	AWANS		
Włocławskie Studium Ekonomiczne ul. Libelta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 74 25 72	referent ekonomiczny	11	2

Sporządziła Danuta Grabas
Kurier Międzyrzeczki dziękuje pani kierownik PUP mgr H. Bułach za zyciliwość, a przede wszystkim pani Danucie Grabas za wkład pracy związany z przygotowaniem powyższej pionierskiej publikacji.
Anna Kuźmińska-Swider

Międzyrzeczanin z misją



Są ludzie, którzy lubią oglądać świat przez ekran telewizora, siedząc wygodnie w fotelu, są też ludzie, którzy nie bacząc na niebezpieczeństwa wolą oglądać świat z bliska, do nich należy m. in. Stefan Barabas z - uczestnik misji pokojowych z ramienia ONZ i NATO.

- Kiedy pierwszy raz pojechał Pan na misję pokojową?

- W 1993 roku, była to roczna misja w Kambodży, gdzie około 40 tysięcy żołnierzy zabezpieczało przygotowania do wyborów nowego rządu kambodżańskiego.

- Potem były misje w byłej Jugosławii.

- Tak, w 1994 roku roczna misja w Serbskiej Krainie, podczas której pełniłem funkcję technika kompanii - odpowiadałem za sprawność techniczną, za dostarczenie wody, żywności, paliwa do posterunków bojowych. Dwie następne misje, w których brałem udział, były w Bośni i Hercegowinie i odbywały się pod flagą wojsk NATO. Można powiedzieć, że byłem pionierem Polski w NATO, bo w 1996 roku, kiedy Polska jeszcze nie było w tych strukturach, ja byłem szkolony przez NATO, a następnie służyłem w duńskiej kompanii dowodzenia.

- Dotychczasowe misje, w których brał Pan udział, miały charakter wojskowy, ale miesiąc temu był Pan na misji jako osoba cywilna z ramienia Fundacji S. Batorego w charakterze obserwatora ONZ.

- Tak, przeczytałem ogłoszenie w Gazecie Lubuskiej, że Fundacja Stefana Batorego poszukuje obserwatorów do wyborów w Kosowie. Podstawą była znajomość języka angielskiego. Przesłałem swoje podanie i miałem szczęście - zostałem zakwalifikowany.

- Zanim jednak został Pan obserwatorem wyborów w Kosowie, musiał Pan przejść obowiązkowe szkolenie. Poproszę parę słów na ten temat.

- Szkolenie odbywało się w Grecji, prowadzone było w języku angielskim. Jego tematem była sytuacja polityczna w Kosowie, zagrożenia, a przede wszystkim procedura dotycząca wyborów. W szkoleniu brali udział wszyscy wyznaczeni do pełnienia funkcji obserwatorów wyborów w Kosowie, czyli około 2 tysięcy osób. Grupa z Polski była najliczniejsza-200 osób.

- Po tym szkoleniu był wyjazd do Kosowa, a tam wybory?

- Autokarami wyruszyliśmy do Pristiny - stolicy Kosowa. Ja zostałem zakwalifikowany jako obserwator do punktu wyborczego w miejscowości położonej 1 km od granicy z Serbią- Dabisevac. Lokalem wyborczym była opuszczona szkoła, bez światła i wody, po godzinie 16 komisja pracowała przy świeczkach. Moim zadaniem jako obserwatora było czuwanie nad prawidłowym przebiegiem głosowania w dniu wyborów - 18 listopada.

- Czy tamtejsze wybory różnią się od naszych?

- I tak, i nie. Ogólnie rzecz biorąc procedura jest taka sama, ale na przykład wszyscy obserwatorzy w dniu wyborów musieli być ubrani w bluzy z napisem: Misja w Kosowie i czapeczki z napisem OSCE, natomiast pozostali członkowie komisji musieli mieć czapeczki OSCE. Na listach osób uprawnionych do głosowania oprócz imienia i nazwiska wyborcy umieszczane było jego zdjęcie. Aby nikt nie głosował dwa razy, każdy wyborca po oddaniu głosu miał spryskiwany palec wskazujący prawej ręki sprayem reagującym na ultrafiolet. Wielu „Kosowarów” nie umiało się podpisać, ale oddanie głosu było dla nich bardzo ważne. Często, aby zagłosować przemierzali oni na piechotę wiele kilometrów, przyjeżdżali na przyczepach traktorów. Do dziś mam przed oczyma obraz młodej kobiety, która z dzieckiem owiniętym w chustkę przewieszoną przez jej ramię, przyszła głosować. Ludzie starsi, dla podkreślenia wagi jaką mają dla nich te wybory, przychodzili ubrani w stroje ludowe. Nie zabrakło też akcentu polskiego: jeden z wyborców - około pięćdziesięcioletni mężczyzna przywitał się ze mną po polsku. Okazało się, że jego matką jest Polką, a ojciec Albańczykiem, mieszka i żyje w Dabisevac.

- Czym był dla Pana ten wyjazd?

- Możliwością sprawdzenia się od strony znajomości języka angielskiego (znam też w stopniu podstawowym serbski, ale w Kosowie był zakaz posługiwania się tamtejszymi językami), możliwością poznania innej kultury. Kosowo to dla nich miejsce historyczne, tak jak dla nas Grunwald. W XIV wieku na Kosowym Polu wojska serbsko-bośniackie przegrały bitwę z Turkami. Zobaczyłem też jak silna jest u nich potrzeba do samostanowienia o swoim życiu, ale sami bez pomocy świata nie dadzą sobie rady.

- Dziękuję za rozmowę

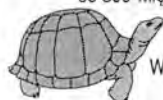
Grażyna Świder

Moja dusza

Ma dusza szara i smutna, opuścić mnie nie ma kiedy, szarpie się jakby oszalała, zbyt się jej nie śpieszy, nie odetchnie zmęczona, Adrian Jurewicz kl. VI f

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

"DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom.horizont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW

W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

BIURO UBEZPIECZONE

Oto nasze najnowsze propozycje:

1. **Międzyrzecz** – mieszkanie dwupoziomowe połączone fantazyjnymi schodami pow: 78 m². Piętro: salon z aneksem jadalnym, łazienka /glazura/, sypialnia. Poddasze: pokój z otwartą przestrzenią wypożyczynkową. Ze skosami pow: 98 m². Ogrzewanie etażowe, telefon, podłogi panele, drewno, okna dachowe, niski czynsz. Garaż, ogród przy domu. **Cena: 75.000 zł** lub ZAMIANA na domek.

2. **Międzyrzecz** – 1 piętro kamienicy, 3 pokojowe pow: 61.73. Przestronne i jasne z wyposażeniem / meble, lodówka, kuchenka/. Ogrzewanie etażowe / w piwnicy piec na węgiel przystosowany na prąd – siła/ **Cena: 60.000 zł**.

3. **Skwierzyna** – W domku 5-cio rodzinnym mieszkanie 3 pokojowe pow: 55,88 m² / kuchnia, łazienka/. Ogrz.c.o tradycyjne, bieżąca ciepła woda. **Cena: 68.000 zł**

4. **Skwierzyna** – działka siedliskowa pow: 2,84ha, 100 m do Obry, 150 do trasy Gorzów- Poznań, ze stawem rybnym. Mapa geodezyjna w biurze. **Cena: 93.000 zł**

5. **Gorzów** – mieszkanie 1 –pokojowe z w.c, kuchnią na parterze pow: 37 m² **Cena: 45.000 zł** lub zamiana 2-pokojowe w Międzyrzeczu.

6. **Międzyrzecz** – 2 pokojowe pow: 53 m² parter kamienicy, ogrz. elektryczne po remoncie stan bardzo dobry. **Cena: 60.000 zł** lub zamiana na mniejsze 2 pokojowe / preferencja dla ul Piastowskiej/

7. **Bobowicko** – czynny lokal gastronomiczny pow: 52 m² usytuowany w atrakcyjnym miejscu w pobliżu jeziora. **Cena: 35.000 zł/** do negocjacji/

8. **Do wynajęcia** – lokal handlowo- usługowy 130 m² centrum/ Międzyrzecza.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Wszystkim Państwu życzymy spełnienia marzeń w Nowym Roku, szczególnie tych o własnym „dachu” nad głową.

Ewa Miszczak, Iwona Stachowiak

SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LAMY JUŻ OD 1560 zł

Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu ogłasza zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 2002/2003.

Istnieje możliwość utworzenia oddziału integracyjnego. Informacje w sekretariacie szkoły.

PHU Elektronik - Wiesław Sochala

Serwis Telewizyjny

- naprawy domowe telewizorów
oraz sprzedaż pilotów TV, SAT, AUD.

tel. 0691 56 90 73 n.stp.

montaż anten satelitarnych Wizja TV, Cyfra +

czynne od 9-17, sobota 9-14

tel. domowy 741 16-84

Zakład mieści się - ul. 30 Stycznia 57

(naprzeciw dawnego Pogot. Ratunkowego)

Szkoła Językowa „MaBaDo”

(Świebodzin)

Ogłasza zapisy na:

1. Kursy języka angielskiego dla dorosłych (wszystkie poziomy).
2. Kursy i korepetycje dla uczniów wszystkich klas.
3. Przygotowanie do egzaminu maturalnego.

Gwarantujemy skuteczność nauczania, przystępne ceny.
Dysponujemy także systemem SITA – przyspieszone zapamiętywanie.

Kontakt: tel. 0 605 617 130

Społeczne Ognisko Muzyczne

Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 21

ogłasza zapisy do przedszkola muzycznego dla dzieci w wieku od 4 lat do 6 lat.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Społecznego Ogniska
Muzycznego od dnia 3 stycznia 2002 roku
w godzinach od 11.00 – 13.00.

Telefon /095/ 741-26-82

TELEFONY KOMÓRKOWE

- NOWE, WSZYSTKIE
MODELE: SIEMENS S40 – 600 ZŁ, NOKIA 6250
– 650 ZŁ. TEL. 0691 285 711

Sprzedam M-4

w Międzyrzeczu.

Tel. 0608 475 238

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW

TELVINET ☎ 94-74



386.

MOJA RODZINA

Na wstępie witam wszystkich czytelników mojej pracy, która dla was napisałam.

Nazywam się Ania Kowalezyk, choć napisać o swojej rodzinie i o sobie. Nazywam się Ania, mam młodszą siostrę Alicję i starszego brata Marcina, mamę Zdzisławę i tatę Mirka oraz małego czarnego psa Tigera. Tę pracę piszę dnia 16.05.2001r. o godz. 13,00 w szkole na lekcji polskiego. Mam 13 lat i chodzę do Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Moje hobby to gra na gitarze. Chodzę do szkoły muzycznej pierwszego stopnia w Międzyrzeczu i jestem już na trzecim roku. Uczę się u pani Ireny Matusznej. Mój brat ma 17 lat i chodzi do drugiej klasy Liceum Technicznego. Od ośmiu lat trenuje karate kyokushinkai. A siostrzyczka Alicja ma dopiero cztery lata. Jej ulubione zajęcie to zabawa w mamę i dziecko. Często razem z nią bawię się w tę zabawę. Ostatnio cały tydzień Alicja lerzała w szpitalu, ponieważ ugryzł ją pies, bardzo za nią tęskniłam. Mama jest fryzjerką i czesze wspaniale fryzury. Ma swój zakład fryzjerski w wojskowym budynku. Tata także pracuje w wojsku jako operator maszyn budowlanych. Z całą rodziną mieszkam w Międzyrzeczu na ulicy Krasińskiego 2C/2. Dodam jeszcze, że mój pies skończył 5 lat, lecz jest mały, bo to jannik miniaturka. Ma czarną sierść tylko łapki ma brązowe.

Zegnam Ci serdecznie mój czytelniku. Mam nadzieję, że po przeczytaniu mojej pracy spodoba Ci się moja rodzina i ja. Pa!!



Zespół "Ich Troje"
ma przebój taki,
który najchętniej
nucą przedszkolaki.
Koniec z pruderią
- przyznam się szczerze,
iż mnie ten szlagier
też w podryg bierze.
Lecz kiedy słyszę

refren ten,
co brzmi (to wcale nie jest sen):
"ZA TEN SZAMPAN TUZ PRZED
I STOSUNEK W DZIEŃ"
- mówiam uczucia bardzo mieszane.
Przyznam otwarcie, tak, jak tu stoję,
że córki trudnych pytań się boją.
Trafił mnie bowiem taki frasunek:
- psied cim ten szampan?
- cio to stosiunek?
Więc bardzo proszę drogi Michale:
śpiewaj swe hity, na scenie szalej,
ale z tekstami - raczej ostrożnie,
bo jak się wnerwie, gdy mi w karnawał
trudne pytania będzie zadawał,
jakiz ciekawski Twój fan - malolat,
to taki raban wielki podniosę,
że będziesz jeździł do różnych wiosek,
domów kultury, szkół i przedszkoli
(zamiast w piosenkach sobie swawolić),
z promocją książki dla małych dzieci:
"CO ROBIA STARZY, GDY KSIĘŻYC ŚWIECI"



Przed szkolny
karnawał z zespołem
"Ich Troje"

Grażyna Piechocka

Planowanie przyszłości

Tyle było krzyku, tyle zachodu, tyle nadziei, kiedy przekraczaliśmy próg XXI wieku... A tu tymczasem tak szybko, burzliwie, wręcz szokująco minął pierwszy rok nowego stulecia albo - jak kto woli - milenium. Spośród rzeczy, które najbardziej utkwiły mi w pamięci po ostatnich miesiącach, są słowa G. Buscha - juniora wypowiedziane po 11 września: odtąd nic już nie będzie tak, jak dawniej. Ale kiedy w sylwestrową noc zegnamy stary rok i wznosimy toast za ten nadchodzący - w każdym człowieku na nowo odradza się jakaś nadzieja, że może właśnie teraz spełnią się z dawna oczekiwane marzenia, zrealizują upragnione cele, że wróżące powodzenie i szczęście horoskopy wreszcie się urealnią.

Snujemy kolejne plany na przyszłość. Przyszłość bliższą lub tę bardziej odległą. Czy jednak jest sens nieustannie pograżać się w planowaniu przyszłości? Skoro w życiu, tak jak w totolotku, wygrywają nieliczni, zaś pozostali gracze czują się zwycięzcy tylko do momentu losowania? W planowaniu nie można się zatracać. Choćby dlatego, że jest ono całkowicie podobne do układanki domina - gdzie zaledwie jeden przewracający się element może zburzyć totalnie całą konstrukcję. Czas płynie dzisiaj za szybko, Ziemia kręci się zbyt gwałtownie, życie biegnie w za bardzo szalonym tempie. A my - tak mocno uzależniamy się od rozmaitych rekordów, że nawet nie potrafimy zacerpnąć prawidłowego głębokiego oddechu, przystanąć i zastanowić się, dokąd pędzimy i po co nam to zatracenie?

Zdecydowana większość moich bliskich, moich przyjaciół, bliższych i dalszych znajomych też zdania, że więcej dzisiaj mamy powodów do zmartwień niż do zadowolenia. Chorujemy na postępujący pesymizm, który umacnia nas w przekonaniu, że właściwie to już nie ma się z czego cieszyć. Ba! Przydarza się powód do radości, paraliżuje nas niepokój, czy to aby nie podstęp losu, za którym kryje się jakaś niespodziewana pułapka.

Co najbardziej przesładuje międzyrzeczan? Doskonale wszyscy wiemy: duże bezrobocie, niskie płace, liczne choroby, zwłaszcza nowotworowe, układu krążenia, reumatyczne, alergii, alkoholizm i coraz bardziej widoczna narkomania wśród nastoletniej młodzieży. Ponadto denerwujemy się z powodu wszechobecnej biurokracji w urzędach, kumoterstwa, niegospodarności, niesprawiedliwości społecznej, nieuczciwości pracodawców, powszechnej znieczulicy i egoistycznego podejścia do wielu nękańcych nas problemów.

Telewizja też nie jest odskocznią od ponurej rzeczywistości, ale zbiorem programów instruktażowych dla potencjalnych przestępców. A jeśli coś warte jest obejrzenia, to zaraz podlega kodowaniu (miłośnicy futbolu, nie planujcie oglądania mistrzostw świata w piłce nożnej bo najpierw musicie kupić dekoder Polsatu).

- Ten, kto nie planuje przyszłości, żyje w mniejszym stresie - zwykły mawiać pan Tadek - bo nie przeżywa rozczarowań, kiedy coś nie wypali. - Lepiej iść na żywiol - kontynuuje dalej mój rozmówca - żyć po prostu z dnia na dzień i żadną przyszłością się nie martwić, żeby nie zwariować ze strachu. Myślę, że to nie jest znowu taka głupia filozofia. Jest w takim przekonaniu wiele racji. Ale, z drugiej strony, czy aby naprawdę da się żyć tak po prostu, bez żadnego planowania? Znowu prawda tkwi gdzieś po środku. Rzecz w tym, aby z planowaniem nie wybiegać w przyszłość zbyt odległą. No i żeby nie przekroczyć granicy swoich potencjalnych możliwości i nie zaplanować czegoś, czego urzeczywistnić się w żaden sposób nie da.

Ponadto, planując, nie warto całej swojej uwagi skupiać na dążeniach do zrealizowania tylko tego jedyne upragnionego celu za wszelką cenę, bo po drodze bezpowrotnie pogubić można to, co w życiu doczesnym jest najistotniejsze - jego codzienność, na którą składają się liczne i choć pospolite, to przecież przyjemne drobniaczki. Warto przywiązywać do tych codziennych drobniaczek większą wagę, bo, jak napisał w swojej frasce Jan Sztudynger: „Czasem się wielkie serca leczą... małańką rzeczą”. No a poza tym, żeby odnaleźć wielkie szczęście, trzeba nauczyć cieszyć się małym, trzeba nauczyć cieszyć się z tego, co posiadamy. Inaczej zgnuśniejemy zazdroścąc innym tego, czego nam brakuje i czego nie jesteśmy w stanie na dzień dzisiejszy osiągnąć.

Zanim więc zacznemy cokolwiek planować na przyszłość, zastanówmy się, jakie wartości są w naszym życiu najważniejsze. A zamiast noworocznych życzeń - przesłanie.

Czy, dziś można poczuć się wolnym
gdy na świecie panuje mrok?
Kłęski głodu, chorób i wojny,
strach i terror
gonią krok w krok.

Jak więc żyć,
jak przyszłość planować,
w jaki sposób światło zapalić?
Skąd wziąć różdżkę
spełnionych marzeń?
Czarne, wizje
od siebie oddalić?

Tylko serca ciepłe i czułe,
tylko mocno plecione dłonie
tylko wiara, w Dobro i w Słońce,
tylko Miłość
ma siłę nas bronić.



Grażyna Piechocka

informacje z DOMU KULTURY

Taneczne aktualności



Tegoroczny sezon taneczny jest niezwykle „utytułowany” dla pary: Piotr Soja i Martyna Raćko z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Młodzi tancerze, podopieczni trenera Grzegorza Depty, posiadający taneczną klasę B, odnotowali kolejne sukcesy.

17 listopada 2001 r. na VII Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Gorzowa Wlkp. para wytańczyła I miejsce w stylu



standardowym i I miejsce w tańcach latynoamerykańskich. Tydzień później, 24 listopada, odbył się Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Oławy. Piotr i Martyna, w grupie par kl. B, uzyskali I lokatę w dwóch stylach.

1 grudnia odbyły się Mistrzostwa Okręgu Lubuskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Udział Piotra i Martyny w tym turnieju potwierdził ich taneczne umiejętności, bowiem w kategorii par pow. 15 lat przyznano im I miejsce w stylu standardowym i I miejsce w tańcach latynoamerykańskich.

„Pucharowej” parze gratulujemy i życzymy kolejnych, tak udanych startów.



SPOTKANIE ZE ŚW. MIKOŁAJEM.

Jednym z najbardziej ulubionych dni w roku, szczególnie dla najmłodszych jest 6 grudnia. Dzieci czekają na prezenty i miłe niespodzianki od św. Mikołaja.

Prezenterem dla międzyrzeckich dzieci, jaki przygotowali Międzyrzecki Ośrodek Kultury i Hala Sportowo-Widowiskowa była impreza nikolajkowa. Składała się ona z dwóch części. W pierwszej wystąpiły zespoły z Domu Kultury w Międzyrzeczu. Widzowie, którzy bardzo licznie przybyli do hali, oklaskiwali artystyczne umiejętności:

- przedszkolaczków z zespołu wokaln-tanecznego „GAPA”,
- gimnastyczek z sekcji gimnastyczno-akrobatycznej,
- par tanecznych z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”,
- młodych wokalistek ze Studia Piosenki.

Występy wszystkich dziecięcych i młodzieżowych artystów zapowiadał sam św. Mikołaj. Niespodzianką dla najmłodszych widzów był słodki poczęstunek – cukierki które wręczał św. Mikołaj i towarzyszące mu „Śnieżynki”. W drugiej części imprezy dzieci podziwiali iluzjonistyczne popisy artystów zawodowych, którzy w nikolajkowym prezencie przygotowali program pt. „Zaczarowany świat cyrku”. Miłe Mikołajkowe spotkanie odbyło się dzięki życzliwości sponsorów: - EROWA POLSKA Spółka z o.o., MEDIA-ODRA-WARTA, SUSZARNIA MIĘDZYRZECZ, PZU, TENEGGER WEST-AWA Sp. z o.o., KON-STAL Waldemar Czyż, AGENCJA USŁUGOWA „DUET”, ARD-GAZ Roman Wolniewicz, GRAF-GAZ Zbigniew Rosolak, BUDMISIRZ Ryszard Dudkowski, Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo



Wodociągów i Kanalizacji, Księgarnia „BESTSELLER” Tadeusz Taborowski, VALENTIN Wojciech Derwich, Hurtownia MIREX, Hurtownia ADBUD Wszystkim im serdecznie dziękujemy. Dziękujemy także międzyrzeckim harcerzom. Sądzimy, iż najpiękniejszym podziękowaniem były uśmiechy na szczęśliwych buźkach dzieci.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Ferie zimowe 2002

28 I (poniedziałek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej
godz. 12.00-14.00 Zajęcia w pracowni plastycznej domu kultury - wykonywanie masek karnawałowych

29 I (wtorek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej
godz. 12.00-14.00 Zajęcia w pracowni plastycznej domu kultury - przygotowanie dekoracji i kotylionów na bal przebierańców

30 I (środa)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej
godz. 12.00-14.00 Zajęcia w pracowni plastycznej domu kultury - walentynkowe niespodzianki

31 I (czwartek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej
godz. 12.00-14.00 Zajęcia w pracowni plastycznej domu kultury - grafitti

01 II (piątek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej
godz. 12.00-14.00 Turniej drużyn - sala domu kultury

W dniach 28, 29, 30, 31 I (sala tańca domu kultury) zajęcia zespołów:
- godz. 11.00 sekcja gimnastyczno-akrobatyczna
- godz. 13.00 grupa Break Dance

Plan zajęć na drugi tydzień ferii zamieszczony zostanie w lutym nr „Kuriera Międzyrzeckiego”

Z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy gramy już 10 lat!

W imieniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Międzyrzecki Ośrodek Kultury zaprasza do uczestnictwa w X Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W niedzielę 13 stycznia 2002 r.:

- Godz. 15⁰⁰ w Hali Widowiskowo - Sportowej odbędą się imprezy sportowe połączone ze zbiórką pieniędzy na Orkiestrę oraz występy międzyrzeckich dzieci

- Godz. 16⁰⁰ w sali widowiskowej Domu Kultury - koncert finałowy, na którym wystąpią międzyrzeckie zespoły muzyczne i taneczne. Będzie można zakupić prace plastyczne i fotografie wykonane przez międzyrzeckich artystów. Miłośnicy kina, za symboliczne 2 zł., będą mieli okazję nabyć plakaty filmowe. Uzyskane ze sprzedaży wpływy zasila konto Fundacji WOSP. Tegorocznej Orkiestrze przyświeca cel zgromadzenia funduszy na ratowanie życia dzieci z wadami wrodzonymi, a w szczególności leczenia operacyjnego noworodków i niemowląt.

Jednocześnie informujemy wszystkich wolontariuszy, iż od godz. 16⁰⁰ do godz. 20⁰⁰ można przynieść do Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury wszystkie zbierane pieniądze celem rozliczenia się wraz z identyfikatorem. Jesteśmy do tego upoważnieni i rozliczymy się z Orkiestrą jako Gmina Międzyrzec. Wszyscy wolontariusze zostaną wymienieni w wykazie, który będzie rozliczeniem z Orkiestrą.

Mamy nadzieję, iż społeczność naszego miasta podtrzyma tradycję uczestnictwa w finałach WOSP i spędzi z nami miły wieczór.

Sie ma

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

CHOROBY WEWNĘTRZNE - internista **Ryszard Lis** **USG EKG**

PEF, cholesterol i cukier we krwi, test na *Helicobacter pylori*
porady lekarskie i wizyty domowe, szczepienie przeciwko grypie
badania profilaktyczne pracowników (wstępne, okresowe, kontrolne)

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068) 384 94 04, 347 93 49, tel. kom. 0602 291 075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00
tel.kom. 0602 291 075

Kurierowa MISS

Rozmowa z **Justyną Jaroszek**

- Jest pani międzyrzeczanką i absolwentką... (coś o sobie).

- Urodziłam się 3 stycznia 1980 r. w Międzyrzeczu. Tu chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów. Był to okres beztróskiego dzieciństwa, który trwał do 8 kl. szkoły podstawowej. W tym czasie stanęłam przed wyborem szkoły średniej. Zdecydowałam się na Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu, które ukształtowało moje poglądy na świat i było czasem, w którym zawiązały się prawdziwe przyjaźnie i sympatie.

Bardzo ważnymi osobami w moim życiu są moi bliscy. Pomagają mi w życiu codziennym jak i wspierają mnie w trudnych momentach.

- **Podobno ma pani już doświadczenia artystyczne (taniec, foto...)**

- W podstawowej szkole wraz z koleżankami uczęszczałam na gimnastykę artystyczną do MDK. Później tańczyłam w zespole tańca współczesnego. Taniec był ważny w moim życiu, można w nim odnaleźć swoje możliwości, zdolności, inicjatywę i talent i odpowiednio to oprawić. W chwili obecnej formą artystycznego spędzania czasu jest dla mnie aerobic. Ukończyłam kurs modelingowy w zakresie: kosmetyka, makijaż, pozowanie i sesja fotograficzna, ruch, moda, stylizacje ubierania w Poznaniu. Uzyskałam patent do pracy jako fotomodelka. Miałam sesje zdjęciowe i pracowałam jako hostessa. Wszystko to, co się w moim życiu rozgrywa, to nie tylko „moda” - jest również potrzeba dokładniejszego i szybszego zaspakajania potrzeb poznawczych.

- **Jakie są pani plany na przyszłość i czy wiąże je pani z Międzyrzeczem?**

- Po ukończeniu studiów licencjackich (WSNHiDz w Poznaniu) zamierzam kontynuować naukę na studiach magisterskich. Kierunek, który obecnie studiuję, tj. administracja samorządowa pozwoli w moim przyszłym życiu zawodowym praktycznie wprowadzać nowe sposoby administrowania w perspektywie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Czuję się mocno związana z Międzyrzeczem i mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości otrzymam pracę zgodną z moim wykształceniem, w której będę mogła się realizować i osiągnąć zamierzone cele. Również zamierzam podnosić swoje kwalifikacje w czym pomoże mi zdyscyplinowanie, upór, ambicje, dynamiczność i kreatywność.

- **Jakim doświadczeniem był dla pani udział w konkursie?**

- Poprzez udział w konkursie spotkałam się z wielką sympatią wśród międzyrzeczanki. Do dnia dzisiejszego odbieram gratulacje związane z konkursem. Jest to dla mnie bardzo miłe doświadczenie i myślę, że każda z pretendentek do tytułu może czuć się wygraną, ponieważ w jakichkolwiek wyborach miss liczy się wyjątkowość. Na łamach pisma KM chciałabym serdecznie podziękować organizatorom konkursu, osobom, które oddały na mnie głos, a szczególnie śp. panu A. Kukli, którego zdjęcia przyczyniły się do mojego sukcesu.

- **Dziękuję za rozmowę.**
Życze sukcesów

Anna Kuźmińska-Świder



KOREPETYCJE Z MATEMATYKI

0-608-89-45-63

Rzetelne przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego, matury, sesji egzaminacyjnej. Pomoc w odrabianiu lekcji.

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa”

Pomóż swojemu dziecku!

Profilaktyka uzależnień

Często zadajemy sobie dręczące pytania: jak ochronić nasze dziecko, co je czeka w przyszłości, czy pójdzie drogą prostą przez życie, czy też życie je zdepta? Owe dręczące myśli, które spędzają sen z oczu niejednego rodzica, to problem narkomanii. Jest to ogromne wyzwanie rzucone w stronę rodziców, pedagogów oraz samych dzieci. Wyzwanie współczesnego świata – czyli ciemniej strony cywilizacji. Podjęte ono zostało przez panie pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 2 mgr **Ludmiłę Gogoc** i mgr **Aleksandra Muchę**. Wcieliły one w życie „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych” pod patronatem Urzędu Gminy, zaś głównym jego inicjatorem był pan **Maciej Kubowicz**. Na bazie tego programu został zrealizowany kolejny pod nazwą „Czas Profilaktyki”. W tym celu przeprowadzono cały szereg działań, mających na celu sprawny, a zarazem skuteczny przebieg akcji. Zaproszony został terapeuta pan **Wojciech Giedrys** z Ośrodka Leczenia Narkomanii w Nowym Dworcu. Zorganizowano spotkania profilaktyczne dla nauczycieli, rodziców i oczywiście uczniów SP 2. Spotkania zostały przyjęte z dużym entuzjazmem, zwłaszcza przez dzieci. Mogły się dowiedzieć, jakie są konsekwencje sięgania po narkotyki, do czego może doprowadzić zwykła ciekawość przed nieznanym i jak ustrzec się przed handlarzami narkotyków. Wszystkie wskazówki i dobre rady skierowane do najmłodszych z pewnością nie dadzą gwarancji na przyszłość, ale pomogą stawić czoło wymiarowi zła i nieszczęściu, jakie niosą. W trakcie spotkań uczniowie zadawali pytania, zaś na koniec wykonali prace plastyczne pod hasłem „STOP Narkomanii”.

Podjęte działania profilaktyczne – już w szkole podstawowej pomogą rodzicom i nauczycielom zwrócić uwagę na rzeczy pozornie błahe. Dlaczego pozornie? Ponieważ pozorna codzienność skłania nas do pośpiechu i obojętności wobec spraw naszego dziecka. Często problem zaczyna się już wśród najmłodszych, gdzie „nawnie” dzieci otrzymują darmowe naklejki- nasączone narkotykiem lub próbki nieznanego proszku. Nieszwiadome i łatwowierne, łakome darowanych drobiazgów narażają swoje zdrowie i życie na zgubę. Czarny rynek kwitnie!

Plawi się w nienawiści, depcząc ją w kałuże brudu, zła i ryzyka.

Patrz dziecku w oczy! Ostrzegaj! Pouczaj! Bądź świadom zagrożenia i skutków, jakie ono niesie!

mgr Aneta Knych

NARKOTYKOMA



NIE !!!

Ludzie listy piszą, Ludzie listy piszą

„Szpilką w nieporządku”

W mijającym roku widoczny jest szereg pozytywnych zmian w obrazie naszego miasta. Są jednak jeszcze liczne „niedoróbki”, które ośmielam się przedstawić:

- Ruchliwa ulica Poznańska na odcinku od przejazdu kolejowego do Obrzyc mimo wielości lamp, jest słabo oświetlona. Przyczyną tego są przesłaniające światło gęste korony drzew. Jest czas na skuteczne ich prześwietlenie.

- Starannie odnowiono gmach poczty, ale co z obskurnymi chlewami widocznymi od strony targowiska?

- Imponująco przebiega budowa gmachu dla TPSA. Warto jednak zwrócić uwagę na stare drewniane słupy telefoniczne, które nie przysparzają estetycznego wyglądu miastu.

- Ulica Marcinkowskiego- kierowcy pojazdów rozwijają tu znaczne szybkości. Wskazane byłoby postawienie na niej znaków ograniczających szybkość do 50 km/godz.

- Należy rozważyć zmianę nazw niektórych ulic choćby A. Zawadzkiego, K. Świerczewskiego czy Wybudowanie.

Z noworocznymi życzeniami

„Szpilka”

Cztery godziny turystyki

W Międzyrzeczu na rynku, tuż obok ratusza jest biuro Zarządu Oddziału PTTK



„Ziemia Międzyrzecka”. I to bardzo dobrze, że w naszym mieście organizacja zajmująca się promowaniem turystyki ma swoją siedzibę w tak eksponowanym miejscu. W porównaniu z dawnym lokalem przy ulicy Ściegienego lokalizacja na rynku wydaje się być idealną dla propagowania turystyki na pięknej Ziemi Międzyrzeckiej. Lecz jak można promować czy propagować jakąkolwiek turystykę i realizować cele statutowe PTTK przez 4

godziny w tygodniu? To że biuro otwarte jest w poniedziałki i czwartki od 16:00 do 18:00 wydaje się nieporozumieniem. Nie pisząc już o tym, że w witrynie PTTK są jakieś nieaktualne plakaty i informacje. Jeżeli miasto czy PTTK stać na utrzymanie takiego lokalu, to dlaczego tam tak rzadko ktoś się pojawia? Dużo pisze się o walorach turystycznych miasta, strategii rozwoju w tym kierunku, lecz czas najwyższy na jakieś konkrety. Może zacząć od w pełni profesjonalnego punktu informacyjnego?

„Turysta”

Nazwisko i adres znane redakcji.

Szanownym Koleżankom i Kolegom, członkom Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku Zarząd Koła składa najserdeczniejsze życzenia.



Bardzo dziękuję Panu **Kazimierzowi Praczykowi** za przybliżenie i sfinansowanie nowego zwyczaju andrzejkowego - pączek z niespodzianką uczestnikom edukacji regionalnej prowadzonej w SP3 w Międzyrzeczu
Dorota Granos

Polski Komitet Pomocy Społecznej – Klub Seniora w Międzyrzeczu

serdecznie dziękuje za współpracę w roku 2001

– wszystkim sponsorom, za wszelką udzieloną pomoc.

Kierownik Klubu Seniora **Czesława Malko**



752.

Bobowicko, 09 maja 2001r.

Postanowiłem również napisać kilka zdań do powstającej w 2001 roku „WIELKIEJ KSIĘGI MALYCH MIĘDZYRZECZAN”. Początkowo nie miałem ochoty pisać, ale gdy termin składania prac upływał z dniem 10 maja 2001r., moja mama i siostra (Marta) zaczęły mnie namawiać, nabrałem chęci i późnym wieczorem, bo o godz. 22.42 (tak pokazuje zegar w moim komputerze) zacząłem tworzyć moje A-4.

Nazywam się **Adam Lutostański** w styczniu skończyłem 13 lat. Urodziłem się 12 stycznia 1988 roku w Międzyrzeczu. Chodzę do klasy szóstej (B) Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu. Moja mama Danuta jest nauczycielką i uczy w tej szkole informatyki, tata Marek też jest nauczycielem i instruktorem nauki jazdy, pracuje w Zespole Szkół Rolniczych uczy mechanizacji i przygotowuje młodzież do zdania egzaminu na prawo jazdy. Pracuje wiele godzin dziennie i nie ma go w domu, a w domu trzy kobiety: mama, siostra Marta (22 lata) – studentka II roku Fizyki na WSP w Zielonej Górze i siostra Beata (25 lat) – pracuje w Rejonowym Urzędzie Pracy, w tym roku zacznie studiować zaocznie administrację. Bardzo się złościę, kiedy mam bałagan w pokoju lub chodzę w skarpetkach, ciągle upominają mnie „ucz się”.

Mieszkam w Bobowicko ul. Międzyrzecka 1 w jednorodzinnym domku, mamy tu wiele wygod, dużo miejsca, ale czasem tęsknię za poprzednim miejscem zamieszkania, miałem tam wielu kolegów. Często spotykam się z nimi, gramy w piłkę nożną, siatkową lub jeździmy rowerami. Ostatni długi weekend majowy (9 dni) będę pamiętał bardzo długo. Zaczęłem chodzić na żywce do pobliskiego rowku i ze zdziwieniem, jednocześnie z wielką radością złożyłem gołymi rękoma szczupaka – miał 63 cm długości. Rodzice i siostry gratulowali mi tego wyczynu i dziwili się jak to możliwe ryba była duża i śliska. Mam na to dowód, zrobiliśmy kilka zdjęć. Bobowicko jest całe rozkopane: podłączają gaz, światłowód, burzówkę i robią ścieżkę rowerową do Międzyrzecza. Za rok będzie tu ładnie. ADAM



Kochani sponsorzy

Uczniowski Klub Sportowy „ISKRA” zwraca się z serdeczną prośbą o złożenie podziękowań na łamach WASZEJ GAZETY, LUDZIOM I FIRMOM, które pomogły w organizacji jednej z największych imprez sportowych mijającego roku czyli KOLARSKICH DWUDNIOWYCH WYŚCIGÓW PRZELAJOWYCH W RAMACH PUCHARU POLSKI z udziałem zawodników z całej Polski:

Urząd GMINY W PRZYTOCZNEJ
FIRMIE SHIMANO P. RYSZARD PAWLAK Z POZNANIA
URZĘDOWI MARSZAŁKOWSKIEMU W ZIELONEJ GÓRZE
PANU POSŁOWI BOGUSŁAWOWI WONTOROWI
PANU SENATOROWI ZDZISŁAWOWI JARMUŻKOWI
PANU SENATOROWI HENRYKOWI STOKŁOSIE
PAŃSTWU KRYSZYŃCIE I PAWEŁOWI SZYK Z PRZYTOCZNEJ
PANU ZBIGNIEWOWI PACZKOWSKIEMU Z MIĘDZYRZECZA
PANU ZBIGNIEWOWI MARCINKIEWICZOWI ZE STRZELEC KRAJ.
PAŃSTWU MARI I ZENONOWI KULAWINEK Z PSZCZEWIA
PANI DANIELI BĄKOWSKIEJ Z POZNANIA
PANU WIESŁAWOWI LYSAKOWSKIEMU Z POZNANIA
PANU GRZEGORZOWI KRYSIAKOWI Z BIEGANOWA
PAŃSTWU MIROŚLAWIE I ADAMOWI FURMANEK Z PRZYTOCZNEJ
DYREKCYI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PRZYTOCZNEJ
P. DOKTOROWI WOJCIECHOWI WIKTOROWICZOWI ZE SKWIERZYN
PANU MARKOWI GÓRA Z TWIERDZIELEWA
PANI WALERII GRUSZCZYŃSKIEJ Z WIERZBNA
FIRMIE MADAKS P. MIKANOWICZÓW Z PRZYTOCZNEJ
PANU LESZKOWI PIĄTYSZAK Z PRZYTOCZNEJ
RESTAURACJI GAMA Z PRZYTOCZNEJ
PANU KRZYSZTOFOWI SZMIDCHEN Z MIĘDZYRZECZA
PIEKARNI GS Z PRZYTOCZNEJ
PANU ANDRZEJOWI GRABOWSKIEMU Z PRZYTOCZNEJ
SYMPATYCZKOM KOLARSTWA Z FIRMY SHELL GAS
PANU BOGDANOWI MACINIE Z MIĘDZYRZECZA
PANU EUGENIUSZOWI NOWICKIEMU Z PRZYTOCZNEJ
PANU ROMUALDOWI ROMANOWI Z LUBIKOWA

Jeszcze pamiętam stukot kół po szynach. Pani Joanna opowiada o wysiedleniach Akcji „Wisła”

Długo namawiałam panią Joannę na te wspomnienia. Wzbraniała się mówiąc, że to bolesne wspomnienia, że minęło ponad 50 lat.... Ilustrując swój ból tęsknoty za rodzinnymi stronami pokazuje mi zrobione niedawno zdjęcie miejsc, gdzie stały domy i cerkiew jej rodzinnej wsi – zarośnięty ugór z krzyżem grekokatolickim. Mówię – pani Joanno, jest pani winna ludziom wiedzę o tamtych czasach, tamtych zdarzeniach, wiedzę o historii najnowszej ich ojczystego kraju, której pani tak boleśnie doświadczyła. Ludzie powinni wiedzieć, znać historię, dzieje swoich sąsiadów, ludzi mieszkających obok, żeby rozumieć więcej, szczególnie ci młodzi, nie każdy sięga po opracowania historyków...

Pani Joanna opowiada:

Urodziłam się w 1929 roku w niewielkiej, malowniczo położonej wiosce w powiecie Gorlickim w Beskidzie Niskim. Niestety, dane było mi w nim spędzić tylko 18 najpiękniejszych lat mojego życia. Tyle czasu minęło, a ja wciąż widzę ją przed oczami. Przesuwają mi się w pamięci obrazy osób, domów, których już dawno nie ma. Życie w mojej wiosce wyznaczała praca na roli i w lesie, wśród ukochanych gór. Żyliśmy spokojnie i bardzo zgodnie, pomagaliśmy sobie wzajemnie. Mieliśmy swoją szkołę i cerkiew, a także ukochaną kapliczkę usytuowaną w miejscu, gdzie zaczynała się nasza wieś. W tej kapliczce, wracając z lasu z koszem pełnym grzybów, jagód czy malin, zawsze się modliłam. Żyliśmy skromnie, ale byliśmy u siebie. Później z upływem czasu dowiedzieliśmy się, jakim to było luksusem.

Okres okupacji przeżyliśmy tracąc swoich bliskich, zabierano ich na przymusowe roboty do Rzeszy. Musieliśmy też odstawić obowiązkowe kontyngenty. Ledwie ucichły odgłosy ar-



Rodzinna wioska p. Joanny...-to co z niej zostało... krzyż stoi w miejscu cerkwi.

mat i wróciła z wojny część naszych chłopców – siłą wcielonych do Armii Czerwonej – nastal straszny rok 1947. Pamiętam, coś ciężkiego wisiało wtedy w powietrzu, ptaki już nie śpiewały tak pięknie, a nocami wyły psy. Starzy ludzie przepowiadali nową wojnę. Ktoś przyniósł wiadomość, że gdzieś na wschodzie wysiedlają ludzi. Nikt nie przypuszczał, że nas również tak szybko do spotka. Dochodziły do nas wieści, że wysiedlają już naszą lemkośczyznę. W dalszym ciągu jednak nie wierzyliśmy, że i nas to dotknie. Nie wierzyliśmy, do 9 czerwca 1947 r. byliśmy spokojnymi ludźmi, nie mieszaaliśmy się do polityki. Mieliśmy już zasadzone ziemniaki, obsialiśmy pola i czekały nas sianokosy. Tego dnia nie wymażę nigdy z pamięci. Rano, tknięta jakimś przecuciem, pobiegłam do cerkwi i placząc na kolanach modliłam się gorąco do Matki Boskiej, aby pomogła nam szczęśli-

wie przeżyć to, co nas czeka. W pogodny czerwcowy wieczór wkroczyło do wsi uzbrojone polskie wojsko. Usłyszeliśmy rozkaz: Macie pół



Banica - cerkiew p.w.ś.ś. Kosmy i Damiana. Podobnie wyglądała cerkiew we wsi p. Barbary.

godziny na spakowanie się. Nigdy nie zapomnę placzu dzieci i starców, szczekania psów i ryku bydła, tego wstrząsu, szoku – nie znajduję słów, żeby to opisać. Nie wiedzieliśmy nic, jechaliśmy w nieznane, nie wiedzieliśmy DLACZEGO, na jak długo - bo przecież nikomu nie przyszłoby do głowy, że to już na zawsze. Zostawialiśmy dorobek życia nasz i naszych ojców i dziadków. Bo cóż można spakować na jeden wóz w ciągu pół godziny – mając za plecami karabiny. Zabraliśmy więc ze sobą to, co było pod ręką: kilka domowych sprzętów, trochę jedzenia, krowy. Pod eskortą wojska ruszyliśmy do następnej wsi, w której spędziliśmy pod gołym niebem noc. Następnego dnia szliśmy do Gorlic, 40 km, spotykaliśmy pod drodze grupy ludzi wysiedlonych z innych wsi. Wszyscy szli przegnębieni, wystraszeni i pytali: dokąd idziemy? Niestety, nie wiedział tego nikt. Niczego nikt nie wiedział. Na stacji w Gorlicach koczowaliśmy kilka dni pod gołym niebem, wśród tłumy ludzi, czekając na swoją kolej, aby zapisać się do transportu i otrzymać kartę przesiedleńczą. W końcu 12 czerwca wsiedliśmy do towarowych wagonów. Wiedzieliśmy tylko, że jedziemy gdzieś na zachód. W pociągu, którym jechaliśmy, ludzie w większości jechali w wagonach razem z bydłem, ale w naszym wagonie byli sami ludzie. Pod eskortą wojska zaczęła się nasza podróż. Nie mogę sobie przypomnieć, co jedliśmy w tym czasie... Pamiętam, że kilka razy zatrzymywaliśmy się. Jeśli żołnierze zauważyli po drodze kopy siana, karmiliśmy było. Mieliśmy szczęście - w naszym transporcie żołnierze opiekowali się nami, traktowali nas jak ludzi. To nie było normą, było tak wyjątkowo rzadko. Myślę, że zależało to od dowódcy transportu. Pamiętam, że na stacji w Oświęcimiu były masowe aresztowania i z naszego pociągu zabrano kilku mężczyzn na przesłuchania. I wtedy wstał się za nimi dowódca naszej eskorty, mówiąc, że tym POCLAGIEM JADĄ SPOKOJNI, ZWYCZAJNI LUDZIE. Wiem, że w ten sposób uratował niewinnych ludzi przed obozem w Jaworznie. Niestety, inni z naszej wsi, którzy jechali innymi transportami, nie mieli tyle szczęścia. Moi przyjaciele i sąsiedzi spędzili po kilka miesięcy w tym obozie bez wyroku i sądu dlatego, że byli narodowości ukraińskiej. Ci, którzy przeżyli, musieli podpisać oświadczenie, że to, co miało miejsce w obozie, nigdy nie zostanie przez nich ujawnione. Wiem, że na każdym z

tych ludzi pobyt w obozie odcisnął piętno na całe życie – to już nigdy nie byli ci sami ludzie. Niektórzy z nich musieli w określonych terminach meldować się w Urzędzie Bezpieczeństwa i donosić na swoich. Niestety nie mieli takich informacji, z których UB byłby zadowolony, które mogłyby dla swych celów wykorzystać, dlatego też byli przez funkcjonariuszy maltretowani psychicznie. Z Oświęcimia ruszyliśmy dalej. Pamiętam, że budząc się w nocy w pociągu byłam przerażona, nie wiedziałam, gdzie jestem i co się dookoła dzieje. Stukot kół po szynach jeszcze dziś kojarzy mi się z naszą drogą w nieznane. Dotarliśmy w końcu do Poznania. Pamiętam, że dostaliśmy gorącą zupę, potem już żadna nie smakowała mi tak, jak tamta wtedy. Na stacji w Poznaniu na naszych wagonach umieszczono napis „Międzyrzecze”. Czytaliśmy go z zaciekawieniem; cóż za miejscowość, która ma zastąpić nam naszą ukochaną lemkośczyznę? Międzyrzecze okazał się całkiem gościnnym miastem. Na dworcu czekali na nas urzędnicy. Do Wojciechówka (nazywał się wtedy Długi Folwark) zakwaterowano nas, około 20 rodzin, do trzech domów bez okien i drzwi. Pierwszy posiłek przygotowaliśmy rozpalając ognisko na podwórku. Ubecka propaganda zrobiła swoje: ludzie, którzy wcześniej przed nami osiedlili się w Międzyrzeczu (bo przecież każdy tu skądś przyjechał), przygotowani na przyjazd banderowców, jak nam później opowiadali, nie kładli się spać bez czegoś ciężkiego pod ręką. Czuliśmy się jak ludzie gorszej kategorii, traktowano nas z pogardą, ponizano. W pobliskim lesie stacjonowała milicja, obserwowała nas i to, co się u nas dzieje. Dopiero po jakimś czasie doszli chyba do wniosku, że jesteśmy zwykłymi, zastraszonymi ludźmi, bo lasek opustoszał, a psy przestały ujadać. Wszyscy szukaliśmy jakiegoś zajęcia, pracy, żeby zarobić na jedzenie. Większość z nas pracowała dorywczo u gospodarzy i w PGRze. Z czasem dostaliśmy zapomogi z PUR w postaci żywności i drobnych sum pieniędzy. Żyliśmy z dnia na dzień nadzieją, że przecież zaraz wrócimy do siebie na ukochaną ojcowiznę. Ta nadzieja pozwoliła nam przetrwać. Nikomu z nas nie udało się wrócić. Dopiero w 1957 r. pozwolono nam w kościele św. Wojciecha odprawić pierwszą mszę w rodzinnym obrządku. Pamiętam, że przyjechało wtedy mnóstwo ludzi z różnych stron, naszych ziomków, którzy skądś się o tym dowiedzieli. Spotkanie z nimi było to dla mnie ogromnym przeżyciem. Lata miały. Dzisiaj ludzie traktują mnie już normalnie, przez tyle lat zdążyliśmy się nawzajem dobrze poznać i zaakceptować.

Nigdy nie wstydziałam się swojego pochodzenia i wyznania, ale poczucie niższej wartości z tamtych czasów zostało mi wpojone na całe życie. Jako młoda dziewczyna pisałam pamiętnik z naszej podróży i początków życia w Międzyrzeczu. Pisałam go kilka lat, ze strachu przed odkryciem chowając w sianie. No i tam dopadły go myszy, czego moja córka nie może wybaczyć mi do dnia dzisiejszego.

Joanna
Opracowała
Iwona Wróblak



Edukacja respektująca godność dziecka

„Jeśli pedagogikę uznać nie tylko za naukę, ale i za sztukę, w greckim szerokim rozumieniu, trzeba się zgodzić i na to, że jest ona sztuką ze wszystkich najdoskonalszą; jej przedmiotem jest przecież żywy człowiek...”

Nie każdy z nas przychodzi na świat z równymi szansami na korzystny rozwój. Dotyczy to zarówno czynników biologicznych, społecznych jak i psychologicznych. Dziecko z głębokim upośledzeniem umysłowym jest całkowicie zależne od innych, ponieważ nie rozumie otaczającego go świata. Często nie umie poruszać się samodzielnie, musi być karmione i obsługiwane w toalecie. Nie umie wyrazić swoich potrzeb, uczuć, czuje się zagubione nawet pośród najbliższych.

Jedyną szansą rozwoju, nabywania nowych doświadczeń i umiejętności jest EDUKACJA, respektująca jego godność jako istoty społecznej, żyjącej wśród nas. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wszystkie dzieci podlegają realizacji obowiązku szkolnego. Za spełnianie go uznaje się także udział dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim (od 3 do 25 lat, Dz. U. nr 14, poz. 76, rok 97) w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych w formie pracy indywidualnej lub zespołowej. Forma kształcenia jest orzekana na podstawie specjalistycznych badań dziecka poprzez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Realizacja obowiązku szkolnego może odbywać się w systemie szkolnictwa specjalnego lub powszechnego.

Z tego względu edukacja dzieci głęboko upośledzonych odbywa się

także w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Decyzję o wyborze szkoły podjęli rodzice, bowiem jest to ich NIEPODWAŻALNE PRAWO.

Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze są w naszej szkole w formie pracy indywidualnej, zgodnie z zaleceniem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu i Specjalnej Poradni Psychologicznej w Gorzowie. Aby praca specjalistów z SP 2 zmierzała we właściwym kierunku, współpracujemy z lekarzami rodzinnymi, psychologami, logopedami oraz tyflopsychologami. Wspólnie opracowujemy indywidualne programy terapeutyczne dostosowane do potrzeb i możliwości każdego z naszych sześciorga wychowanków. Programy wyodrębniają kilka najważniejszych sfer aktywności życiowej dziecka: porozumiewanie się, umiejętności społeczne, samoobsługę, umiejętności poznawcze, sprawność motoryczną czy aktywność spontaniczną. Dobierając odpowiednie metody pracy (opisane w artykule KM nr 12.2001) oraz współpracując z rodzicami, nastawieni jesteśmy na sukces edukacyjny naszych dzieci.

Niewątpliwie nauczanie dziecka głęboko upośledzonego jest trudniejsze w domu niż w szkole. Z pewnością ogranicza ono „doznawanie świata” z uwagi na brak specjalistycznego sprzętu czy braku kontaktu z dziećmi. Dlatego w edukacji naszych podopiecznych poszliśmy w kierunku integracji z zespołami klasowymi podczas zajęć ruchowych czy artystycznych. Mając kontakt z rówieśnikami są po prostu kolegami z klasy, którzy rzadziej uczęszczają do szkoły. Borykamy się nadal z brakiem sprzętu specjalistycznego, ale jak mówią rodzice dzieci głęboko upośledzonych z SP 2, zrzeczeni w grupie wsparcia „Nasze Dzieci” – „Na wszystko znajdzie się rada”. Zaproponowali rozszerzenie współpracy ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Międzyrzeczu i wystąpienie z prośbą o umożliwienie korzystania naszym dzieciom z sali usprawniania. To oczywiście jedna z wielu propozycji. Być może pomoc nadejdzie z zupełnie innej strony (na co bardzo liczymy)?!

Cieszy nas, że coraz częściej spotykamy się z życzliwością i bezinteresowną pomocą ludzi, którymi godność dziecka upośledzonego nie jest rzeczą obcą.

Wszystkim, którzy wspierają działania pedagogów z SP 2 na rzecz dzieci specjalnej troski serdecznie dziękujemy.

Nauczyciel rewalidacji mgr L. Gogoc

1. „Człowiek – wychowanie – kultura” WAM, Kraków 1993 r. W. Stróżewski.



Przesyłam moje zdjęcia zrobione w N.Y. oraz wielokrotne, miłe w błysku obrazy mieszkań i studiuj. N. Y. przytębia mem zaniem przesłeci part zdjęć N.Y. zrobionych przed i po napadzie. Niestety nie spotkałem u siebie PA nikogo z naszego miasta, ale za to spotkałem parę osób z naszego województwa.

Warm wishes to you and yours
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
kierunkowego spokoju, wytworzenia i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Roku 2002
wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza
i całej okolicy kuwiera Międzyrzeczan
zyciu
Joanna Tosińska

Happy Holidays

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewiczza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaję za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00
sobota 9.00 – 15.00



CENY KONKURENCYJNE

CENTRUM URODY „ANNA”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich

na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM FILTREM UIT

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- * prostowników
- * elektronarzędzi
- * półautomatów spawalniczych
- * kuchenek mikrofalowych
- * przewijanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Nie daj szans złodziejowi!



projekt i montaż
i całodobowe monitorowanie
systemów alarmowych
grupy interwencyjne
ochrona obiektów
konwojowanie

ŚWIEBODZIN
ul. Sobieskiego 6



tel. 68/ 382 80 00
tel./fax 382 80 89

AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA

CARE TRANS S.K. ST.KUCY - KONCEPCJA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI - ROK ZAŁ. 1993

Zrzeszenie Regionalne Banków Spółdzielczych, które tworzą:
Gospodarczy Bank Wielkopolski SA oraz zrzeszone Banki Spółdzielcze z Wielkopolski,
Pomorza, Kujaw, Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej i Łódzkiej zmieniło nazwę na:

Spółdzielcza Grupa Bankowa

556 placówek
Banków Spółdzielczych

polski kapitał
światowe standardy



nowy wizerunek
nowe możliwości



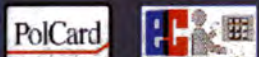
Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24, tel. 741 23 02
www.gbsmiędzyrzecz.pl

Karty Visa i Maestro w bankach SGB

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHE" (OS. KASZTELAŃSKIE)**

**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**



**ODDZIAŁ
W MIĘDZYRZECZU
ul. POŻNAŃSKA 6
tel. 095-741-23-03
fax 095-741-23-51**



INTERMARCHE

Muszkietierowie



**MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72**

• KONKURS • KONKURS

- zrób zakupy za 35 zł
- odpowiedz na pytanie konkursowe
- wpisz dane osobowe na paragonie i wygraj główną nagrodę

- SKUTER PIAGGIO

z automatyczną skrzynią biegów i katalizatorem



oraz

- PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ
- LODÓWKO ZAMRAZARKĘ
- APARAT FOTOGRAFICZNY
- ODTWARZACZ KASET VIDEO
- EKSPRES DO KAWY
- ZESTAW DO KAWY i inne interesujące nagrody

ŻYCZYMY WYGRANYCH

SZCZEGÓŁY REGULAMINU W SKLEPIE INTERMARCHE

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA
ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA
TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS (BYLE KASYNO POLICYJNE) POLECA SVOJE USŁUGI
W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ◆ Wesel
- ◆ Komunii
- ◆ Chrzcin
- ◆ Styp
- ◆ Bankietów
- ◆ Szkoleń
- ◆ Spotkań towarzyskich
- ◆ Imprez okolicznościowych

**DYSKOTEKA DLA
"TROSKIE STARSZEJ MŁODZIEŻY" JUŻ 02-02-2002 r**



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW
ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.**

UWAGA - NIE POBIERAMY OPLAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu kredytu termomodernizacyjnego



Kochanym Jubilatom
Ewie i Henrykowi Grobys

z okazji 25. rocznicy ślubu zdrowia,
pogody ducha i błogosławieństwa
Bożego

życzą
dzieci i wnuk



Z okazji 50. rocznicy ślubu
**Janinie i Dominikowi
Jachowiczom**

dużo zdrowia, szczęścia, miłości,
na dalsze wspólne lata
życzą

córki, syn, zięć, synowa oraz wnuczeta

Ze względu na zły stan techniczny zdjęć noworodków nie możemy ich publikować. Prosimy jednak rodziców dzieci o odbiór bez względu na ich jakość techniczną.

FotoZAGADKA



Gdzie to jest,
i co przedstawia zdjęcie?

Foto: Andrzej Chmielewski

FIAT

• Salon • Części • Serwis



FTAT *bezpieczenia*

bezpieczeństwo
Twojego
pojazdu

Fiat
Leasing
czysta **forma**

Fiat
Bank Polska S.A.
00 ręki za **kółkiem**

AL-Tor-Pol Międzyrzecz

ul. Poznańska 10
tel. 095-7422615

czynne 10⁰⁰ - 18⁰⁰

Škoda Fabia Sedan

**PAKIET UBEZPIECZEŃ
- gratis!**

**Škoda Fabia
do 2.800 zł upustu**

Škoda Octavia

**Škoda Octavia Combi
do 2.000 zł upustu**

**PAKIET UBEZPIECZEŃ
- gratis!**

W Nowym 2002 Roku

Życzymy Szerokiej i Bezpiecznej drogi,

aby to urzeczywistnić

do modeli Fabia, Fabia Combi, Fabia Sedan, Octavia i Octavia Combi

dodajemy:

KOMPLET OPON ZIMOWYCH GRATIS!

SZCZEGÓŁY U DEALERA

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, http://www.auto-bis.prv.pl



ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ INTEGRUM KONTO

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.a.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03

STYPENDYSTKI PREMIERA Z EKONOMIKA PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ SAME



Ewelina Bielenik

Jestem uczennicą Liceum Ekonomicznego im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

Kilka miesięcy temu otrzymałam Stypendium Prezesa Rady Ministrów, które było dla mnie miłym zaskoczeniem.

Moje zainteresowania są dosyć zróżnicowane. Szczególnie interesuje mnie archeologia, moda, ekologia, piłka nożna i wszystko co jest związane ze zdrowym odżywianiem. Dużą przyjemność sprawiają mi wyjazdy na basen, chodzenie do kina, słuchanie muzyki oraz taniec.

Najbardziej jednak lubię spędzać swój wolny czas w gronie najbliższych mi przyjaciół.



Joanna Gawel

Jestem uczennicą piątej klasy Liceum Handlowego w ZSZ im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu. Stypendium Prezesa Rady Ministrów otrzymałam już po raz drugi. Średnia moich ocen za rok ubiegły wynosiła 5,09.

Mieszkam w Dąbrowce Wlkp. Lubię oglądać polskie komedie, czytać książki Williama Whartona i Paula

Coelho oraz słuchać polskiej muzyki heavy metalowej. Po ukończeniu liceum chciałabym studiować socjologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza lub ekonomię w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.



Wywiadzik z Karoliną Witkowską

- Przedstaw się Karolino.
- Nazywam się **Karolina Witkowska**. Jestem uczennicą klasy drugiej Liceum Technicznego w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

- Dlaczego wybrałaś Ekonomik?
- Można powiedzieć, że poszłam śladami mojej siostry, która kilka lat temu ukończyła tę szkołę i miała na jej temat bardzo pozytywną opinię. Dzisiaj mogę stwierdzić, iż był to strzał w dziesiątkę.

- Czym się interesujesz?
- Moją pasją są języki obce: angielski i francuski. W wolnych chwilach lubię posłuchać dobrej muzyki i surfować po sieci.
- Jakie masz plany na przyszłość?
- Na pewno podejmę naukę na wyższej uczelni. Myślę jednak, że jeszcze za wcześnie by określić kierunek, w jakim będę się kształcić.
- Co jest podstawą Twojego sukcesu?
- Przede wszystkim systematyczność i pozytywne podejście do tego, co robię. Zdaję sobie sprawę z tego, że aby coś w życiu osiągnąć, trzeba na to solidnie zapracować.

Stypendium Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2001/2002 w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzeczu otrzymał **Łukasz Hulnicki** z klasy IVa.

Łukasz klasę trzecią ukończył ze średnią ocen 5,18 /2cel.,9bdb/. Jest zwycięzcą I Lubuskiego Konkursu Wiedzy Olimpijskiej „Na Olimpijskim Szlaku 2001”. Będąc uczniem klasy pierwszej, zajął IV miejsce w Konkursie Języka Angielskiego dla szkół średnich rejonu gorzowskiego zorganizowanym przez Oxford University Press Polska. Zdał również egzamin z języka angielskiego w First Certificate in English Uniwersytetu w Cambridge na poziomie średniozaawansowanym.

Interesuje się historią, zwłaszcza z okresu II wojny światowej oraz historią sportu. Po maturze ma zamiar podjąć studia na kierunku stosunki międzynarodowe lub ekonomia.



U. P.

Stypendyści z Bobowicka

Z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku stypendium premiera otrzymują trzy osoby: **Izabela Głogowska**, **Justyna Głogowska** oraz **Daniel Drzymała**. Wszystkich zapytaliśmy o osiągnięcia naukowe, zainteresowania oraz plany na przyszłość.

Izabela Głogowska:

„Interesuję się polityką, historią. Moim hobby są podróże. A naprawdę spełniam się śpiewając i tańcząc. Reprezentowałam szkołę w różnych konkursach, olimpiadach na różnych szczeblach. Najważniejszy dla mnie był konkurs o Unii Europejskiej. Pieniądze ze stypendium wydaję głównie na pomoce naukowe. Zamierzam też ukończyć kurs językowy. Chcę studiować nauki polityczne. Jestem w klasie maturalnej, mam więc bardzo mało wolnego czasu. Jeżeli znajdę wolną chwilę, staram się robić to, co lubię: spotykam się z przyjaciółmi, wyjeżdżam w góry”.

Justyna Głogowska:

„Interesuje mnie język niemiecki, z którym wiąże swoją przyszłość, chciałabym studiować stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie VIA-DRINA. Pieniądze ze stypendium składam na książeczkę oraz przeznaczam na dokształcanie. W wolnym czasie spotykam się z przyjaciółmi lub przygotowuję się do konkursów i olimpiad”.

Daniel Drzymała:

„Moim hobby od lat jest piłka nożna. Dość szczegółowo śledzę rozgrywki wszystkich lig europejskich, ale całym sercem kibicuję polskim klubom i reprezentacji. Interesuję się także matematyką, do której miłość – bo tak śmiem to nazwać – została mi zaszczepona już w szkole podstawowej i jestem przekonany, iż to „głębokie uczucie” nigdy się nie wypali. Ogromną przyjemność sprawia mi rozwiązywanie zadań i pogłębianie wiedzy w tym kierunku.

Jestem zaszczyczony, iż po raz trzeci z rzędu dostąpiłem zaszczytu otrzymania stypendium Prezesa Rady Ministrów. Mobilizuje mnie ono do pogłębiania swojej wiedzy. Otrzymane fundusze przeznaczam na kształcenie języków obcych, zakup programów komputerowych, które pozwalają mi poszerzać swoją wiedzę w wielu dziedzinach nauki. Korzystając z okazji chciałbym podziękować dyrekcji szkoły i gronu pedagogicznemu, które wytypowało mnie do przyznania mi tego stypendium.

W ciągu 5-letniej edukacji szkolnej w ZSR w Bobowicku startowałem w wielu konkursach i olimpiadach. W ostatnich 2 latach startowałem w olimpiadzie historycznej, w której zająłem 3 miejsce na szczeblu ogólnoszkolnym. Startowałem także w konkursach matematycznych. Startuję także w konkursach turystycznych dotyczących Ziemi Lubuskiej.

Nie mam zbyt dużo wolnego czasu. Obowiązki szkolne, samodoszkadzanie sprawia, iż wolny czas mam tylko w czasie weekendu. Wówczas spotykam się z kolegami i kolegami, z którymi spędzam miło chwile wolne od codziennych obowiązków. Co będę robił w przyszłości? To bardzo trudne pytanie, gdyż jest to decyzja mająca wpływać na moje dalsze życie. Interesują mnie kierunki techniczne, głównie związane z bankowością i zarządzaniem. Jednak nikt z nas nie wie, co jest nam pisane”.

AKS

Stypendyści Prezesa Rady Ministrów w „Budowlance”

W roku szkolnym 2000/2001 dwoje uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu osiągnęło średnie „naukowe” dające prawo do stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Elżbieta Nvcz – obecnie w drugiej klasie LO przy ZSB. Średnia ocen: 4,9 na co wpłynęły m.in. szóstki z matematyki i informatyki. Wymieniam te oceny, ponieważ zrozumienie i miłość do matematyki pojawiły się u Eli dopiero w ósmej klasie, dzięki pani **Marii Wolczeckiej** z SP-3, a obecnie podtrzymywane są przez matematyczkę **Renatę Jasińską**. Na naukę przedmiotów humanistycznych przeznaczają ok. 2-3 godzin, a z matematyki „tylko” rozwiązuje zadania, bo to bardzo lubi. Lubi też heavy metal i polski rock. Chciałaby studiować matematykę stosowaną lub informatykę. Część stypendium przeznaczają na dodatkowe lekcje języka angielskiego, a resztę odkłada.

Łukasz Przepióra – piątklasista z Technikum Budowlanego. Średnia ocen: 4,92. Interesują go zagadnienia związane z projektowaniem i technologią budownictwa. Jest za pan brat z komputerowym programem graficznym do projektowania, a jego ulubiony przedmiot to technologia budownictwa. Po maturze chce zdawać na studia o profilu budowlanym. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

W. M.

INTERNET DLA WSZYSTKICH

Firma „KAMsoft” istnieje na rynku międzyrzeckim od dwóch lat. W ciągu tego okresu udało się rozwinąć firmę do takiego stopnia, że jest w stanie sprostać wymaganiom wszystkich klientów. Firma od samego początku zajmuje się przede wszystkim sprzedażą zestawów komputerowych, oprogramowania, osprzętu komputerowego i szerokiej gamy akcesoriów. Właścicielem firmy jest Przemysław Bajno, którego 10-letnie doświadczenie w branży komputerowo-informatycznej jest atutem firmy, gdyż każdy klient przychodzący z zapytaniem nie wychodzi bez odpowiedzi.

Od ponad pół roku firma „KAMsoft” rozszerzyła swoją działalność o usługi internetowe, tj.: projektowanie stron www, zakładanie i utrzymanie kont e-mailowych niekomercyjnych i komercyjnych (np.: do rozliczeń z ZUS-em). Widząc duże zainteresowanie tą dziedziną została otwarta namiastka kawiarenki internetowej. Dostępne są w tej chwili dwa stanowiska komputerowe przyłączone do internetu poprzez dzierżawione od TP S.A. łącze SDI.

Odwiedzający kawiarenkę internauci są w różnym wieku. Są wśród nich uczniowie tutejszych

szkół podstawowych, średnich jak i osoby będące po 40-stce. Każda z osób surfująca po globalnej sieci znajdzie coś odpowiedniego dla swoich potrzeb i zainteresowań.

-Zdarzył się nam klient po 60-tce – mówi pracownik firmy Krzysztof Piórkowski- który poprzez internet zamieszczał ogłoszenie matrymonialne. Kawiarenka jest również odwiedzana przez studentów, przyjeżdżających do domów na weekend. Każdy z internautów może liczyć na fachową i merytoryczną pomoc przy poszukiwaniach w internecie.

Najliczniejszą grupę klientów kawiarenki stanowią jednak młodzież szukająca w internecie materiałów do szkolnych wypracowań, wysyłająca listy elektroniczne do swoich znajomych z Polski i całego świata. Bardzo często poprzez różnego rodzaju komunikatory internetowe, np.: Gadu-Gadu, mIRC czy też chaty na stronach Wirtualnej Polski czy ONET-u rozmawiają z rówieśnikami.

Godzina surfowania po internecie kosztuje 4 zł, gdy TP S.A. w godzinach od 8.00 do 18.00 pobiera opłatę 20 jednostek połączeń lokalnych, czyli 0,29gr x 20 = 5,80 x 7% VAT = 6,20 zł

Dzięki uprzejmości właściciela firmy została założona bezpłatnie strona www Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki – www.mlk.07.pl. Strona jest na bieżąco aktualizowana.

Firma „KAMsoft” patronuje młodzieży prowadzącej internetowe radio „Cyberstacja”, któremu udostępnione jest również bezpłatnie miejsce na serwerze. Adres radia to www.cyberstacja.07.pl

-Naszą ambicją jest ciągle podnoszenie poziomu naszych usług- mówi Przemysław Bajno – chcemy tworzyć coraz mniej zawodne komputery, coraz lepsze aplikacje internetowe. Sami napisaliśmy program umożliwiający sprzedaż naszych produktów przez internet. To dopiero początek większego projektu, mamy nadzieję, że ten pomysł sprzedaży w ogóle spotka się z dużym zainteresowaniem międzyrzeckich przedsiębiorców.

Firma „KAMsoft” jest jedyną firmą w Międzyrzecku posiadającą swoją stronę www na własnym serwerze internetowym. Internetowy adres firmy to: www.07.pl Firma znajduje się przy ul.30 stycznia 70, tel. 742-91-80 do 82. SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

...pani, JA BYM POMOGŁA, ale krępiję się,
bo ludzie będą się ze mnie śmiali.

O zwierzętach i o nas

Patrzę na szczerbnie pozamykane, teraz w zimie ponaprawiane i oszklone okienka do piwnicy w bloku, gdzie mieszkam. Patrzę i myślę – czy to konieczne? Czy to jest „przykaz” z góry czy własna inicjatywa dozorczyń? Czy naprawdę nie można uchylić któregoś z okienek, by zmarznięty kot mógł się ogrzać? W Szwecji, w krajach skandynawskich jest TRADYCJA opieki nad zwierzętami, gdzie ludzie z danego budynku na zmianę je karmią. U nas jest inaczej. Ci, co z własnej inicjatywy prowadzą w swojej piwnicy czy korytarzyku przy niej, koło swojej posesji „stołówki” dla braci mniejszych spotykają się z podejrzliwą nieufnością czy wręcz wrogością. W zaufaniu mówiła mi znajoma: pani, ja bym pomogła, ale ludzie będą się ze mnie śmiali, sąsiedzi wezmą za wariatkę. Trzeba też powiedzieć, że w tamtych krajach jest surowe i co ważniejsze – egzekwowane prawo i wymierzane są kary za znęcanie się nad zwierzętami. U nas często nasze domowe zwierzę musi dobrze zasłużyć sobie na miskę. Tańsze od alarmu pilnuje samochodu w zimnym i ciemnym garażu, naturalnie taki pies jest agresywny, nikomu ciemność i chłód ku rozwijaniu łagodności nie służy. Ludzie widzą wyrzucenie na cały dzień na balkon psy, skomlące z

zimna i smutku, bo przecież jest obawa, że może zniszczyć coś cennego z naszych cennych rzeczy. (Zwierzę – istota czująca – cenną „rzeczą” nie jest...). Dzieci patrzają na to, na tak zachowujących się dorosłych, uczą się okrucieństwa, obojętnego patrzenia na cierpienie i ból innej istoty. Potem ich rodzice dziwią się, że dziecko, kiedy dorasta i już nie potrzebuje od nich rzeczy materialnych, nie wykazuje cieplejszych uczuć wobec rodziców, nie widzi potrzeby kochania ich nie tylko dlatego, że dają mu jedzenie i ubranie. A życie opiera się na samoorganizujących się związkach pomiędzy wydarzeniami i ludźmi, na które mamy wpływ. Bez patosu i wielkich słów jest w Kunkach k. Olsztyna szkoła imienia „Bezdomnego Burka” (tak właśnie z dużej litery). Cytat z artykułu o tej szkole „Bo u nas każdy kundelek znajduje prawdziwego przyjaciela. Takiego, który będzie go kochał i dbał o niego”. I komentarz mądrego pedagoga stamtąd: „Jestem dumna ze swoich uczniów. Wspaniale potrafią opiekować się zwierzętami. Wierzę, że miłość do nich zostanie im na całe życie i będą dzięki temu dobrymi ludźmi”. Zastanawiam się. Może trzeba niektórymi ludźmi potrząsnąć i to dość mocno. Żeby zrozumieli. Skąd tyle okrucieństwa wobec zwierząt. Nagminnie jest wywożenie niepotrzebnej domowej „rzeczy” – psa czy kota do lasu, przywiązywanie, żeby już nie wrócił do nas i nam nie przeszkadzał. Jest w ludziach wstyd, dość

głęboko skrywany i zacietrzewienie w czynieniu zła. Bywa, że bezdomna kotka okoci się w jakimś miejscu tzw. wspólnej użyteczności, np. piwnicy bloku i ktoś o ciepłym sercu, czyli normalny człowiek zajmie się kocią rodziną. I to jest niepokojące, że ludziom takie zachowanie nie daje spokoju. Trzeba przecież przywrócić sterylność pomieszczeń – wyłącznie dla ludzi. Skazać zwierzęta na śmierć z wychłodzenia, skrzyżczeń i zbesztania człowieka (przez C z dużej litery), który śmiał być inny i, co tu dużo mówić, lepszy od nich. A ludzie tego nie lubią. „Co ty taka dobra jesteś” – to taka tania psychoanaliza w pytaniu sąsiadów do mojej znajomej, która drobi bułkę na okruszki, by nakarmić, jak mówi swoje nutki, czyli ptaki na pobliskich drutach za oknem. Złe jest być okrutnym i wiedzieć w głębi o tym, to męczy i rozdrażnia, skłania do odwetu na słabszych. Ale, żeby to zmienić, trzeba zapłacić cenę, przebudować własny charakter, może przyznać się do paru rzeczy, to wymaga pracy i wygodnie jest nie robić po prostu nic. Nie pomagać i od czasu do czasu (u niektórych jest to ustawiczne) wybuchać złością na cały świat.

Znam historię pewnej nauczycielki, osoby wysoce wrażliwej, ukształtowanej pod każdym względem, która w swoim pracowitym życiu wychowała i swoje dzieci i setki uczniów. Pani ta była, według świadectwa jej córki, naprawdę szczęśliwa dopiero w ostatnich latach swojego długiego życia, kiedy do koszyka doświadczeń i przeżyć całego życia dorzuciła przyjaźń i miłość do przygarbionych trzech zwierzątek. Jej córka takiego uśmiechu, spokoju i radości na twarzy swojej matki nigdy przedtem nie widziała. Tym jest zwierzę i miłość, która nas organizuje, przecież człowiek też nim (nią) jest i to nie jest bynajmniej pomówienie.

Iwona Wróblek

Ogniś istota ludzka była silnie uzależniona od otaczającego ją świata roślin i zwierząt. Z czasem człowiek tracił to naturalne powiązanie, aż stał się wyłącznie nierozważnym użytkownikiem i zachłannym eksploatatorem czyniącym w naturze straszliwe spustoszenie.

Nigdy dotąd ludzkość nie była narażona na taką ilość trucizn, na jaką narażona jest obecnie. Niebezpieczeństwo jest tym groźniejsze, że podchodzi do nas nie zauważając, przyczynione w powietrzu, wodzie i glebie. Odpady przemysłowe w postaci dymów, gazów i roztworów wodnych przenikających i zatrzymujących powietrze i glebę; motoryzacja, chemizacja rolnictwa i zmiany w stosunkach wodnych; niewłaściwe planowanie zabudowy; nieodpowiednio prowadzona eksploatacja naturalnych zasobów roślinnych i mineralnych - oto „produkty uboczne” współczesnej cywilizacji podcinające przysłowiową gałąź, na której siedzi niepodzielny władca przyrody - człowiek.

A przecież człowiek jest nierozważną częścią natury i jak każda istota żywa na ziemi najlepiej i najwłaściwiej czuje się właśnie w otoczeniu przyrody. W naszym zdegradowanym i zdeprawowanym świecie jeszcze tylko ona - przyroda została się prawdziwie prawa, a że wrażliwa i bezbronna, jeśli atakowana i raniona ulega, poddaje się i umiera. Tak to za sprawą człowieka powoli, ale skutecznie poszerza się na naszej planecie strefa martwych miejsc pozabawionych życia. I nie na świecie, żadna cywilizacja, żadne GMO /Genetycznie Modyfikowane Organizmy/ nie zastąpią naturalnie żywej, barwnej mozaiki roślinnej, zielonych łąk i lasów, złocistych łąk zbóż, glonów morskich stale falujących u wybrzeży oceanów. Przyroda ze swej natury z najwyższym kunsztem, nieskończenie /?/ komponuje harmonijną szatę roślinną niemal w każdym miejscu naszego globu. Na podbiegunowych lodowcach

i w górach pokrytych wiecznym śniegiem, na rozpalonych piaskach pustyni i suchych stepach, w ciepłych źródłach i na grzędach.

Jednakże istnieją na naszej planecie zjawiska przerażające, śmiertelne dla wszelkiego życia. Pośród nich są takie, wobec których człowiek jest bezsilny /czynne wulkany, gorące gejzery/, ale i te, które człowiek sam sobie zgotował i już stał się ofiarą. Złe pojęta cywilizacja zakłócającą równowagę w przyrodzie, nadmierna chemizacja rolnictwa zmniejszają naturalną odporność i obronność roślin. A przecież bez roślin życie na ziemi nie byłoby w ogóle możliwe. One nas żywią, leczą, chronią, ubierają. Ten świat roślin - istot milczących i pozornie nieruchliwych, pozbawionych oczywiście świadomości swego istnienia, jest najistotniejszą częścią świata ożywionego. Niby wszyscy o tym wiemy. I co? I nic! Po prostu jest, z przyzwyczajenia nie zauważamy jego istnienia, jego piękna. Dopiero szok nami wstrząsa, tylko że wtedy nie czas na ratunek.

Świadoma część społeczeństw w wielu rozwiniętych krajach zachodnich coraz szerzej postrzega konieczność skutecznego pielęgnowania środowiska przyrodniczego jako warunku nie tylko poprawy stanu środowiska, ochrony przyrody oraz zdrowia i życia człowieka, ale warunku przetrwania człowieka jako gatunku.

Ludzkość uświadomiła sobie, że z jednej strony jej przetrwanie zależy od przyrody, z drugiej zaś strony przeżycie przyrody zależne jest od człowieka. W krajach rozwiniętych, gdzie doprowadzono do znacznego uprzemysłowienia rolnictwa oraz intensyfikacji produkcji rolniczej, w efekcie czego doszło do nadmiaru

żywności i postępującej degradacji środowiska przyrodniczego, już w latach 70. zaczęto opracowywanie innych koncepcji prowadzenia produkcji rolniczej. Jeden z kierunków ewolucji znalazł odbicie we wprowadzeniu systemu produkcji ekologicznej zorientowanej na jakość uzyskiwanych produktów oraz ochronę środowiska rolniczego.

Kraje Unii Europejskiej doszły do wniosku, że współczesne metody wytwarzania żywności dążące do ciągłego wzrostu wydajności przez chemizację rolnictwa nie zapewniają produktów o wysokiej wartości odżywczej. W ostatnich latach rozpowszechniła się konsumpcja hamburgerów, chipsów, hot dogów, słodczy

W ZGODZIE Z NATURA

oraz frytek i innych produktów smażonych, wędzonych i grillowanych, nawet ci, którzy starają się jeść dużo przetworów zbożowych, warzyw i owoców, również nie mogą mieć pew-



ności, że odżywiają się bezpiecznie dla zdrowia, bowiem produkty te są przecież wytwarzane przede wszystkim przez rolnictwo konwencjonalne, stosujące różnego rodzaju środki chemiczne. Również konwencjonalne przetwórstwo spożywcze stosuje syntetyczne konserwanty, barwniki, substancje zapachowe, stabilizatory, ulepszcacze itd. Produkty te często zawierają nadmiar azotanów, pozostałości pestycydów, metale ciężkie, węglowodory aromatyczne i wiele innych szkodliwych dla zdrowia zanieczyszczeń chemicznych.

Metale ciężkie /ołów, kadm, rtęć/ powodują tzw. choroby cywilizacyjne, to znaczy choroby krążenia, cukrzycę, nowotwory i miażdżycę.

Pozostałości pestycydów /po opryskach przeciw różnego rodzaju zarazom/ wywołują alergię /dziś to niemal plaga/ i zmniejszają odporność organizmu.

Nietoksyczne azotany w przewodzie pokarmowym redukują się do niebezpiecznych /szczególnie dla niemowląt/ azotynów, a te przekształcają się w kancerogenne nitrozoaminy.

Węglowodory aromatyczne /m.in. rakotwórczy benzo/a/piren/ można znaleźć w nieprawidłowo suszonym ziarnie zbóż i niewłaściwie wędzonych przetworach mięsnych.

Cechą większości zanieczyszczeń żywności

jest to, że ich obecność jest niezauważalna! Skażony produkt nie staje się niebezpieczny!

Niestety, ostrzegawcze zmysły smaku i powonienia w tym przypadku zawodzą. Wielu konsumentów /świadomych zagrożeń/ poszukuje żywności o wysokich walorach, jakie zapewniają tylko produkty z upraw ekologicznych. Rolnik ekologiczny nie stosuje wcale nawozów sztucznych. Nie stosuje pestycydów, dzięki czemu nie zanieczyszczają one pól rolnych, wód powierzchniowych i gruntowych. Ochronę roślin zapewniają metody biologiczne i mechaniczne.

Obecna Polityka Środowiskowa i Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej preferuje model rolnictwa „zrównoważonego”, którego wszystkie kryteria i priorytety może spełnić tylko „system ekologicznej produkcji”. Efektem tego systemu ma być szeroko pojęta ochrona środowiska obszarów wiejskich, które w obecnej Unii Europejskiej obejmują 80% powierzchni. W pojęciu ochrony środowiska obszarów wiejskich mieści się nie tylko ochro-

na środowiska przyrodniczego /gleba, woda, powietrze/, ale również ochrona środowiska społecznego i kulturowego.

Polityka Środowiskowa Unii do 2000 roku „przerobiła” już „Pięć Programów Działań Środowiskowych”. Obecny „Szósty Program Działań Środowiskowych” stanowi integralną część: strategii rozwoju „zrównoważonego” Unii Europejskiej. Program ustanawia główne priorytety i cele polityki środowiskowej oraz szczegółowe zadania na lata 2001-2002. Cele, priorytety i szczegółowe zadania dotyczyć będą już powiększonej wspólnoty, oczywiście program Wspólnej Polityki Rolnej przewidział również budżet. Dla wybranych tylko przedsięwzięć rozwoju obszarów wiejskich na lata 2000-2006 wynosi on ogółem ok. 4,33 mld euro rocznie; na rolnika indywidualnego lub na 1 ha na pow. /w zależności od rodzaju przedsięwzięcia/ fundusz europejski dopłaca np.: za rośliny jednoroczne - 600 euro rocznie na 1 ha; za rośliny wieloletnie - 900 euro/ha; inne użytkowanie ziemi - 450 euro/ha /wg; Kazimierz Piekut, Katedra Kształtowania Środowiska SGGW w Warszawie, wrzesień 2001/.

Powstały więc wyjątkowe warunki i jedynie rozsądna szansa, a wkrótce obowiązek, abyśmy „wskoczyli” w gotowe już programy Zjednoczonej Europy, bez trudu przechodzenia przez długoletnią drogę doświadczeń. Wystarczy teraz tylko /?/ uczyć się i aktywnie włączyć praktycznie, aby stać się znaczącym indywidualnym udziałowcem w procesie własnego rozwoju, rozwoju wsi i gminy.

Zrozumienie problemu, ustawiczna edukacja, uaktualnianie i pogłębianie wiedzy to jedyne, ale zasadnicze warunki „podążania” za światem i niedopuszczenia do wyalienowania się społeczności obszarów wiejskich.

W celu wykazania przewagi rolnictwa ekologicznego-zrównoważonego -nad funkcjonującymi innymi systemami, będą przybliżała bardziej szczegółowo ten system w kolejnych numerach.

Anna Bednarska

Produkty gospodarstwa ekologicznego	
Zestawy: /wymienne do wyboru/ CENA: 43,00 zł	
Fasola „Piękny Jaś	Grzyby marynowane
Groch żółty	Ogórki konserwowe
Majeranek	Ogórki kiszone całe
Grzyby suszone	Ogórki kiszone tarte
Mączka grzybowa	Buraczki kiszone
	Przecier pomidorowy

Kronika policyjna

* W dniu 25.10.01 r z ul. Piastowskiej 16-letni mieszkaniec Bobowicka dokonał kradzieży roweru marki „Jubilat 2” wartości 200 zł. Rower odzyskano, a nieletni będzie tłumaczył się przed sądem ds. rodzinnych i nieletnich.

* W dniu 31.10.2001 r. około godziny 23.30 na ul. Staszica w Międzyrzeczu doszło do pobicia mężczyzny przy użyciu wkrętaka, poszkodowany stracił kilka zębów i doznał pęknięcia zębra. Krewki napastnik odpowie za to przed sądem.

* W dalszym ciągu zatrzymywani są pijani kierowcy różnych pojazdów, nasze nawoływania o rozsądek i uwagę nie odnoszą skutków, a orzekane kary mało wpływają na potencjalnych przestępców drogowych – jeszcze raz apeluję o rozagę!

* W dniu 2.11.01 r o godzinie 18.15 kierujący samo-

chodem marki Fiat 126p wjechał na skrzyżowanie ul. Staszica z ul. Waszkiewicza przy czerwonym świetle w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki Skoda „Felicia”. Za rażące naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym odpowie przed sądem w Międzyrzeczu.

* 5 listopada około godziny 13.30 przy sklepie NETTO młody mężczyzna wyrwał z ręki mieszkanki Międzyrzecz portfel z zawartością kilkuset złotych. Podejrzanego zatrzymano kilka dni po zdarzeniu.

* W dniu 29.11.01 r w sklepie spożywczo-przemysłowym na ul. Piastowskiej zatrzymano 23-letniego mężczyznę, który skradł maszynkę do golenia wartości 42,28 zł. Za ten czyn zostanie ukarany przez sąd i to będzie „golenie aż do bólu”.

Kradzieże sklepowe odnotowano jeszcze w sklepach „Cram”, „Zabka”, „Intermarche”.

ml. insp. Zbigniew Melnik

Spirometria - Badanie wydolności układu oddechowego

Przewlekła Obserwacyjna Choroba Płuc (PCHOP) jest jednostką chorobową łączącą dwie znane choroby: przewlekłe zapalenie oskrzeli i rozedmę płuc. Jest jedną z najczęstszych chorób przewlekłych. Choruje na nią co dziesiąty Polak po ukończeniu 30 roku życia. Choroba jest dużym problemem społecznym. Powoduje przedwczesne inwalidztwo, jest przyczyną bardzo częstych hospitalizacji i stanowi czwartą - po chorobie serca i naczyń, nowotworach złośliwych - przyczynę zgonów w Polsce. Czynnikiem wywołującym PCHOP jest palenie papierosów. Predysponują do rozwoju choroby przewlekłe infekcje układu oddechowego, wrodzona skłonność do reakcji alergicznych i nadreaktywność oskrzeli, zanieczyszczenie środowiska. Głównym objawem jest przewlekły kaszel, z wykrztuszeniem płwociny, szczególnie w godz. rannych. W zaawansowanym stadium choroby kaszel występuje przez cały dzień, nawet budzi w nocy. Objaw ten, pacjent traktuje jako następstwo palenia papierosów i dopiero pojawienie się duszności skłania do wizyty u lekarza. Duszność, początkowo niewielka, z czasem zaczyna przeszkadzać w wykonywaniu prostych codziennych czynności. Wymienionym objawom towarzyszy niekiedy uczucie ciasnoty i bóle w klatce piersiowej. Choroba rozwija się powoli i do wymienionych objawów doprowadza po wielu latach trwania. Podstawowym i jedynym znanym sposobem ograniczenia postępu choroby jest zaprzestanie palenia tytoniu.

Najważniejszym badaniem jest spirometria - badanie wydolności układu oddechowego. Spirometria pozwala nam również ocenić stopień zaawansowania choroby i skuteczność prowadzonego leczenia. Drugim ważnym badaniem jest zdjęcie radiologiczne klatki piersiowej, a w stanach zaawansowanych EKG.

W Polsce rozpoznanie PCHOP stawia się stanowczo za późno, zwykle między 50-60 rokiem życia. W wielu przypadkach choroba jest bardzo zaawansowana, w stanie niewydolności oddychania i serca płucnego. Aby to zmienić wprowadzono Narodowy Fundusz Wczesnego Rozpoznawania i Profilaktyki PCHOP pod hasłem: „Poznaj Wiek Swoich Płuc”. Mieszkańcy naszego powiatu mają możliwość wziąć udział w tym programie. Każdy „palacz papierosów”, który ukończył 40 rok życia może zgłosić się do naszej Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc Samodzielnego Publ. Zakł. Op. Zdrow. w Międzyrzeczu i będzie miał wykonane badanie i w razie potrzeby włączone leczenie.

Lek.med. Ewa Kloska

OCENA STANU BEZPIECZEŃSTWA NA DROGACH W OBSZARZE MIASTA MIĘDZYRZECZ

	III kwartał 2001 r	LISTOPAD 2001 r
Wypadki drogowe z ofiarami	9	-
Wypadki drogowe bez ofiar /kolizje/	108	9
Wypadki i kolizje ogółem na ciągu drogi nr 3, odcinek z sygnalizacją świetlną w godz. 6,30 - 19,00	9	1
1. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Winnica	1	-
2. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Chrobrego	1	-
3. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Staszica	4	1
4. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Rynek	3	-
5. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Konstytucji 3 Maja	-	-
w godz. od 19,00 - 6,30 na w/w skrzyżowaniach ogółem	4	-
Inne miejsca: /cała doba/ ul.: Świerczewskiego, Waszkiewicza - poza skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną	33	4
ul. 30 Stycznia	17	1
ul. Zachodnia	1	1
ul. Poznańska	9	-
ul. Konstytucji 3 Maja	7	-
Pozostałe ulice miasta	37	2
Nietrzeźwi sprawcy	9	1
Ogółem zdarzeń drogowych w mieście	117	9

* Podane dane dotyczą tylko zdarzeń zgłoszonych Policji.

Listopad na drogach gminy Międzyrzecz był w porównaniu z poprzednimi latami bezpieczny. W 2001 roku zatrzymano już na terenie naszej gminy 137 osoby, które kierowały pojazdami będąc w stanie nietrzeźwym dopuszczając się tym samym przestępstw.

asp. szt. Zbigniew Witkowski

UJEŹDŻANIE MALUCHA!

Wieczorem 9 grudnia 2001 roku Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu została powiadomiona przez Andrzeja L. o kradzieży Fiata 126p z parkingu przy ul. Piastowskiej. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania za skradzionym pojazdem na terenie całego województwa i kraju, jak to zwykle bywa. Jednocześnie przystąpiono do wykrycia sprawcy tego przestępstwa, które - biorąc pod uwagę przedmiot przestępstwa - było trochę dziwne. Na parkingu stało przecież wiele innych, mniej wysłużonych pojazdów, a zginął maluch wartości 2 500 zł.

Po kilku dniach skradziony samochód został znaleziony w lesie koło miejscowości Kalsko, ale już niekompletny. Brakowało siedzeń, akumulatora, rozrusznika, gaśnicy i jeszcze wielu innych elementów z wyposażenia tego samochodu.

Biorąc pod uwagę miejsce odnalezienia pojazdu jak również przedmiot kradzieży rozpoczęto działania operacyjne, które w dniu 19 grudnia przyniosły oczekiwany rezultat, gdyż zatrzymano sprawcę kradzieży oraz pasera.

Z relacji podejznanego wynikało, że do przestępstwa się trochę przygotowywał, a więc planował, jaki samochód ukradnie i co dalej z nim będzie robił.

Po południu 12 grudnia wyjechał rowerkiem do Międzyrzecza, aby ze stojących sobie na parkingach wybrać stosowne do jego gustu auteczko. W tym celu zabezpieczył sobie rowerek u jednego z dozorców na ul. Waszkiewicza, aby mu jakiś złodziej nie skradł go, bo na czym by wówczas jeździł. Następnie udał się pieszo w poszukiwaniu wymarzonego pojazdu. Nie natrafił jednak na takie cacko na parkingach przy ul. Libelta, na os. Centrum, postanowił udać się na ul. Piastowską. Tam od razu wpadł mu w oko maluch koloru żółtego, który musiał już stać się jego własnością.

Sobie już tylko znaną metodą włamał się do samochodu, a następnie uruchomił autko i odjechał po swój zabezpieczony rowerek. Później samochodem pojechał do kolegi w Kalsku pochwalić się swoim nowym nabytkiem. Ponieważ było już późno, obaj odkręcili tablice rejestracyjne, które wyrzucili do lasu, a następnie schowali na podwórzu pojazd. Już następnego dnia od rana urządzali sobie wycieczki po Kalsku, Lubikowie i innych okolicznych wioskach, to samo robili w następnych dniach, aż zorientowali się, że ludzie mają za wiele pytań do nich, a oni nie za bardzo chcieliby im odpowiadać. Wtedy postanowili, że pojedą samochodem do lasu i tam pozabierają sobie różne rzeczy na poczet może jakiegoś innego pojazdu, który by sobie w przyszłości złożyli.

Niestety plany im się nie spełniły bo Policja ich zatrzymała, a skradzione mienie odzyskała, przekazując je właścicielowi. Nieletni sprawcy tej kradzieży będą musieli teraz odpowiedzieć przed sądem za kradzież i jazdę bez uprawnień.

Na ile będzie to dla nich nauką nie wiadomo, czas pokaże.

ml. insp. Zbigniew Melnik



DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W ROKITNIE Rozśpiewani seniorzy

Motto: *Jesteśmy dziś z Wami, ładnie zaśpiewamy,
ażebyscie o nas również pamiętali.*

Rokitno to malownicza wieś w gminie Przytoczna, usytuowana przy drodze z Międzyrzecza do Przytocznej, 12 km na północ od Międzyrzecza, na obszarze Bruzdy Zbąszyńskiej, 2 km na północ od jez. Rokitno. Z historią wsi są związane losy świątyni, której wieże górują nad okolicą. Przez cały rok do Rokitna pielgrzymują dorośli, młodzież i dzieci. Sanktuarium stało się prężnym ośrodkiem życia religijnego, kulturalnego, a nawet politycznego. Po wojnie napłynęli na te tereny przedstawiciele różnych narodów. Dzisiaj wieś ma charakter rolniczy.

Dzięki uprzejmości dyrektora Domu Pomocy Społecznej mgr **Bogdana Maciny** seniorzy z Klubu Seniora w Międzyrzeczu zostali zaproszeni do mieszkańców tej placówki w celu zaprezentowania własnego programu artystycznego. Koncert odbył się 6 grudnia 2001 roku.

Zaproszonych gości – chórzystów serdecznie powitał w imieniu własnym i mieszkańców pan dyrektor Bogdan Macina. Chór „Echo”, pod kierunkiem **Jana Plebanka**, akordeonisty, przygotował piękny koncert, wykonując wiele piosenek m.in. „Jakie życie jest miłe”, „Napisz do mnie miła”, „Cyganecka”, „Hymn seniorów” i inne.

Były też recytowane wiersze oraz dowcipy szkolne. Za swój program seniorzy otrzymali wiele braw i serdeczności. Zapoznali się też z kroniką Domu Pomocy Społecznej, do której się wpisali. W podziękowaniu za spędzone chwile seniorzy otrzymali w prezencie gobelin oraz każdy indywidualnie otrzymał laurkę „Wesołych Świąt” z taką dedykacją:

*Wesołych Świąt, a w święta niech się snuje kołędu.
I gałązki świerkowe, niech Wam pachną na zdrowie
życza:*

*Mieszkańcy, Dyrekcja i Pracownicy DPS Rokitno 58
6 grudnia 2001 r.*

Seniorzy też dziękują serdecznie za zaproszenie, miłą gościnę, wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2002.

Kazimierz Kulas

Ps. Dom Pomocy Społecznej posiada 105 miejsc, najmłodszy mieszkaniec ma 24 lata, najstarszy 81. DPS zastępuje jego mieszkańcom dom rodzinny, panuje tu życzliwość, serdeczność i zaufanie, aby każdy domownik mógł znaleźć swoje miejsce i odrobinę szczęścia.

K. K.



Z ROKITNA...



**Bóg
się
rodzi**

Chrystus wkroczył w dzieje zbawienia ludzkości, przyniósł wielką moc oraz obdarzył wielką siłą, która trwa i nie wygasa w człowieku. Tą siłą płoną, zwyciężają i dają świadectwo miliony ludzkich serc. Syn Boży, kroczący ziemskimi drogami, przypomina, że istnieje ważna wartość, która musi władać, rządzić i kierować losem ludzi, a On jest dla nich światłem. Święto Bożego Narodzenia to czas obdarzania szczęściem każdego człowieka. Z tej okazji Drogim Przyjaciółom naszego Sanktuarium, czcicielom Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej przekazujemy najgorętsze życzenia, by wszystkim nas codziennie przepelniała prawdziwa Chrystusowa miłość. Niech w naszej duszy i każdej polskiej rodzinie panuje autentyczny pokój Chrystusowy. Budując swoje życie na fundamencie wartości chrześcijańskich, stajemy się świadkami Nowonarodzonego Jezusa Chrystusa w nowym Tysiącleciu.

Te wartości, które przyniósł i podarował ludzkości Jezus Chrystus, my winniśmy przenieść w Nowy Rok i uczynić drogą naszego życia. Wszystkim mieszkańcom powiatu międzyrzeckiego i czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego w imieniu własnym i moich współpracowników życzymy, aby ten rok był bogaty bogactwem naszej miłości, prawdy, dobra, naszej wzajemnej życzliwości i odpowiedzialności.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosze Sanktuarium

Dwa lata zakładu PHU „Products”

W grudniu minęły dwa lata działalności Zakładu Pracy Chronionej PHU „Products” w Międzyrzeczu. Firma zorganizowała 13 XII uroczyste podsumowanie swojej działalności jako zarządcy cmentarzy komunalnych Miasta i Gminy Międzyrzecz oraz Domu Przedpogrzebowego Szpitala Miejskiego. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście i przedstawiciele UMIG i SPZOZ Międzyrzecz. PHU

„Products” zarządza cmentarzami i domem przedpogrzebowym w formie dzierżawy od Zakładu Komunalnego. Przez okres dwóch lat poczyniła wiele istotnych remontów, modernizacji i zakupu sprzętu, inwestując 70 tys. złotych. Firma administruje dziesięcioma cmentarzami na terenie Gorzowa i innych miejscowości, zatrudnia 107 osób, z czego 40% całości osób zatrudnionych to miejsca pracy posiadające status stanowiska pracy chronionej. Zakład refunduje koszty leków swoich pracowników. W Międzyrzeczu jest zatrudnionych 6 osób, lecz firma ma w planach po wygraniu przetargu wraz z rozwojem zwiększać zatrudnienie. Między innymi firma wraz z UMIG zamierza uporządkować teren cmentarza komunalnego i rozwłazać problem śmieci, stawiając odpowiednie kontenery i segregatory. Przy odpowiednim podejściu osób odwiedzających cmentarze istnieje szansa, że ten drażliwy problem zostanie rozwiązany. Firma wspomaga wiele akcji charytatywnych, między innymi Stowarzyszenie Amazonek. Właścicielami firmy są: **Witold Gabrałowicz**, **Roman Romaniszyn**, **Sebastian Romaniszyn**, **Elżbieta Pławsiuk** – kierownik.



Pani doktor **Małgorzacie Korthals-Dąbrowskiej**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składa personel oddziału V

Drogiej koleżance **Małgorzacie Korthals-Dąbrowskiej**
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **ojca**
składają koleżanki i koledzy ze Szpitala
dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
w Międzyrzeczu

Międzyrzecz

DNI OTWARTE W OHP

Motto: **WYCHOWANIE – NAUKA – PRACA**
NOWE WYZWANIE

W dniu 6 grudnia 2001 roku zostały zorganizowane „Dni Otwarte” OHP w Międzyrzeczu. Mają one na celu przybliżenie i zapoznanie władz lokalnych z działalnością Ochotniczych Hufców Pracy na naszym terenie, to również promocję skutecznych działań oraz wypracowanie metod wsparcia dla osób ze środowisk dotkniętych patologią społeczną oraz zagrożonych bezrobociem.

Na tę uroczystość zostali zaproszeni goście m.in.: Jan Kochanowski – poseł RP, Zdzisław Jarmużek – senator RP, Edward Fedko – wice-marszałek Województwa Lubuskiego, Kazimierz Puchan – starosta powiatu międzyrzeckiego, Władysław Kubiak – burmistrz, Eligiusz Kowalski – komendant Powiatowej Policji, Zbigniew Melnik – zastępca komendanta Powiatowej Policji, ks. kan. Grzegorz Tułgłowicz, dyrektorzy firm, dyrektorzy szkół, placówek wychowawczych, redaktorzy prasy i inni.

Zebranych serdecznie powitał Ryszard Kubiak – kierownik Ośrodka OHP w Międzyrzeczu, który omówił system kształcenia młodzieży w OHP. W swym przemówieniu podkreślił, że młodzież ucząca się w gimnazjum przyucza się w zawodach ogólnobudowlanych, natomiast w szkole zawodowej uczy się zawodu murarza i



kucharza. Jednocześnie w bieżącym roku szkolnym uruchomiono w ośrodku warsztat ślusarski i pracownię komputerową. Stopniowo zmieniał się wystrój internatu i terenu wokół ośrodka. Wykonano systemem gospodarczym malowanie pokoi. Położono nowe wykładziny podłogowe, wykonano remont łazienek i sanitariatów. W holu wymieniono boazerię



drewnianą na deski panelowe, położono taktówkę w holu i stołówce. Systemem gospodarczym wykonano ogrodzenie, wymieniono chodniki na polbruk, wymieniono drzwi wejściowe do ośrodka. Zagospodarowano teren wokół internatu – posadzono drzewa i krzewy.

Wykonano także remont kapitalny kuchni i zalepca kuchennego oraz wyposażono w no-



woczesny sprzęt kuchenny. W budynku wymieniono drzwi i okna, pomalowano korytarze. Remont dachu w bieżącym roku wykonała nieodpłatnie firma BUDINSTAL. Na zakończenie swego przemówienia podkreślił, że społeczność lokalna i miejscowy samorząd widzi potrzebę dalszego istnienia ośrodka spełniającego tak ważną rolę w wychowaniu trudnej młodzieży. Niech edukacja młodego pokolenia będzie wspólną sprawą na dziś i jutro.

W dyskusji zabierali głos Jan Kochanowski, Korsa – z-ca kom. OHP – Zielona Góra, Edward Fedko, Władysław Kubiak, Kazimierz Puchan, Tadeusz Dubicki, Zbigniew Koziański i inni.

Wykaz osób, które otrzymały listy z podziękowaniami za współpracę: Jan Kochanowski, Zdzisław Jarmużek, Kazimierz Puchan, Władysław Kubiak, ks. kan. Grzegorz Tułgłowicz, Maria Słomińska, Edward Rybarczyk, Eligiusz Kowalski, Zbigniew Koziański, Krzysztof Marzec, ponadto osoby z firm: Janusz Krzywulski, Henryk Dobrowolski, Tadeusz Dubicki, Edward Głogozia, Ignacy Wesolowski, Andrzej Sołoducha, Kazimierz Pawliszak, Czesław Dworcak, Stanisław Nowak, Mieczysław Biegański, Bolesław Onyszczyk. Po zakończeniu był występ artystyczny oraz zwiedzanie wystawy, sali komputerowej, warsztatu ślusarskiego.

Kazimierz Kulas

Akcja „Zeszyt dla każdego ucznia”

Edukacja dziecka na etapie początkowym ma szczególne znaczenie, gdyż wpływa na dalsze postępy uczniów w klasach wyższych. Ważna jest więc troska o zapewnienie dzieciom powodzenia w nauce od pierwszych dni pobytu w szkole. To powodzenie zależy od wielu czynników, jednym z nich jest przygotowanie do lekcji. Chodzi tu o książki, zeszyty, długopis, ołówek czy zwykłe kredki. Już pierwsze dni września uświadomiamy nauczycielom ogromne różnice gotowości dzieci do pracy. Od lat w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu prowadzona jest akcja „Zeszyt dla każdego ucznia” i od lat wspierają ją nauczyciele szkoły. W tym roku akcję poparli również mieszkańcy naszego miasta, do których kierujemy następujące słowa: „Pochylamy się przed inteligencją, kłękamy zaś przed dobrocią”. Za przekazanie naszym uczniom ogromnej liczby zeszytów, długopisów, kredek, bloków i wielu innych pięknych przyborów szkolnych, serdecznie dziękujemy panu prezesowi Intermarkie sp. z o.o. Platan w Międzyrzeczu, właścicielom sklepu papirniczego „Kleks” panu Włodzimierzowi Michalskiemu oraz panu Tomaszowi Kufel ze sklepu „Kulfony”. Mamy nadzieję, że ofiarowane przez państwa przybory stworzą dzieciakom możliwość normalnego uczenia się. Serdecznie dziękujemy.

Pedagodzy szkoły: **A. Mucha, L. Gogoc**

Spotkania kombatantów na lekcjach wychowawczych...

Listopadowe święta

W listopadzie kombatanci międzyrzeczcy zostali zaproszeni z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz rocznicy Powstania Listopadowego na lekcje wychowawcze do szkół w Międzyrzeczu oraz do Szkoły Podstawowej w Trzemesznie Lubuskim. 11 listopada jest dla Polaków wyjątkowy. W tym dniu 83 lata temu nasz kraj odzyskał niepodległość po 123 latach niewoli. Wolność została wywalczona dzięki temu, że prawdziwi patrioci nie tracili wiary w jej odzyskanie. Kiedy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa i zaborcy zaczęli walkę między sobą, wówczas w sercu Polaków wstąpiła nadzieja, że odzyskają niepodległość.

Drugą znaną rocznicą – to Powstanie Listopadowe. Rozpoczęła się 29 XI 1930 roku szturmem podchorążych /belwederczyków/ na Belweder, siedzibę ks. Konstantego. Kombatanci – oficerowie: prezes Zarządu Kola – **Leon Szymański**, **Antoni Kowalewski**, **Czesław Szagda**, spotkali się dnia 19 listopada z młodzieżą klasy II LE z wychowawczynią mgr **Anną Górzną**. Każdy z kombatantów przypomniał swój szlak bojowy, swoją tulaczkę wojenną z okresu 1939-1945. Na zakończenie zrobiono wspólne zdjęcie pamiątkowe.

* Z okazji Święta Niepodległości kombatanci międzyrzeczcy w dniu 22 listopada spotkali się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu w klasach II b mgr **Jolanty Glury** oraz w klasie III C mgr **Anny Kubrycht**. Podczas spotkań kombatanci wspominali swoje przeżycia wojenne, militaria, odznaczenia. Kombatant **Antoni Kowalewski** bardzo pięknie recytował poemat Władysława Broniewskiego, Władysława Syrokomli. Były też dowcipy szkolne i żołnierskie.

Miłą niespodzianką dla kombatantów było zaproszenie Dyrekcji Szkoły Podstawowej z Trzemeszna Lubuskiego na spotkanie w dniu 29 listopada z okazji 170 rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego. Dzieci szkolne przygotowały piękną inscenizację historyczną od rozbiorów Polski do czasów marszałka Józefa Piłsudskiego. Kombatanci **Antoni Kowalewski**, **Czesława Szagda** przypomnieli część swego życia z okresu wojny. Było to wielkie przeżycie dla młodzieży, nauczycieli i wszystkich zebranych. Na zakończenie zrobiono wspólne zdjęcie. Były kwiaty i życzenia. Obchodzone rocznice historyczne odzyskania niepodległości skłaniają do refleksji. Nasza ojczyzna jest obficie nasiąknięta krwią i łzami naszych ojców i dziadków... Kryje ona w sobie setki tysięcy bezimiennych bohaterów. Ich duchy wzywają nas, abyśmy żyli w zgodzie i miłości.

Abymy się troszczyli o dobro wspólne – narodu i ojczyzny – i je pomnażali uczciwą pracą.

Starajmy się pamiętać o rodakach, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu ojczyzny.

Wojna to straszne słowo. Zabija ludzi, zostają wdowy i sieroty. Poeta, Krzysztof Kamil Baczyński pisał:

„Jeno wyjmij mi z tych oczu
szkło bolesne – obraz dni,
które czaszki białe toczy
przez płonące łąki krwi.
Jeno odmień czas kaleki,
zakryj groby placzem rzeki,
zetrzyj z głosów pył bitewny,
tych lat gwieńnych
czarny pył”.

Kazimierz Kulas

PS. Z okazji spotkania, każda klasa otrzymała na pamiątkę rzeźbę od kombatanta **Antoniego Kowalewskiego**.
K.K.

Taniec integracyjny to harmonia ciała, duszy i umysłu

"Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż - a zapamiętam.
Pozwól mi wziąć udział - a zrozumieć"

(Konfucjusz)

13.XII.2001r. na zaproszenie zespołu edukacyjno-terapeutycznego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Międzyrzeczu przybyli uczniowie szkoły specjalnej z panią **Ewą Litką** z Sulęcina. Celem spotkania była integracja odwiedzających się grup, a przede wszystkim aktywizacja każdego obecnego ucznia.

W klasie pani mgr **Izabelli Wójcik** czekał na wszystkich słodki poczęstunek i herbata. Była to dobra okazja bliższego poznania się i opanowania nieśmiałości. Z dzieci emanowały radość i zadowolenie. Wszyscy starali się dobrze wywiązać z podstawowych zasad dobrego wychowania. Po słodkim wstępie przyszedł czas na zabawę integracyjną. Na ten moment czekali wszyscy tj. uczniowie i my opiekunowie, dlaczego? Tajemnica tkwi w ruchu, który jest mową naszych ciał. Wiedzieliśmy, że czego nie zdążyliśmy sobie przekazać w kameralnym nastroju przy herbatce, nadrobimy to na pewno w tańcu. I tak dzieci wykonywały następujące układy: "Radosny krąg", "Deszczyk", "Pieczenie ciasta", "Śniego-



wa zabawa". Było bardzo wesoło. Czas szybko minął. Dla nas pedagogów specjalnych czas ten był nad wyraz cenny. Miałymy bowiem okazję do podzielenia się uwagami i refleksjami na temat wykorzystanej dzisiaj metody pracy. Jedno jest pewne, iż tańce integracyjne dają radość, wyciszają, uwrażliwiają, koncentrują uwagę. Dają możliwość odreagowywania ujemnych emocji, akceptowania siebie i innych, a co jeszcze jest ważne - usprawniają narząd ruchu. Rozstając się, złożyliśmy sobie życzenia świąteczne, a także zaplanowaliśmy kolejne spotkanie, tym razem w Sulęcinie.

Marzena Wasiluk

PIERWSZOKLASIŚCI, TO BYŁ WASZ DZIEŃ!

Dnia 28.11.2001 r. w środę, w Międzyrzeckim Domu Kultury odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Tę wspaniałą uroczystość zorganizowały nauczycielki nauczania początkowego: **Dorota Grzeškowiak, Edyta Gajewy, Wanda Kowalewska, Teresa Kaminiarczyk, Teresa Poznaniak, Anna Sachecka, Elżbieta Kruk.**

Pasowanie pierwszoklasistów poprowadziła uczennica klasy VI Małgorzata Figura. W części oficjalnej wystąpiła pani mgr **Elżbieta Podyma**, która wręczyła przedstawicielom klas pierwszych tarcze szkolne, dyplomy pa-

miątkowe oraz akty pasowania na ucznia naszej szkoły. Ze słowami otuchy do dalszej nauki zwróciła się do pierwszoklasistów przewodnicząca „Kolorowej szkoły”, **Agnieszka Wiśniewska**, również uczennica klasy VI, obiecując im pomoc w trudnych chwilach, życząc wszystkim uczniom radości, sukcesów nauce i szkole. Na ręce wychowawców klas pierwszych przekazała ogromne ołówki, którymi nauczyciele pasowali swoich wychowanków na pełnoprawnych uczniów Szkoły Podstawowej nr 3.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której zaprezentowały się dzieci z

zespołów działających przy szkole: „TRANS” pod opieką p. **Anny Bubnowskiej** i p. **Barbary Targoni**, gimnastyczki prowadzone przez mgr **Hannę Jończyk**, zespół muzyczny kl. VI pod kierunkiem p. **Ewy Dubickiej**, solistki: **Ewa Grela, Martyna Groll** przygotowane przez p. **Małgorzatę Telegę**. Również przed liczną publicznością nasze pierwszaki pięknie recytowały wiersze i śpiewały piosenki przygotowane specjalnie na tę okazję. Dekorację scen wykonały panie **Dorota Ruta-Zdanowicz** oraz **Alina Gajewska**.

Dzieci świetnie się bawiły, były bardzo zadowolone i szczęśliwe. Teraz to już naprawdę należą do NASZEJ KOLOROWEJ SZKOŁY.

Agnieszka Wiśniewska
uczennica klasy VI e.

Partner **COMPAQ**

Komputery i akcesoria

Sieci komputerowe

Doradztwo komputerowe

Z.U.I. Comservice
Ul. Gamicarska 24, I piętro
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-00-85
www.zuicomservice.com

O UNII EUROPEJSKIEJ W GIMNAZJUM

Od chwili swojego powstania Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu założyło sobie jako jeden z celów przybliżenie młodzieży tematyki związanej z Unią Europejską. Nauczyciele konsekwentnie trzymają się tego założenia, a my doskonale się bawimy w czasie imprez mających za zadanie przekazywać nam wiedzę o Unii.

12.11.2001 roku klasy I i II wzięły udział w widowisku „Europa- PL, czyli kim jesteśmy i dokąd zmierzamy?”. Na lekcjach wos-u, historii i godzinach wychowawczych omawialiśmy zagadnienia poruszone w trakcie spektaklu. Poznaliśmy historię Unii Europejskiej, zastanawialiśmy się, czy po przystąpieniu Polski do Wspólnoty będziemy takim samym członkiem jak inne państwa. Wymieniliśmy nasze zdania na temat zagrożeń i korzyści związanych z integracją. W holu głównym szkoły nasi euroentuzjaści przygotowali gazetkę przedstawiającą historię wspólnoty, na której znalazły się także prace uczniów dotyczące ewentualnych korzyści i zagrożeń, jakie niesie ze sobą integracja z Unią Europejską. Referendum, które odbyło się 5 grudnia 2001 roku, umożliwiło nam wyrażenie swojego zdania o tym, co sądzimy jako społeczność szkolna o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W referendum europejskim w naszej szkole wzięło udział 520 uczniów i pracowników szkoły. „Za” przystąpieniem do Unii było 405 osób (ponad 80% !!!), przeciw przystąpieniu 100 osób. Głosowanie odbyło się w uroczystej atmosferze, z prawdziwą urną, kabinami, przy akompaniowaniu hymnu Unii- „Ody do radości”. Nad prawidłowym przebiegiem głosowania czuwała Komisja ds. referendum europejskiego złożona z uczniów naszej szkoły. Dla wielu z nas było to prawdziwe przeżycie, gdyż po raz pierwszy mogliśmy wziąć udział w prawdziwym referendum, które dotyczyło istotnych i ważkich spraw zarówno dla nas jak i dla Polski. Referendum europejskie było także inauguracją działalności klubu europejskiego w naszej szkole.

Wszystkie te działania pod kierunkiem nauczycielek **Zdzisławy Murzyn** i **Barbary Sieczki** realizowane były w ramach projektu Gazety Wyborczej „Do Europy jeden krok”.

Katarzyna Siekanowicz, Michał Kwaśniewski
ucz. kl. II B, Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu





WIEŚCI z "POD JARZĘBINKI"

Przedszkolacy dla powodzian...

Już wiele kolejnych lat organizowane są w Przedszkolu nr 1 z Grupami Żłobkowymi "Pod Jarzębinką" w Międzyrzeczu akcje charytatywne. Jedną z ostatnich to pomoc powodzianom, Zebrane materiały papiernicze, przybory do rysowania i malowania, oraz zabawki zostały przekazane przedszkolakom z Woli Radziszowskiej.

Dziękuję wszystkim rodzicom za ich chojność i za okazane wielkie serca. Jestem przekonana, że prowadzone takie akcje mają bardzo wychowawczy charakter. Dlatego nasi wychowankowie biorą udział w kolejnej akcji! Ty zostań Świętym Mikołajem! ale o tym już w styczniu.

Serdecznie dziękuję rodzicom, nauczycielom oraz wszystkim uczestnikom akcji.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim pracownikom, rodzicom i ich dzieciom, oraz redakcji Kuriera Międzyrzecznego radosnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w każdym dniu 2002 r.

Dyrektor Halina Siwczak

Z kroniki LO

Wspieramy Młode Talenty



Dnia 17.12.2001 r. w naszym Liceum miała miejsce uroczystość wręczenia stypendiów uzdolnionym uczniom przez Gorzowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole Międzyrzeckie Kolo "Wspieramy Młode Talenty". Kolo to działa już od pięciu lat a jego prezesem i głównym motorem działań jest p. Zofia Ra-

tajczyk. Kola "Wspieramy Młode Talenty", Joannę Patorską-dyrektora Muzeum w Międzyrzeczu, sponsorów i wolontariuszy stowarzyszenia oraz wyróżnionych uczniów wraz z opiekunami. Następnie prezes Kola p. Z. Ratajszyk przedstawiła główne cele i kierunki działalności stowarzyszenia a sponsorzy otrzymali dyplomy z pięknym podziękowaniem: "W uznaniu szlachetnej działalności niesienia pomocy dzieciom i młodzieży szczególnie utalentowanej. Państwa postawa społeczna daje piękny przykład i wzór do naśladowania. Wdzięczna pamięć tych, którym pomogliście Państwo rozwijać ich wrodzone zdolności trwać będzie zawsze". To właśnie dzięki Nim w tej - XI edycji, stypendium mogło otrzymać aż 24 uzdolnionych uczniów z różnych szkół powiatu międzyrzecznego. Są to:

- Katarzyna Gagala, Radosław Jasiński, Joanna Kalinowska, Magda Szmulkis, Dawid Szymkiewicz, Mariusz Szulikowski ze Szkoły Podstawowej nr3
- Katarzyna Muszyńska z Gimnazjum nr1
- Dagmara Jasińska z Gimnazjum nr 2
- Agata Sosulska z Gimnazjum w Brójcach



tajczyk. W pięknie udekorowanej sali dyrektor LO Dariusz Jankowski powitał przybyłych gości: Zdzisława Jarmużka-senatora RP, Edwarda Fedkę-marszałka Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, Kazimierza Puchana-starostę powiatu międzyrzecznego, Władysława Kubika-burmistrza Międzyrzecza, Mieczysława Lamchę-przewodniczącą Rady Powiatu, Stanisława Jaroszewicza-sekretarza Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, Annę Makowską-Cieleń-członka Rady Krajowej Stowarzyszenia Pomocy Szkole, Kazimierza Pawliszka-honorowego przewodniczącego Międzyrzecznego

- Alina Kubik, Magdalena Maj, Justyna Rejba, Martyna Rzepka, Magdalena Strugała z LO w Międzyrzeczu

- Kamila Kopydłowska, Łukasz Kępski, Joanna Sawala, Joanna Tylec z LO w Skwierzynie

- Anna Majewska z ZSR Bobowicko

- Leszek Kubiak z ZSB

- Aneta Sroka z LO przy ZSB

- Agnieszka Kasica, Adrian Siemiatowski z ZSZ

- Renata Gosławska studentka.

Po wręczeniu stypendiów głos zabierali zaproszeni goście, po czym grupa młodzieży LO przedstawiła piękny program artystyczny wprowadzający świąteczną atmosferę. Wystąpiły też dzieci ze Szkoły Muzycznej. Tę świąteczną atmosferę bardzo podbudował przygotowany przez sponsorów poczęstunek:spaniale wyroby wędliniarskie, pieczywo i ciasta serwowane na stole, którego wygląd przypominał prawdziwie staropolskie uczy. Można było więc cieszyć się zarówno wyglądem jak i smakiem. Ci, którym bliski jest los uzdolnionej młodzieży okazali wielkie serca. Serdecznie dziękujemy pp. Szczerbom, p. Botulińskiemu i pp. Świątkiewiczom - to wyroby ich firm królowały na tym stole. Wyraźną sensację wzbudził też olbrzymi tort z herbem Międzyrzecza ufundowany przez p. K. Pawliszaka. Na zakończenie uroczystości p. Zofia Ratajszyk, dziękując dyrektorowi LO D. Jankowskiemu za gościnę w murach szkoły oraz paniom: Jolancie Glurze i Grażynie Bulach za trud włożony w organizację imprezy i przygotowanie programu artystycznego zapowiedziała dwunastą edycję wręczenia stypendiów na czerwiec 2002r.

Do tej pory Międzyrzeckie Kolo "Wspieramy Młode Talenty" objęło już swym patronatem 13losób.

Urszula Przybyz

INTEGRUM MAAX
samodzielne konto dla młodzieży

BGŻ S.A.

TO COŚ NA CO CZEKASZ
OD DAWNA !!!
SAMODZIELNE KONTO BANKOWE

IntegrumMaax

Dla młodzieży w wieku
od 13 do 18 lat

Nie dla młodszych i nie dla
starszych **.DLA CIEBIE !!!**

O szczegóły pytaj w

BGŻ S.A. Międzyrzecz

Ul. Poznańska 6, tel. 741-23-03



W Szkole Podstawowej nr 2 działa już rok Zespół Muzyki Dawnej Antiquo More, prowadzony przez panią mgr **Katarzynę Chmielewską**. Pani Kasia jest matematykiem, zaś jej pasją to muzyka. Muzyka jakże niecodzienna, wywodząca się ze Średniowiecza i Renesansu. Nastroj powagi, dostojności, dworności dawnych obyczajów wydobywa się z wnętrza fletów: sopranowych, altowych, tenorowych i basowych. Drgające struny lutni, scheitholtu i skrzypiec docierają do uszu słuchaczy. Aż trudno wymienić wszystkie dawne, stylizowane instrumenty, wykonane przez współczesnych twórców, gdzie w rękach dzieci nabierają wartości, przenosząc do świata XII – XV-wiecznego. Cały sztuki muzycznej oraz doskonałości, do jakiej dochodzą młodzi muzycy, dopełniają przepiękne stroje szyte na wzór dawnych ubiorów i czasów. Dziś zespół jest świetnością nie tylko swej szkoły, ale również miasta, które może reprezentować podczas koncertów. A wszystko zaczęło się z wielkim trudem. Początkowo odpowiedni dobór uczniów do zespołu, pożyczone instrumenty, pożyczone stroje. Pierwsze szkolne występy podczas konkursów, wieczorków poetyckich. Koncerty w kościołach św. Jana i Wojciecha. Wszystko szło z ogromnym trudem.

Z boku przyglądałam się zmaganiom pani Kasi, gdy usilnie poszukiwała sponsorów, dzięki którym mogłaby zakupić aksamit, kolorowe cekiny, błyszczącą pasmanteńnię potrzebną do uszycia strojów. Widziałam w jej oczach radość, gdy do szkoły przywieziono „wprost spod igły” suknie od pani krawcowej. Rodzice naszywali ozdoby, nie szczędząc poklutyk palców. Wszelkie zabiegi związane ze zdobyciem pieniędzy na bardzo kosztowne instrumenty były już godne podziwu. Zwłaszcza te, gdzie przez małą chwilę zagrali w ratuszu, w samym „środku” odbywającego się posiedzenia – na zaproszenie pana burmistrza. Dopiero teraz było charyzmy!

Wielką radością był pierwszy zdobyty dyplom, podczas Promocji Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży na prezentacji powiatowej, gdzie otrzymali wyróżnienie. Swym występem w SP 2 powitali księdza biskupa **Edwarda Dajczaka**, co uwiecznił swym wpisem do pamiątkowej kroniki, jaką prowadzą. Koncertowali w Gościmiu – Zakładzie Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym dla kuracjuszy. Uświetnili i rozpoczęli Wielką Majówkę. Brali udział w Zamkowym Muzykowaniu, również w festynie organizowanym przez firmę „Duet”. Podczas wakacji pani Kasia wraz z rodzicami dzieci zorganizowała

warsztaty muzyczne w Pszczewie – rodzinnej miejscowości założycielki zespołu.

Prócz kąpielii wodnych, dzieci kąpały się w „pocie czoła” – ciężkiej pracy codziennych prób i ćwiczeń wokalo-instrumentalnych. Chwila na plaży, to znów dla ochłody gra na gitarze, która z każdą chwilą przeradzała się w coraz doskonalszą, pod zręcznymi palcami Wojtka i Pauliny. Pewnie pani Kasia dech zapierała, gdy słuchała początkowych prób śpiewu, zamieniającego się w piękne słowicze dźwięki. 7 lipca 2001 r. Bierznik – znów warsztaty, tylko że tym razem ogólnopolskie. Odbędzie się tam parada wszystkich zespołów. Próby, rozterki, radości!

Zespół został zaproszony do wzięcia udziału w wojewódzkich eliminacjach XXIII Ogólnopolskiego Przeglądu Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej Schola Cantorum w Gorzowie.

26 września 2001 r. siedziba Wojewódzkiego Domu Kultury – eliminacje... Radość! Radość! Radość!

Zespół zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w Kaliszu. Przygotowania trwają...

Wszyscy trzymają kciuki za Antiquo More.

Ostatnio miałam okazję podziwiać ich podczas pokazania „Wielkiej księgi małych międzyrzeczan”, przyjechała nawet telewizja. Było miło. Siedziałam dumna, zamyślona, z boku przyglądałam się temu – do czego doszli w ciągu tak krótkiego czasu. Pamiętam dzień, w którym pani Kasia „wymyśliła” nazwy zespołu. Do pokoju nauczycielskiego przyniosiliśmy słowniki polsko-lacińskie, chcąc nawiązać do języka średniowiecznego – łaciny. Ksiądz proboszcz Marek Walczak zaproponował swoją książkę z łacińskimi tekstami. Razem odczytywałyśmy znaczenie słówek, zaśmiewając się do łez. Ołówkiem zaznaczyłam kilka z nich, m.in. *antiquo more* – wybór pozostawiając pani Kasi...

Skład zespołu:

Anita Knych
Baczeńska Ania - skrzypce, śpiew, **Barłóg Sebastian** - bęben, **Derda Kamil** - flet altowy, **Draszba Paweł** - śpiew, **Dutkiewicz Wojtek** - gitara, lutnia, śpiew, **Jankowska Martyna** - flet tenorowy, śpiew, **Mazana Kasia** - śpiew, **Pastuszynska Patrycja** - flet altowy, sopranino, śpiew, **Pendrak Agata** - flet tenorowy, śpiew, **Pers Iza** - flet altowy, sopranino, śpiew, **Radzion Lidka** - śpiew, instrumenty perkusyjne, **Siwiec Elwira** - flet sopranowy, sopranino, śpiew, **Skiba Szymon** - szalamaja, śpiew, **Stafiniak Jaś** - cornamuse, śpiew, **Szymańska Paulina** - gitara, gabus mandoline, śpiew, **Swiałała Ala** - Schettholt, śpiew, **Swiałała Ola** - flet basowy, śpiew, instrumenty perkusyjne, **Witkowska Ania** - psalterium, śpiew, **Zalewska Ola** - flet sopranowy, sopranino, śpiew, **Zimowska Natalia** - śpiew, opiekun zespołu mgr **Katarzyna Chmielewska**. Pani mgr **Katarzyna Chmielewska** pragnie wyrazić serdeczne podziękowania: pani dyrektor mgr **Marii Słomińskiej**, rodzicom, sponsorom i wszystkim tym, którzy przyczynili się wszelkiej pomocy na rzecz zespołu.



PROMOCJA KULTURY

Młodzież z „KOTŁOWNI”

Plastycy, muzycy, fotograficy i grupa rycerska

ma zaszczyt zaprosić wszystkich zainteresowanych na otwarte spotkanie dyskusyjne. Tematem rozmów będą: zagadnienia promocji miasta i Międzyrzeczan w roku 2002 oraz problemy związane z realizacją planów kulturalnych.

Miejscem spotkania będzie: dawna kotłownia z os. Centrum
 Ul. Konstytucji 3 maja 18
 W dniu 15-12-2001 godzina 17,00 tel. 0609212272

W. M.

Mikołajkowe spotkania bajkowe

W ramach edukacji teatralnej wychowawczynie kl. IIIB i IVC SP 3 mgr Teresa Poznaniak i mgr Dorota Ruta-Zdanowicz zorganizowały w październiku wyjazd do Gorzowskiego Teatru im. J. Osterwy na spektakl pt. „Awantura o Basię”. Sztuka oparta na książce Kornela Makuszyńskiego opowiadała o losie i życiu małej dziewczynki osieroconej w tragicznych okolicznościach i poszukującej opiekunki, której adres wyszeptła matka przed śmiercią. Dzięki ludziom dobrej woli wszystko układa się dla dziewczynki pomyślnie. Żyje ona w dobrych warunkach, ciesząc się miłością otoczenia. Basia wyrasta na rozumną i dobrą dziewczynkę. Dzieci były zachwycone sztuką oraz grą aktorów. Z tego powodu uczniowie kl. IIIB SP 3 pod opieką mgr Teresy Poznaniak wraz z kl. IIC mgr Anny Czapniew-



skiej ponownie odwiedziły Teatr Gorzowski im. J. Osterwy w grudniu. Tym razem dzieci naszej szkoły uczestniczyły w Mikołajkowych Spotkaniach Bajkowych. Najpierw obejrzały film, który mówił o poszukiwaniach Św. Mikołaja na terenie Gorzowa. Następnie zobaczyły bajkę pt. „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków” w wykonaniu dzieci i młodzieży należących do Studia Teatralnego w Gorzowie. Po spektaklu odbyło się spotkanie ze Św. Mikołajem, który każde dziecko obdarował słodkim upominkiem.

Zadoleni, szczęśliwi, pełni wrażeń i bogatsi w nowe przeżycia wróciliśmy do Międzyrzecza. Zachęcamy wszystkie dzieci do częstego odwiedzania teatru gorzowskiego. Naprawdę warto! Ola Frankiewicz, Roksana Sycz kl. IIIB SP3



Rodzinne spotkania w Przedszkolu nr 6

Święta Bożego Narodzenia to czas spotkań, dzielenia się radością i pokojem z tymi których kochamy. Dzieci z naszego przedszkola już od początku grudnia przygotowały się do tego radosnego okresu. Na różnych zajęciach i

na religii zapoznały się z tradycjami związanymi ze świętami Bożego Narodzenia przygotowały prace plastyczne o tematyce świątecznej, brały udział w dekorowaniu przedszkola. Szczególną radością dla dzieci było wspólne ubieranie choinki a potem wspólne koledowanie przy choince. Zajęcia z religii odkryły przed dzieć-

mi prawdziwy sens Bożego Narodzenia, zrozumienia prawdziwego przesłania tych świąt.

Chcąc jak najuroczyściej przeżyć ten wyjątkowy czas przedszkolaki z młodszych grup przygotowały uroczyste spotkanie z rodzicami. Dzieci trzy i czteroletnie zaprosiły swoich najbliższych 18 grudnia. Na spotkanie przybyli rodzice, dziadkowie i starsze rodzeństwo. Wszyscy z podziwem oglądali pierwsze publiczne wystąpienia swoich pociech. Dzieci pięcioletnie przez długi okres przygotowywały się do spotkania, które odbyło się 20 grudnia. W tym dniu wszyscy odświętnie ubrani z wielkim niepokojem i treścią oczekiwali na swoich rodziców. W prawdziwie świątecznej atmosferze dzieci, jak „profesjonalni” artyści zaprezentowały swój program, wywołując w swoich rodzicach poczucie dumy i łzy wzruszenia.

Spotkanie zakończyło się wspólnym koledowaniem, złożeniem sobie nawzajem życzeń świątecznych i poczęstunkiem. Wszystkim smakowały ciasta upieczone przez mamy przedszkolaków.

Czechowicz Żyta Przedszkole nr 6

Z okazji Świąt w Przedszkolu nr 6 odbył się wielki kiermasz ozdób świątecznych. Dochód z kiermaszu zostanie przeznaczony na zabawki dla dzieci.

“POTTER’OWY KONKURS Z NAGRODAMI”

- ROZSTRZYGNIECIE

Dziękujemy wszystkim tym, którzy wzięli udział w naszym magicznym konkursie o Harry’em Potterze (dostępnym również dla mugoli)! Oto odpowiedzi na wszystkie pytania ...

Tom 1

1. Ekspres do Hogwartu odjeżdża z peronu nr 9 i 3/4 (na dworcu King’s Cross).
2. Harry mieszkał u Vernona i Petunii Dusley’ów.
3. Szczur Rona Weasley’a miał na imię Parszywek.
4. Dyrektorem Hogwartu jest prof. Albus Dumbledore.
5. Sowa Harry’ego ma na imię Hedwiga.

Tom 2

1. Wąż z Komnaty Tajemnic był Bazyliżkiem.
2. Skrzat domowy państwa Malfoy’ów nazywa się Zgredek.
3. Ron Weasley i Harry Potter dostali się do Hogwartu latającym samochodem (turkusowy Ford Anglia).
4. Nauczycielem Obrony przed Czarną Magią był Gilderoy Lockhart.
5. Lucjusz Malfoy ufundował Ślizgonom 7 Nimbusów 2001.

Tom 3

1. Fred i George podarowali Harry’emu Mapę Huncwotów (aby mógł dostać się do Hogsmeade tajemnym przejściem).

2. Obrony przed Czarną Magią uczył Remus J. Lupin.
3. Tytułowy “Więzień Azkabanu” to Syriusz Black (ojciec chrzestny Harry’ego).
4. Przydomek Petera Pettigrew to GLIZDOGON.
5. Rubeus Hagrid nazywał Hardodzioba “Dziobkiem”.

Tom 4

1. Wioskę Little Hangleton nazywano... *Nie miała innej nazwy!!!* (pytanie podchwytliwe).
2. Turniej Trójmagiczny miał 3 Zadania.
3. Prof. Moody miał przydomek “Szaloonooki Moody”.
4. Na bal Hermiona poszła z Wiktoorem Krumem (najsłynniejszym szukającym w Quidditch’u).
5. Najwredniejsza reporterka “Proroka Codziennego” to oczywiście RITA SKEETER.

W waszych listach znalazły się odpowiedzi “Glizdon” i “Mapa Huncwalta”, które zostały uznane. Za każdą prawidłową odpowiedź przyznawany był jeden punkt. Przyznano dwa PIERWSZE MIEJSCA i jedno trzecie. Oto punktacja:

- 1 miejsce – 20p – **Krzysztof i Wojtek Wierzbiccy**
 1 miejsce – 20p – **Tomasz Dąbrowski**
 3 miejsce – 19p – **Mateusz Filipkiewicz**

Adam M. Andrzejewski (AMA)



Kruczy świat

Kruki zawsze mogą fascynować, ja podziwiam ich inteligencję i głęboką czern ubarwienia, potrafią dostosować się do różnych warunków i sytuacji. Są sprytnie i wszechstronne, to prawdziwa ptasia klasa inteligencji. Niejeden cwany lis złorzeczy na czarne towarzystwo przy upolowanej zdobyczy. Jako doskonali obserwatorzy szybko dostrzegają szczegóły w otoczeniu. Stąd też ich ponura sława w wybieraniu jaj ptasich, małych piskląt, zajęcy... Obok lisa i jenota kruki mają swój duży udział w niszczeniu kolonii lęgowych żółwia błotnego.



Kiedyś zimą obserwowałem ciekawą scenę w okolicach Bukowca, gdzie jest duże skupisko tych ptaków. Na poboczu drogi lis znalazł zabita przez samochód sarnę, gdy tylko zaczął podjadać, zaraz zjawily się kruki. Początkowo z pewnej odległości obserwowały poczynania lisa. Później, gdy było ich coraz więcej, zaczęły różnymi sposobami dobierać się do sarny, później nawet do... lisa. Nie wiem, czy lisek już się najadł, czy uznał, że jego rude futerko nie pasuje do czarnego towarzystwa, ale po pewnym czasie opuścił wieczerzę, ku ogólnej radości kruczego towarzystwa.

k które mogło zacząć rozliczenia między sobą.

Zmarłem obserwując tą osobliwą biesiadę, lecz warto było. Szkoda tylko, że nie mając dobrego sprzętu fotograficznego, nie utrwaliłem tego na zdjęciach.

Po II wojnie światowej liczebność kruków bardzo zmalała. Jedną z przyczyn było ich nadmierne tępienie i brak miejsc nadających się na założenie gniazda. Kiedyś był to gatunek wybitnie związany ze starymi, mało uczęszczanymi borami. Jako ptak umiający dostosować się do różnych sytuacji zaczął gniazdować nawet w niewielkich lasach i zadrzewieniach śródpolnych. Obecnie jego liczebność wzrosła i na naszym terenie jest częściej spotykany niż wrona. Zimą często można spotkać stada liczące ponad 20 czy 30 osobników. W listopadzie 1988 roku na polach w okolicach Bukowca i Panowic spotkałem stado liczące ponad 60 osobników. Nadmierna ilość tych ptaków może powodować pewne szkody. W ostatnim czasie pojawiły się głosy domagające się redukcji niektórych ptaków drapieżnych i krukowatych. W październiku w ubiegłym roku Senacka Komisja Ochrony Środowiska ogłosiła stanowisko, w którym zwraca się do Ministra Środowiska o dopuszczenie „możliwości redukcji jastrzębia gołębiarza, błotniaka stawowego i ptaków krukowatych na terenie całego kraju z zastrzeżeniem okresu ochronnego”. Chodzi tu o kontrolowany odstrzał. Problem ten dzieli myśliwych i naukowców. Jedni od dawna obarczają między innymi ptaki drapieżne i krukowate za brak drobnej zwierzyny, drudzy uważają, że nie ma naukowych dowodów i rzetelnych badań na potwierdzenie tych zarzutów. Osobiście uważam, że są tereny, gdzie krukowate są zbyt liczne i na pewno mogą powodować pewne szkody w rolnictwie, w ogrodnictwie czy łowiectwie, lecz te same gatunki są bardzo pożyteczne niszcząc np.: szkodniki upraw. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę liczby wskazujące na zagęszczenie osobników, to dużo: 1/100 km², 10/100 km², 50/100 km²...

Wszystko jest sprawą względną i zależy od bardzo wielu czynników, takich jak np.: środowisko, biotop, rodzaj gospodarki prowadzonej na dużym terenie.

Z przyrodniczego punktu widzenia nie ma zwierząt „szkodników”, każde spełnia swoją rolę w ekosystemie. Człowiek swą działalnością doprowadził jednak do załamania wielu zależności. Na marginesie - większym problemem w łowisku są lisy i wałęsające się dzikie psy i koty, ale to już inny problem.

Andrzej Chmielewski

Rysunek sroki: Henryk Pieluszczyk

Jeziorko regionu

Jeziorko Trzewie koło Rańska położone jest 7 km na południowy wschód od Międzyrzecza przy drodze do wsi Rańsko. Jest to małe, około 2 ha odpływowy zbiornik o owalnym kształcie. Wokół rosną drzewa liściaste z przewagą dębów, w całości otoczone lasem Nadleśnictwa Trzebiele. Brak plaży i miejsc nadających się na kąpiel. Koło brzegu kępy trzcin i grązele. Wkoło jeziora leśna drożdka,



idealna na krótkie spacerki. Ryby można łowić z brzegu lub z kładki. Szczególnie licznie występuje tu okoń. Z uwagi na małą powierzchnię zbiornika gniazduje tu niewiele ptaków, czuje żerują tu czaple. Ciekawostką jest obecność tu zimorodka.

Tekst i foto

Andrzej Chmielewski

Łabędzia tarapaty z policją

Pierwsze większe mrozy 14 grudnia przysporzyły młodemu łabędziowi nie lada kłopotu. Lód skuł zbiorniki wodne, zamrzły nawet rzeki. To dla ptaków wodnych bardzo trudny okres. Niektóre przenoszą się szukając dostępu do wody. Pewnie i ten młody łabędź poszukując wody wylądował na dziedzińcu komendy policji.



Rozbitkiem zajęli się policjanci, przekazując go strażakom. W straży obejrzał go pan weterynarz, ptak był w dobrej kondycji tylko wystraszony i zmarznięty. Na szczęście na następny dzień rzeka odtała i łabędzia można było wypuścić na wolność. Po spędzeniu nocy w darmowym „hotelu” u strażaków spokojnie mógł wrócić na rzekę.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski

Styczeń dla przyrody

„Lodowata pierzyna, ze śnieżnego puchu, rozpostarła się na polu i leży bez ruchu.

Rozpostarła się nad rzeką i gdzie drzemiący las, leży sobie nieustraszona, i twierdzi, że jej czas...”

/Stanisław Wieliczko - „Styczeń”/

Styczeń bywa różny, a więc mroźny i śnieżny, ale niekiedy ciepły i mokry. Jego nazwa wywodzi się od nazwy łacińskiej - januaris.

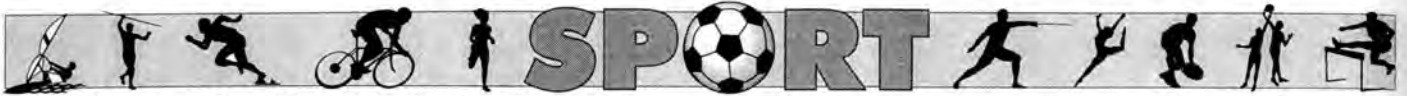
Mówi się też, że pochodzi od studzenia, stygnięcia, co oznaczało miesiąc zimny. Jeszcze inni nazwę tę wywodzą od tyki, w tym miesiącu chłopcy zajmowali się wyrębem drzewa, wycinając też między innymi tyki niezbędne w gospodarstwie. Dawniej miesiąc ten zwal się ledzień, od lodu czy też gołodzi, a na Podhalu godnik. Przepuszczano, że styczeń pochodzi od tyczenia wiechami dróg zawianych śniegiem, lecz i ta wersja budzi wątpliwość, bo przecież dawniej nasze tereny pokrywał przeważnie las. Miesiąc styczeń dawniej budził we wszystkich grozę swą surowością, wielkimi śniegami i mrozami, która z trudem można było wytrzymać w drewnianych, lichych nierzaz chatach, przywalonych śniegiem po dach. Rozpoczyna go Nowy Rok po Bożym Narodzeniu z hucznymi zabawami sylwestrowymi, kołędami z turoniem, z szopką, życzeniami noworocznymi. Mówi się, że styczeń - to czas życzeń. A więc życzym pomyślności Boga, chleba, dobrych gości.

- Kiedy w styczniu deszcz leje, zle robi nadzieję.

- Gdy w styczniu pszczoła z ula rzadko wylatuje, pomyślny rok nam zwiastuje.

Tradycja też mówi: gospodynie na wsi zaglądały w ten dzień do dwunastu łusek cebuli, do których w wigilie nasypały soli. Która z nich w kolejności była wilgotna, ta zwiastowała mokry miesiąc w roku. W sadzie należy przeredzać gałęzie, malować wapnem z krowiecem pnie drzew, niszcząc w ten sposób jaja pasożytów. Należy też przebrać owoce, wietrzyć piwnice, czuwać nad kopcami, kontrolując temperaturę wewnątrz. W warzywniku musimy czuwać, aby jarzyny, warzywa nie przemarzły. Systematycznie dokarmiać ptaki nasionami chwastów roślin oleistych, pełnym ziarnem zbóż, płatkami, tłuszczami.

K. K.



II LIGA SIATKARZY

Nie popisali się przed własną publicznością siatkarze MOW „ORZEŁ” przegrywając rewanżowe spotkanie z „BACKERS JOKER” Pila w ostatnim tegorocznym meczu w II lidze. Przed rozpoczęciem rozgrywek drugoligowych Zarząd „ORZA” i zawodnicy, właśnie w zespole z Pily, którego trenerem jest były szkoleniowiec „ORZA” Jan Łojewski, upatrywali najgroźniejszego konkurenta w rywalizacji o awans do I ligi.

Mecz wyjazdowy naszych siatkarzy w Pile w drugiej kolejce pierwszej rundy wygrany 3 : 0 zdawał się nie potwierdzać tej opinii, a w między czasie wyrósł kolejny rywal z Wałbrzycha. Po początkowych niepowodzeniach zawodnicy z Pily zaczęli jednak wygrywać mecz za meczem, pokonując w międzyczasie 3 : 0 liderów z Wałbrzycha i w spotkaniu z „ORLEM” obnażyli wszystkie braki naszych siatkarzy.

W przeciwieństwie do zawodników z Pily, nasi siatkarze znacznie obniżyli loty.

Po wspaniałych spotkaniach pucharowych, w których siatkarze „ORZA” walczyli jak równy z równym z zespołami „GÓRNIKA” Radlin i KS Nysa, również w spotkaniach ligowych kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa.

Pierwsza porażka nastąpiła w wyjazdowym spotkaniu z „JUWVENTUREM” Wałbrzych, aktualnym liderem I grupy, lecz tydzień później gładkie zwycięstwo 3 : 0 z AZS „GWARDIA” Gubin – Zielona Góra i 3 : 2 w wyjazdowym spotkaniu z groźnym „IKAREM” Legnica, pozwoliły utrzymać pozycję współlidera. Kontuzja najlepszego obok Jurka Boguty zawodnika „ORZA” Daniela Nahorskiego osłabiła poważnie siłę ataku, lecz i tak wystarczyło to na pokonanie w kolejnym spotkaniu 3 : 0 słabo spisującego się „PROGRESSU” Września. Niestety, pomimo powrotu do gry Daniela Nahorskiego i niezłej jego postawy spotkaniu z „JOKEREM” nasi siatkarze musieli uznać wyższość zawodników z Pily. Silne zagrywki Jerzego Boguty były bez trudu odbierane przez rywali, natomiast w zespole „ORZA” właśnie przyjęcie zagrywki było najsłabszym elementem gry, a libero naszego zespołu Łukasz Lamcha był tego dnia wyraźnie w słabej formie. Kłopoty z przyjęciem zagrywki uniemożliwiały dokładne rozegranie Jurkowi Bogucie, który biegł za piłką po całym boisku, a na wystawiane przez niego piłki czekał

już szczerzy blok rywali. Brakowało też naszym atakującym boiskowego cwaniactwa, takiego, jakie prezentował w zespole gości były zawodnik „ORZA” Krzysztof Dobek, który w przypadku szczerzego bloku postawionego przez naszych siatkarzy nie uderzał mocno lecz chytrze podkręcał piłki, które ocierając się o blok wychodziły na aut.

Przykładem takiej mądrej gry zawodników było wtorkowe spotkanie o Puchar Top Teams, w którym „GALAXIA Starter Bank” Częstochowa gościła słoweński zespół „CALCIT” Kamnik. Siatkarze gości o średniej wzroście zaledwie 188,7 cm, spośród których najwyższy zawodnik Gregor Perhaj mierzył 198 cm, a najniższy Saso Palma zaledwie 175 cm (o 1 cm niższy od naszego Jurka Boguty) mając za przeciwników wielkoludów z Częstochowy (średnia wzrostu 198 cm) stawiali zacieklej opór gospodarzom, ulegając dopiero po pięciosetowej walce. W wyniku wyraźnie przegranej pierwszego seta 9 : 25 siatkarze ze Słowenii całkowicie zmienili styl gry atakując chytrze po obrzeżach bloku częstochowian, a jednocześnie odbierając znakomicie silne zagrywki gospodarzy. Wracając do zawodników MOW „ORZEŁ”, należy życzyć im aby w nowym roku przystąpili do gry z nowymi siłami i włączyli się do walki o awans do I ligi grupy „B”.

Życzyć należy również kibicom przybywającym na mecze „ORZA” większej aktywności i żywszej pomocy naszym siatkarzom, bo nie tylko w Gubinie spotkania obserwuje bierna „martwa publiczność”, w Międzyrzeczu również przychodzi spora część „kibiców kinowych”, których do kłaskania nie zachęci nawet Jurek Boguta.

Oto statystyki spotkania MOW „ORZEŁ” Międzyrzecz – „BECKERS JOKER” Pila
2 : 3 (26 : 28, 25 : 17, 25 : 13, 15 : 25, 18 : 20)

	I set	II set	III set	IV set	V set	Razem
Suma zdobytych punktów	26 : 28	25 : 17	25 : 13	15 : 25	18 : 20	108 : 103
- z ataku	5 : 14	14 : 9	14 : 6	8 : 9	10 : 10	61 : 48
- blokiem	2 : 3	0 : 1	2 : 0	1 : 6	2 : 4	6 : 14
- z zagrywki	1 : 1	1 : 0	1 : 1	0 : 0	0 : 0	3 : 2
- po błędach przeciwnika	8 : 10	10 : 7	8 : 6	6 : 10	6 : 6	38 : 39

Jan Maksymiuk

Międzyrzeckie Orły c.d.



Nazwisko: **Furmański**
Imię: **Seweryn, Paweł**
Data urodzenia: 11.06.1981
Miejsce urodzenia: Namysłów
Wzrost: 194 cm, Waga: 87 kg
Wyskok w ataku: 335 cm
Wyskok w bloku: 325 cm
Pozycja na boisku: skrzydłowy
Przebieg kariery: SKS Namysłów
Zawód: uczeń Technikum Drzewnego w Skwierzynie, Stan cywilny: kawaler
Hobby: ryby, Pseudonim: "Fudzi"
Siatkarski idol: Jerzy Boguta



Nazwisko: **Strzelczyk**
Imię: **Jakub**
//06.11.1984
Miejsce urodzenia: Zielona Góra
Wzrost: 192 cm, Waga: 80 kg
Wyskok w ataku: 340 cm
Wyskok w bloku: 318 cm
Pozycja na boisku: środkowy bloku

Przebieg kariery: Orzeł Międzyrzecz
Zawód: uczeń LO w Międzyrzeczu
Stan cywilny: kawaler
Hobby: koszykówka, Hip-Hop
Pseudonim: "Szczerbi"
Siatkarski idol: Frantz Granvorka
Osiągnięcia: V i VIII miejsca na Mistrzostwach Polski Młodzików



Nazwisko: **Sroga**
Imię: **Dominik**
Data urodzenia: 03.04.1982
Miejsce urodzenia: Międzyrzecz
Wzrost: 190 cm, Waga: 68 kg
Wyskok w ataku: 315 cm
Wyskok w bloku: 307 cm
Pozycja na boisku: skrzydłowy
Przebieg kariery: Orzeł Międzyrzecz, Stilon Gorzów
Zawód: student IWF w Gorzowie
Stan cywilny: kawaler
Hobby: motoryzacja
Pseudonim: "Igor"
Siatkarski idol: Sebastian Świdzki

Nazwisko: **Staszewski**
Imię: **Marek**
Pozycja na boisku: skrzydłowy
Przebieg kariery: Olimpia Sulęcín
Zawód: student PWSZ w Sulechowie
Stan cywilny: kawaler



Hobby: motoryzacja
Pseudonim: "Kopernik"
Osiągnięcia: Najlepszy gracz Mistrzostw Polski WSZ w 2000 roku



Nazwisko: **Nahorski**
Imię: **Daniel, Dawid**
Data urodzenia: 29.08.1977
Miejsce urodzenia: Gubin
Wzrost: 193 cm, Waga: 87 kg
Wyskok w ataku: 353 cm
Wyskok w bloku: 330 cm
Pozycja na boisku: atakujący
Przebieg kariery: Carina Gubin, Sandra-Fryeryk Lublin, Górnik Radlin
Zawód: uczeń ZSZ w Międzyrzeczu
Stan cywilny: kawaler
Hobby: gra na Play-station
Pseudonim: "Fizol" i "Nahor"
Siatkarski idol: Frantz Granvorka

Nazwisko: **Chajec**
Imię: **Łukasz**
Data urodzenia: 21.10.1981



Miejsce urodzenia: Kostrzyń
Wzrost: 196 cm, Waga: 80 kg
Wyskok w ataku: 335 cm
Wyskok w bloku: 325 cm
Pozycja na boisku: skrzydłowy
Przebieg kariery: Olimpia Sulęcín
Zawód: student IWF w Gorzowie
Stan cywilny: kawaler, Hobby: ryby
Siatkarski idol: Samuele Papi



Nazwisko: **Lamcha**
Imię: **Łukasz**
Data urodzenia: 28.06.1982
Miejsce urodzenia: Międzyrzecz
Wzrost: 182 cm, Waga: 62 kg
Pozycja na boisku: Libero
Przebieg kariery: Orzeł Międzyrzecz
Zawód: uczeń TOS w Międzyrzeczu
Stan cywilny: kawaler
Pseudonim: "Kłama"

Opracował **Wojciech Sztukiecki**
Zdjęcia: **Michał Górzny**

Opracowane na podstawie oficjalnego serwisu internetowego Orła www.mow.orzel.prv.pl



WIĘŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu.

W dniu 23.11.2001 r. odbyły się mistrzostwa gminy w halowej piłce nożnej chłopców szkół średnich. W zawodach uczestniczyły wszystkie szkoły średnie z terenu naszej gminy. Turniej przeprowadzony został systemem każdy z każdym. Końcowa kolejność zespołów 1 miejsce Zespół Szkół Zawodowych, 2 miejsce Zespół Szkół Rolniczych, 3 miejsce Liceum Ogólnokształcące i 4 miejsce Zespół Szkół Budowlanych.

W dniu 25.11.2001 r. odbył się pierwszy turniej Lubuskiej Ligi Młodzików w piłce siatkowej. W turnieju udział brały drużyny z Gimnazjum Nr 1 i Nr 2 w Międzyrzeczu, Stilon Gorzów oraz Sulęcín.

W dniu 27.11.2001 r. odbył się wojewódzki turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół zrzeszonych w LZS. W zawodach uczestniczyły zespoły ze Słubic, Międzychodu, Iłowy, Siedliska, Gorzów-Zieleniec, Myśliborza, Strzelec oraz Bobowicka. Turniej przeprowadzony systemem do dwóch przegranych meczów. Kolejność zespołów po rozegraniu wszystkich meczów ukształtowała się następująco: 1 miejsce Rolniczak Słubice, 2 miejsce Strzelce, 3 miejsce Polonia Słubice, 4 miejsce Myślibórz i Iłowa, 6 miejsce Siedlisko i Bobowicko, 8 miejsce Kamień Mały, Zieleniec i Międzychód.

W dniu 30.11.2001 r. odbył się turniej w grach i zabawach ruchowych pod patronatem LZS i Oddziału PTTS „Sprawni – razem”. W zawodach uczestniczyły drużyny z Nowej Soli, Lipiek Wielkich, Zielonej Góry, Wolsztyna oraz Międzyrzecza. Zwyciężyła reprezentacja Międzyrzecza.

W dniu 06.12.2001 r. odbyły się występy artystyczne dla dzieci z okazji mikołajek. W trakcie zabawy zaprezentowały się zespoły z Międzyrzecznego Domu Kultury oraz artyści sceny krakowskiej w przedstawieniu „Zaczarowany świat cyrku”. W przerwie między występami dzieci obecne na trybunach zostały obdarowane słodyczkami. Impreza mogła odbyć się dzięki hojności wielu firm i osób, wśród których są: Urząd Gminy w Międzyrzeczu, Suszarnia w Międzyrzeczu, PZU, Tenegger West-Awa Sp. z o.o., Kon-Stal W. Czyż, Agencja Usługowa „Duet”, Ard-Gaz T. Wolniowicz, Graf-Gaz Z. Rosolak, Budmistrz R. Duda, Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Bestseller, Valentin, Mirex, Adbud.

W dniu 07.12.2001 r. odbyła się III Gala Mikołajkowa w grach i zabawach ruchowych dla dzieci szkół podstawowych z klas I, II i III. W zawodach zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 4 w Międzyrzeczu przed Szkołą Podstawową z Kalawy, Szkołą Podstawową Nr 2 i Nr 3 w Międzyrzeczu.

W dniu 09.12.2001 r. odbył się mikołajkowy turniej piłki siatkowej amatorów z udziałem drużyn ze Zbąszynka, Świebodzina i Międzyrzecza. W turnieju zwyciężyła drużyna Konstal Międzyrzecz przed Targetem Zbąszynek i Postępem Świebodzina.

Sekcja brydża sportowego przy Hali Widowiskowo-Sportowej TRANS-ED zakończyła sukcesem gry finałowe o wejście do klasy wojewódzkiej, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce i zdobywając 114 punktów przed Seniosem Gorzów 100 punktów, zespoły te awansowały do ligi wojewódzkiej. W odbywających się co poniedziałek turniejach rankingowych brydża sportowego prowadzi z dorobkiem 46 pkt. Romuald Ludek wyprzedzając Zdzisława Borkowskiego 44 pkt. oraz Mirosława Bublewicza,

Cezarego Szadkowskiego i Macieja Wierzbickiego po 41 pkt.

Wyniki spotkań Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej:

Nadleśnictwo Trzciel – Straż Pożarna 5:2 ; Kiepscy – Policia 3:2 ; Lex – Łódź Podwodna 5:00 4:7 ; Gwardia – Nadleśnictwo Skwierzyna 5:1 ; Graf-Gaz – Gladiatorzy Skwierzyna 11:3 ; Speed-Gwarek – Fiskus 5:2.

Nazwa zespołu	mecze	punkty	bramki
1. Graf-Gaz	5	15	41-4
2. Waffle	5	15	21-6
3. Ludź Podwodna 5700	4	12	32-11
4. Nadleśnictwo Trzciel	5	12	28-9
5. Speed-Gwarek	5	10	19-10
6. Lex	4	9	25-14
7. Gwardia	5	7	16-15
8. Gladiatorzy Skwierzyna	5	6	27-24
9. Kiepscy	5	6	10-14
10. Rempol	5	3	11-20
11. Policia	4	3	12-16
12. Pokemony	4	3	7-15
13. Straż Pożarna	5	2	7-23
14. Fiskus	5	0	7-30
15. Nadleśnictwo Skwierzyna	4	0	5-45

Mecze Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19³⁰. Rozegrano kolejne mecze Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki. Aktualna tabela:

1. TEAM 2001	4 mecze	7 pkt.
2. Bez Nazwy AZS AWF Gorzów	3 mecze	6 pkt.
3. Oskar GBS	3 mecze	6 pkt.
4. B.N.C.	4 mecze	6 pkt.
5. Budmistrz-Molokai	3 mecze	5 pkt.
6. ZNPM	4 mecze	5 pkt.
7. Pizzeria Caruso	4 mecze	4 pkt.
8. Srednia KrajowaVat	3 mecze	3 pkt.

Mecze Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki rozgrywane są w czwartki od godziny 19³⁰. Więcej informacji na temat Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki można znaleźć na stronie internetowej www.mlk.07.pl.

Planowane imprezy:

21.12.2001 r. mistrzostwa miasta w badmintonie - szkoły średnie,
22.12.2001 r. mistrzostwa miasta w minisiatkówce - szkoły podstawowe,
28.12.2001 r. turniej tenisa stołowego dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich,
04.01.2002 r. mistrzostwa miasta w halowej piłce nożnej dziewcząt - szkół średnich,
05.01.2002 r. mistrzostwa miasta w piłce ręcznej chłopców - szkoły średnie,
11.01.2002 r. mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym - szkoły średnie,
12.01.2002 r. mistrzostwa miasta w piłce ręcznej dziewcząt - szkoły średnie,
14.01.2002 r. mistrzostwa miasta w piłce ręcznej szkół gimnazjalnych.

Przytoczna - stolicą kolarstwa w powiecie międzyrzeckim

Gmina Przytoczna a przede wszystkim Uczniowski Klub Sportowy „Iskra” wsparty również przez Starostwo Powiatu Międzyrzecz byli organizatorami w dniach 8-9 XII.2001r. bardzo interesujących i okazałych wyścigów w kolarstwie przełajowym. W pierwszym dniu tj. 8 XII 2001r. odbyły się przełajowe wyścigi challengowe o Puchar Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy Przytoczna w następujących klasyfikacjach wyścigu:

1. Kategoria Elite + Orlik
2. Kategoria Junior
3. Kategoria Junior młodszy
4. Kategoria Młodzik
5. Kategoria Elite + Juniorki
6. Kategoria Juniorki młodsze + Młodzik

Drugiego dnia tj. 9 XII 2001r. odbyły się wyścigi w kolarstwie przełajowym o Puchar Polski V seria również o Puchar Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy w Przytocznej.

Godnym podkreślenia były sukcesy i wyniki Uczniowskiego Klubu Sportowe-

go „Iskra” z Przytocznej w klasyfikacji Pucharu Polski i tak:

- w kategorii Junior
- 5 miejsce zajął **Szybisty Łukasz**
- 7 miejsce zajął **Kulawinek Rajmund**
- w kategorii Junior młodszy
- 14 miejsce zajął **Kozłowski Paweł**
- 17 miejsce zajął **Lorenc Michał**
- w kategorii Juniorki młodsze
- 9 miejsce zajęła **Pyszna Anna**

Dodatkową atrakcją powyższych zawodów kolarskich był wyścig wśród dzieci niezrzeszonych w klubach, który zakończył się zwycięstwem Magdaleny Kamienicznej z Krasnego Dłuska w kategorii dziewcząt, wśród chłopców niezrzeszonych trzecie miejsce zajął **Rafał Jaros** ze Skwierzyny.

Kolarska Impreza w Przytocznej jak przystało na „stolicę” kolarstwa powiatowego była profesjonalnie zorganizowana i tradycyjnie będzie kontynuowana w roku przyszłym, o czym zapewniali nas organizatorzy.

Opracował: **B. Macina**

Do Redakcji

Przygoda w Hurtowni

Pragnę podzielić się z Państwem przykrymi - najdelikatniej mówiąc - wrażeniami z mojego pobytu w pewnej międzyrzeckiej hurtowni spożywczej (nazwisko właściciela oraz adres pozostawiam na razie do wiadomości redakcji).

Otóż dnia 19.XI.2001r. chcąc zorientować się w asortymencie, jakości oraz cenach wstąpiłam do w/w hurtowni. Niestety, po chwili stwierdziłam, że oferowane towary poustawiane są w większości w rzędkach na podłodze i w żaden sposób nie zachęcało mnie to do zakupu któregoś z nich. Po odstąpieniu pustego koszyka zostałam bezpodstawnie zrewirowana przez jedną z pracownic. Polegało to na przeszukaniu moich kieszeni w obecności innych klientów. Gdy rewizja okazała się bezowocna w uzasadnieniu usłyszałam, że całe to upokarzające dla mnie zajście zostało wykonane na polecenie właściciela hurtowni. Nie będę opisywać jak czułam się dotknięta tą sytuacją. Nie wiedziałam, że wyjście z tej hurtowni bez dokonania zakupu, równoznaczne jest z podejrzeniem o kradzież.

Po fakcie dowiedziałam się, że rewizji obywatela można dokonać tylko z udziałem policji. Rewizja dokonana na mojej osobie, była więc bezprawna i mogłabym dochodzić satysfakcji za poniesione straty moralne.

Apeluję więc do Czytelników KM, aby nie dali z siebie zrobić złodziei.

urazona klientka (nazwisko do wiadomości redakcji)

Znaczenie wyrazów krzyżówki Styczeń 2002

POZIOMO:

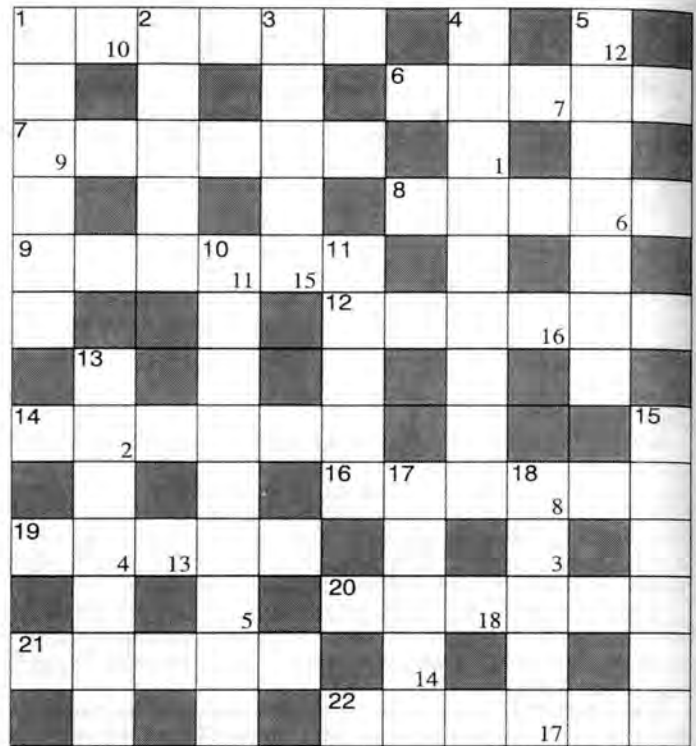
1/ścierka, gałgan, 6/mąż owcy, 7/może być czarna lub na czarno, 8/przyczyna, 9/taniec lub kapelus, 12/może być wodna lub z o.o., 14/stół do gry, 16/nieprofesjonalista, 19/mięso na kotlety, 20/imię żeńskie, 21/przelanie praw, 22/młody kozioł lub grzyb.

PIONOWO:

1/dawniej pisarz urzędowy, 2/szafa, łóżko lub stół, 3/befszyk na surowo z jajkiem, 4/pot. szkoła ucząca zawodu, 5/metrówka, 10/rozmyślne powodowanie śmierci ludzi nieuleczalnie chorych, czasem na ich żądanie, 11/załoga wioślarska, 13/trusia lub znany Rejent, 15/krzyk, 17/niedobór w kasie, 18/kolor w kartach.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, tytuł sztuki. Należy również podać nazwisko autora. Rozwiązania nadsyłać do dnia 20 stycznia 2002r.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie fotozagadki

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki przedstawiającej teren należący do Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu przy ul. Marcinkowskiego otrzymuje **Magda Plewa** z Międzyrzecza. Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w redakcji w godzinach urzędowania.

MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC roku 2001

Zapraszamy czytelników do wzięcia udziału w VI plebiscycie na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza roku 2001. Plebiscyt cieszy się dużą, ciągle wzrastającą popularnością. Jesteśmy przekonani, że tak samo będzie i tym razem. Wszak międzyrzeczscy sportowcy odnieśli w tym roku kilka znaczących sukcesów i dostarczyli nam sporo radości.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi na uroczystym Balu Sportowca.

Poniżej podajemy przykładowe kandydatury, będące efektem publikacji na łamach Kuriera, zgłoszeń klubów sportowych i czytelników.

KULTURYSTYKA

DARIA PIZNAL - złota i brązowa medalistka Mistrzostw Europy oraz finalistka Mistrzostw Świata

LEKKA ATLETYKA

BEATA GORZELANCIK - 3 m. w Światowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Maladze (Hiszpania) na 100 m. ppł., złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, juniorka młodsza.

AGNIESZKA KASICA - drużynowa Mistrzyni Polski w wielobojach sprinterskich, finalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży na 100., juniorka młodsza.

DANUTA SABIŁO - 9 m. w biegu na 400 m. ppł. na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, juniorka młodsza.

BIEGACZE

KRZYSZTOF KOCHAN - zdobywca Grand Prix woj. Lubuskiego w biegach długodystansowych, 8

m. w Mistrzostwach Polski w maratonie (rekord Międzyrzecza).

ZBIGNIEW KOLIS - medalista Mistrzostw Polski w biegach na orientację.

SYLWESTER OSIŃSKI - 16 m. w Pucharze Europy w biegu na 100 km w Kaliszu.

SIATKÓWKA

Zawodnicy II-ligowego Orła Międzyrzecz:

JERZY BOGUTA - grający trener, **MARIUSZ WÓJCİK** - kapitan, **MARCIN KARBOWIAK**, **ŁUKASZ LAMCHA**, **DANIEL NAHORSKI**.

PIŁKA NOŻNA

Zawodnicy IV-ligowego Orła Międzyrzecz:

SŁAWOMIR SINGER - bramkarz, **PAWEŁ CYGAN** - napastnik

Ważne będą głosy z co najmniej 3 kandydatami. Powyższa lista jest przykładowa i niejest zamknięta. W przypadku równej ilości punktów decydującą będzie większa ilość wyższych miejsc. Kupon konkursowy ukaże się również w styczniowym numerze Kuriera. Głosujemy do 15 stycznia 2002r.

Kupony można przesyłać do redakcji, dostarczać do jej siedziby - os. Centrum 8 (biblioteka) oraz składać w urnach wystawionych w następujących punktach: Toto ul. Zachodnia, Toto ul. 30-Stycznia, Toto ul. Waszkiewicza, sklep Mars ul. 30-Stycznia, kiosk warzywny Rymax - targowisko miejskie.

Zapraszamy do zabawy.

Andrzej Świder

II nagrodę za prawidłowe odgadnięcie hasła z "Potterowej" krzyżówki otrzymuje **Mateusz Filipkiewicz** z Międzyrzecza.

Nagroda do odebrania w biurze redakcji.

Rozwiązanie świątecznej JOLKI z nr 12/130. Hasło krzyżówki brzmi: "Czar Bożego Narodzenia i Nowego Roku". Nagrody książkowe za prawidłowe odgadnięcie Hasła otrzymują:

- Halina Kaczmarek Goruńsko
- Małgorzata Stefaniak Międzyrzecz
- Jolanta Biernaciak Międzyrzecz

Gratulujemy nagrody do odebrania w biurze redakcji w godzinach urzędowania



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, (www.republika.pl/kuriermiędzyrzeczki), www.kuriermiędzyrzeczki.pl** Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł 12 cm² czarno-białe, 1,50 zł 12 cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł., 1/2 strony czarno-białej 250 zł., 1/4 strony kolor 180 zł., 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy i ogłoszenia - [studiocd@kam.pl], [www.studiocd.hg.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

mail: kurier@międzyrzecz.com.pl

MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC roku 2001

nazwisko i imię	ilość punktów
1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko głosującego

Adres

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; 742 25 66

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT



ST. MARLEY



CEMENT * WAPNO

CERAMIKA ŚCIENNA

BETON KOMÓRKOWY

CEGLY KLINKIEROWE

DACHÓWKA CERAMICZNA

PAPY

BLACHA DACHÓWKOPODOBNA

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

CHEMIA BUDOWLANA

SYSTEM DOCIEPLEŃ

RYNNY I AKCESORIA PCV

GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE

MATERIAŁY DO IZOLACJI

NARZĘDZIA I AKCESORIA

LAFARGE
CEMENT



VELUX
ODDIA DO PODDAŚY

NORGIPS

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

WIENERBERGER
POROTHERM

WIEKOR
PORĘCZYCA DACHÓWY

BOTAMENT®

ROCKWOOL®

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



TAPCZAN
JOWISZ
920,-

System BRW

ml/10/7 - lustro - 227,-
ms5/7/7 - komoda z szufladami - 334,-
msun/18/7 - szafa narożna 555,-
mvh/20/7 - wieszak - 255,-



SEGMENT
KACPER
SOFT

ZAPRASZAMY GODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00



KUPON RABATOWY
NA MEBLE KUCHENNE

631-Bożena Rybicka, Obrzyce - ogrzewacz gazowy
1411-Doroła Kalek, Os. Centrum - zegar
947-Agnieszka Ojrzanowska, ul. Zachodnia - wymiana butli
34-Renata Hładka, Os. Centrum - wymiana butli
1327-Jan Siek, ul. Kopernika - upominek
1400-Stanisław Kaczmarek, ul. Mickiewicza - upominek
594-Wiesław Lewański, ul. Piastowska - upominek

**Szcześliwego i spokojnego
Nowego Roku
2002**

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE

0800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze
I SANITARNE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF

VIESSMANN



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieśnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

JANUSZ MIROWSKI
KAMIR

66-300 Międzyrzecz ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 kom. 0607 094 542



OKNA i DRZWI

DREWNIANE - ALUMINIOWE - PCV
PARAPETY - ROLETY - ŻALUZJE



BRAMY i OGRODZENIA

WJAZDOWE - GARAŻOWE - PRZEMYSŁOWE



DRZWI WEJŚCIOWE DO MIESZKAŃ W BLOKU
OD 350,00 ZŁ